

Uwaga,

informujemy państwa, że numer telefonu 69 26 969 jest nieaktualny. Nowe numery telefonów redakcji "Kurier" to: **52 44 149** oraz **52 43 987**

czwartek 8.2
środa 14.2
2001 roku

244 (628)

24 strony

400 drch.

1,17 euro.

ukazuje się od 1988 roku

KURIER ATEŃSKI

Ustawa o imigracji – dyskusja parlamentarna „już wkrótce”

Większość naszych Czytelników z niepokojem oczekuje na wieści o nowej legalizacji.

Polaków oczekujących na „drugą szansę” niepokoją plotki, fałszywe doniesienia o rzekomo rozpoczętym procesie. Tymczasem mamy do czynienia z grecką prozą życia.

Do dnia 7 lutego Parlament nie podjął jeszcze dyskusji nad projektem ustawy o warunkach pobytu i pracy dla cudzoziemców, złożonym w ub. roku

przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Jak dowiadujemy się z naszych źródeł, dyskusja taka ma się odbyć ... „wkrótce”, ale w ostatnich dniach nikt nie potrafił kompetentnie i konkretnie wspomnieć o jakiejś konkretnej dacie. Nie wiadomo także jakie konkretnie poprawki do projektu teje ustawy proponują partie opozycyjne czy też eksperci parlamentarni.

szerzej na stronie 3

Rozmowa z Attache Ambasady RP w Atenach, Krzysztofem Lewandowskim

Grecy chcą nas poznać

Pan Krzysztof nie przyjechał do Grecji przypadkowo i nieprzypadkowo tak świetnie włada językiem greckim. Po raz pierwszy przybył tu jako dziecko, potem jako nastolatek będąc synem polskiego dyplomaty na tutejszej placówce. Tutaj przez wiele lat chodził do szkół, zdawał maturę. Pierwszy pobyt w Grecji trwał około 5 lat. Drugi pobyt w Atenach nieco

krócej, za to przypadła na gorący i ciekawy okres lat 1989/90. „Mam okazję pracować w kraju, który stał się moją drugą ojczyzną.” – mówi dziś pan Lewandowski, który przyznaje, że rodzice nie ucieszyli się wcale z faktu, że poszedł ich śladami, wybierając karierę dyplomatyczną. „To miejsce, które sam wybrałem, przyjemna praca” – mówi jednak. „Wspomnienia, które stąd wyniosłem są tak silne, że było moim marzeniem tu przyjechać”.

Grecja, którą pamiętał sprzed lat, była oczywiście trochę inna: „To, co najbardziej utkwiło mi z tych dziecięcych lat w Grecji, to ciepło, kolorowe miasto pełne wrzawy, orientalne bazy, jak w bajce, które sprze-

dawały tak bardzo odmienne rzeczy, od tych jakie były dostępne w Polsce: suszone owoce, orzechy; Plakę, pamiątki antyku, na które patrzyłem innym okiem niż dziś, kiedy już posiadam pewną wiedzę historyczną. Wstał do wszystkiego było bardzo niezwykle. Pamiętam też Greków - tych ludzi zawsze uśmiechniętych...” Pan Lewandowski przyznaje, że powrót do Polski był zawsze smutny. Wspomina, kiedy po ukończeniu brytyjskiej szkoły średniej zdawał tu także polską maturę, przez sześć godzin zamknięty sam w pokoju biurowym rady handlowego. Temat był ponury a za oknami świeciło ciepłe greckie słońce...

Rozmowa na stronach 9 i 14

EuroLiga koszykarek:

Przyleciały do Aten po wygraną

Panathinaikos
Ateny - Polpharma
VBW Clima Gdynia
62:97

Siódme zwycięstwo w rozgrywkach EuroLigi odniosły koszykarki Polpharmy VBW Clima Gdynia. Mistrzyni Polski pokonały ateński Panathinaikos 97:62 (27:23, 18:9, 20:14, 32:16).

Podobnie jak w pierwszym spotkaniu, które gdyńskie koszykarki wygrały na własnym parkiecie 98:56, grecka drużyna tylko w pierwszej kwarcie nawiązywała równorzędną walkę. Później przewaga podopiecznych trenera Tomasza Herkta powiększała się systematycznie.

szerzej na stronie 21

SuproLiga koszykarzy:

Zepter - Panathinaikos 62:76

Wrocław - Zespół Zeptera Idei Śląsk Wrocław przegrał z Panathinaikosem Ateny 62:76 (23:18, 12:21, 11:19, 16:18) w meczu 12. kolejki grupy A SuproLigi koszykarzy. Była to szósta porażka mistrzów Polski w Suprolidze.

szerzej na stronie 20

PS w Willingen:

Ósme zwycięstwo Małusza

strona 20



foto: Andrzej Sokulski

Kiedy Grek tańczy...

Karnawał w już w pełni. A karnawał to przede wszystkim radosna zabawa i tańce, tańce do białego rana. Większość z nas lubi tańczyć, choć nie zawsze umie. Widać to czasem w karnawale, szczególnie wtedy, gdy na parkiecie często obowiązuje rzeczywiste figury taneczne, a nie jakieś improwizacje, coraz powszechniejsze wśród dużej rzeszy ignorantów prawdziwej sztuki tańca. Są jednak takie rodzaje tańca, które pozwalają, wręcz wymagają improwizacji i wyobraźni, które wymagają

bardziej udziału duszy niż tanecznych układów i choreografii. Czy żeby taki taniec wykonać, a raczej „opowiedzieć” nim swój ból lub swą radość niezmierną, trzeba posiadać duszę Greka? Nawet jeśli, to pociesmy się, że posiadać duszę Greka, to nie znaczy koniecznie urodzić się Grekiem. Duszę ludzką można formować, to materiał dużo bardziej plastyczny od naszego ciała. W duszy więc każdy z nas może zostać Grekiem, a kiedy Grek tańczy...

strona 10

Jak wysłać pieniądze do domu w ciągu kilku minut

**WESTERN | MONEY
UNION | TRANSFER®**

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Łatwy sposób przesłania pieniędzy Western Union umożliwia Ci wysłanie lub przyjęcie pieniędzy z zagranicy **czytaj strona 13!!!**

Istnieje wiele sposobów by wysłać pieniądze za granicę
Wybierzcie Najlepszy



kapa change, najlepsza firma oferująca szybką wysyłkę pieniędzy, przesyła Wasze pieniądze bezpiecznie do każdego miejsca w ciągu kilku minut, ponieważ wszystkie jej oddziały działają we współpracy z Western Union.

**WESTERN MONEY
UNION TRANSFER**

Najszybszy transfer pieniędzy

kapa change

konkretne dane kontaktowe

Wasz wybór

ATENA: SYNDAGMA: FILELLINON 1, TEL. 33 13 830-32. MITROPOLIS: MITROPOLIS 15, TEL. 33 10 49386
OMONIA: PANEPISTIMIJI 75, TEL. 33 11 833-54. OMONIA: PL OMONIAS 12, TEL. 32 57 648. OMONIA: Ag
KONSTANTINOU 33-37, TEL. 32 47 866. OMONIA: Ag KONSTANTINOU 39-41, 6 piętro, TEL. 82 34 402. PIREUS:
WYERZEJE, AKTI POSEIDONOS 26, TEL. 417 33 86-71. BALONIKO: CENTRUM: EGNATIAS 48-51, TEL. (031)280
145-287 021. PATRAS: WYBAZEZE: Ag ADNREU 87, TEL. (051) 822 579-823 874. KRIETA: RIETHYMIOS: SOFOKLI
WENZELU 33-35, TEL. (031) 87 124. NAWA: pl EL WENZELU 8 (SINTIRMANI), TEL. (0321) 27 430-27431. IRANJOS:
PI WENZELU 11 (LICHADARIA), TEL. (031) 34 24 68. NAFPIOS: OMONIA: EL WENZELU 23, TEL. (0307) 23 297. RODOS:
POLI: TARPON SPRINGS 44, TEL. (0241) 34 331-39 932. KOS: KAROLAMANA: TEL. (0242) 91879

2 Simitis w Indiach

Z Kikudniową, oficjalną wizytą w Indiach przebywał od 3.02.00 premier Kostas Simitis. Wizyta w New Delhi miała miejsce zaledwie w kilka dni po tragicznym trzęsieniu ziemi, które spowodowało około 30 tysięcy ofiar śmiertelnych a podczas swego pobytu w tym kraju premier Simitis przekazał jego władzom pomoc od rządu greckiego w postaci sprzętu, leków, przedmiotów pierwszej potrzeby oraz dodatkowej pomocy finansowej w wysokości 100 milionów drachm.

5 lutego grecka delegacja wzięła udział w uroczystościach ku pamięci Mahatmy Ghandiego, a podczas przyjęcia na Uniwersytecie Jawaharal Nehru Simitisowi wręczono doktorat Honoris Causa.

Podstawowym celem wizyty Simitisa i treścią oficjalnych spotkań było jednak zacieśnienie kontaktów bilateralnych pomiędzy oboma państwami. Dlatego też w delegacji obok ministra rozwoju, Nikosa Christoulakisa, ministra prasy, Dimitrisa Reppasa, zastępcy ministra spraw zagranicznych, Elizabet Papazoi i innych było także 30 biznesmenów



Premier Kostas Simitis z Sonią Gandhi, przewodniczącą Indyjskiego Kongresu

greckich i spora grupa dziennikarzy. Grecja pragnie zacieśnić z Indiami współpracę w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, nowoczesnych technologii, a wymiana ekonomiczna powin-

na się przysłużyć do rozwoju gospodarki wielkiego wschodniego partnera. Oba państwa chcą także współpracować w dziedzinie polityki regionalnej.

Pozycje Grecji wśród „15”

Jeszcze mniej więcej dziesięć lat temu statystyki prowadzone przez ówczesną Wspólnotę Europejską plasowały Grecję na ostatnich miejscach wszelkich klasyfikacji, za wyjątkiem tych trzech, w których bezspornie była pierwsza: długość linii brzegowej, spożycie fety oraz liczba prawosławnych wyznawców religii chrześcijańskiej. Dzisiaj Grecja oczywiście nadal prowadzi w tych trzech dziedzinach, ale nie jest już na tak złej pozycji, jeśli chodzi o pozostałe. Innymi słowy nie można już dziś obdarzać Grecji mianem „czarnej owcy” Unii Europejskiej, co nie oznacza oczywiście, że nie pozostała ona być jednym z bardziej problematycznych członków unijnych. W Brukseli w tych dniach opublikowano sprawozdanie Komisji Europejskiej dotyczące badań ekonomicznych i społecznych „braków” wśród krajów unijnej „piętnastki”. Sprawozdanie obejmuje także propozycje środków, jakie należałoby podjąć w celu poprawy sytuacji. Na szczyście „15” w Lizbonie podjęto zobowiązanie przeprowadzania takich badań corocznie, tj. każdej wiosny państwa unijne będą oceniane według przy-

jętych przez Komisję kryteriów. Głównym wnioskiem wypływającym przede wszystkim z obecnego sprawozdania jest fakt, że wszystkie państwa unijne posiadają jeden wspólny i palący problem do rozwiązania – problem ubezpieczeń społecznych i świadczeń emerytalnych, który z powodu szybkiego starzenia się społeczeństw państw unijnych zaczyna nabierać bardzo niepokojących rozmiarów. W sprawozdaniu Komisji Europejskiej podkreśla się, że jeżeli unijna „15” nie podejmie zdecydowanych kroków zaradczych już dziś, to bliska przyszłość może przynieść problem takich „braków” w ekonomii, które postawią pod znakiem zapytania ich uczestnictwo w ekonomicznej i numizmatycznej wspólnocie, innymi słowy przyszłość „euro” jest zagrożona. Sprawa podjęcia natychmiastowych środków zaradczych jest w zasadzie jasna. „15” jeżeli chce poradzić sobie z problemem świadczeń emerytalnych, powinna przede wszystkim rozwiązać problem bezrobocia, musi wzrosnąć liczba zatrudnionych, którzy zasilą tym samym wpływy do kas ubezpieczeniowych. To z kolei oznacza nie-

tylko wzrost liczby zatrudnionych, ale także i czasu pracy, a więc ograniczenie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Ta ogólna „dyrektywa” unijna musi oczywiście zostać opracowana szczegółowo dla każdego z krajów „piętnastki”, uwzględniając za każdym razem ich specyfikę społeczną, gospodarczą itp. O tym między innymi zamierza się dyskutować na kolejnym szczyście „15”, który odbędzie się w marcu w Sztokholmie.

Co się zaś tyczy Grecji, to, jak wspomnieliśmy, obecne sprawozdanie jest dla niej dużo korzystniejsze niż to sprzed lat, choć oddaje ono surowo rzeczywistą sytuację w tej części Unii. Grecja znajduje się już na 6-ym miejscu w klasyfikacji dotyczącej rozwoju ekonomicznego kraju, na 9-ym jeśli chodzi o inflację, na 7-ym w związku z tempem wzrostu inwestycji ekonomicznych, również na 7-ym na polu kosztów telekomunikacji oraz na 9-ym na polu rozmiarów państwowej dotacji przedsiębiorstw (na tym polu pierwsze miejsce zajmują Niemcy). Również w porównaniu z pozostałymi państwami unijnymi Grecja wykazuje odnośnie niskie obciążenie podatkowe kosztów niewykwalfikowanej robocizny oraz satysfakcjonujące wyniki (w stosunku do wielkości państwa) w działach badań i technologii. Na 11-ym miejscu w klasyfikacji unijnej znajduje się Grecja na polu inwestycji kapitałowych wysokiego ryzyka. Ostatnie miejsca zajmuje jednak Grecja w tak ważnych dziedzinach ekonomicznych, jak produktywność siły roboczej, związek czynnej konsumpcji z produkcją oraz wysokość zatrudnienia (55% realnej siły roboczej Grecji posiada zatrudnienie), tempo wzrostu zatrudnienia, wykształcenie zawodowe, nakłady na szkolnictwo, eksport produktów rozwiniętej technologii oraz zasiłki socjalne. Na koniec Grecja niestety wykazuje szczególnie wysoki stopień „analfabetyzmu technologicznego”, gdyż tylko 12% ludności posiada dostęp do Internetu. Odnawia się jednak, że liczba ta w Grecji wzrasta w szybkim tempie – w ciągu ostatnich sześciu miesięcy liczba użytkowników sieci internetowej wzrosła w Grecji z 7% do 12%.

Będzie nowy model nostryfikacji zagranicznych dyplomów

6 lutego minister edukacji narodowej i religii ogłosił, że rząd zamierza w najbliższym czasie rozważyć zasady uznawania i nostryfikacji zagranicznych dyplomów szkół wyższych i uczelni.

Ministerstwo pracuje w tej chwili nad nową ustawą, która regulować będzie nie tylko uznawanie dyplomów zagranicznych, lecz także kwestię egzaminów wstępnych na greckie uczelnie. Grecja chce dziś zaczerpnąć z nowoczesnych wzorów zagranicznych i skorzystać z doświadczeń innych państw w tym względzie.

Jak powiedział minister, podczas swej wizyty w Kalamacie, 6 lutego, nowa ustawa ma zaradzić dzisiejszym trudnościom wynikającym z przerosniętej biurokracji podczas nostryfikacji dokumentów przez Urząd Nostryfikowania Dyplomów Zagranicznych (DIKATSA).

Problemy dotyczące uznania uzyskanych za granicą dyplomów mają w Grecji nie tylko cudzoziemcy, ale i (a może przede wszystkim) Grecy, którzy studiowali poza ojczyzną. Ich dyplomy, nieraz wydane przez renomowane na całym świecie instytucje, nie są uznawane automatycznie przez instytucje państwowe. Tymczasem proces nostryfikacji wiąże się w Grecji z wielomiesięcznym oczekiwaniem (a bywa, że kilkuletnim) oraz koniecznością zdawania egzaminów uzupełniających. Oznacza to, że doskonałi specjaliści nie szukają pracy w firmach państwowych, najczęściej zniechęceni wiązanym z tym formalnością. Równocześnie zaś system ten zniechęca greckich obywateli do poszerzania swej wiedzy poza granicami kraju.

Takiego „skończenia z monopolom państwa na edukację” domaga się także partia liberalna, która wskazuje także na konieczność istnienia w Grecji konkurencji pomiędzy szkołami czy uczelniami państwowymi i prywatnymi.

Nie rozumiała, że jest ofiarą

W greckich mediach dominowała w minionym tygodniu historia amerykańskiej nastolatki, która uciekła od rodziców, by zamieszkać ze starszym od siebie o 20 mężczyzn, Niemcem, podejrzany o pederastię. Sprawa wypłynęła na pierwsze strony gazet, kiedy do greckiej policji zgłosił się poszukujący 15-latkę Interpol a nietypową parę udało się wytropić i zatrzymać w Salonikach.

Mimo obustronnych oświadczeń, że ich związek nie ma w sobie nic z podstępem, czy przemocy, para została rozłączona. Nastolatka została przekazana pod kuratelę rodziców, a 35-letniego Konstantyna Baehringa, obywatela Niemiec mieszkającego w Salonikach aresztowano i postawiono w stan oskarżenia.

Nastolatka skontaktowała się z mieszkającym w Salonikach Niemcem przez internet. Na stronach elektronicznych Baehring przedstawiał się jako psycholog dziecięcy, mogący pomóc w problemach młodych ludzi. Zaproził on latem roku 2000 do Grecji Amerykankę, która pod nieobecność rodziców opuściła dom na Florydzie, by tu zamieszkać z mężczyzną z dala od osobistych problemów. Dziewczyna posługiwała się podczas podróży fałszywym paszportem, który otrzymała przy pomocy dwóch innych osób, obywateli USA, dziś także postawionych przed sądem.

Obecnie prawnicy głowią się nad pytaniem, czy mają do czynienia z romantyczną love story, o czym przekonują adwokaci Niemca i rodzice Amerykanki, czy też z uwiedzeniem i wykorzystywaniem seksualnych, jak twierdzą oskarżyciele i rodzice nastolatki.

Konstantyn Baehring nie ma czystej kartoteki. Odpowiadał w Grecji oskarżony o oszustwa, jest także

podejrzany o działalność w siatce propagującej pederastię poprzez łącza internetowe. 6 lutego, tuż przed przesłuchaniem w więzieniu w Salonikach, mówił jednak greckim dziennikarzom, że kocha Amerykankę i zamierza poślubić ją, kiedy tylko wejdzie ona w wiek dojrzałości. Twierdził także, że zapewni dziewczynie w Grecji maksimum komfortu psychicznego i materialnego, podczas jej kilkumiesięcznego pobytu w Grecji, dając nastolatce zupełną swobodę. Rozprawa sądowa, podczas której zapadnie wyrok w tej sprawie rozpocznie się najpóźniej za 18 miesięcy. Do tego czasu Niemiec przebywać będzie w więzieniu, pod specjalnym nadzorem, jako osoba szczególnie niebezpieczna dla bezpieczeństwa publicznego.

Tymczasem adwokat młodej Amerykanki przekonuje prasę, że przybyła ona do Grecji z własnej woli i w własnej woli tutaj pozostawała. Nie czuje się ofiarą, wręcz przeciwnie, groziła w ostatnim liście do rodziców, że jeśli zechcą rozwiązać sprawę jej powrotu za pomocą policji, odbierze sobie życie. Mężczyzna, u którego zamieszkała, nie zmuszał jej do niczego, zaferował jedynie pomoc.

Teraz Amerykanka powróci na Florydę, pod opiekę rodziców. Jak oświadczył jej adwokat, nie będzie jednak ona uczęszczać do swojej szkoły, lecz kontynuować naukę w systemie indywidualnym, by uniknąć uwagi mediów oraz towarzyszących rozmów.

Notowania walutowe z dn. 5.02.01

Dolar USA
skup: 358,6 drachm; 0,95 EURO
sprzedaż: 366,9 dr; 0,928 EURO

Ogłoszenie

Wydział Konsularny Ambasady RP w Atenach informuje, iż w dniu 01 stycznia 2001 roku weszła w życie Ustawa o Zmianie Ustawy o Ewidencji Ludności i Dowodach Osobistych oraz Ustawy o Działalności Gospodarczej.

Cytowana wyżej Ustawa wprowadza nowe brzmienie art. 34 Ustawy z 10 kwietnia 1974r. o Ewidencji Ludności i Dowodach Osobistych.

Ustęp 2 tego artykułu wprowadza możliwość (nie obowiązując) posiadania dowodu osobistego przez obywateli polskich od ukończenia 13 roku życia nie wskazując miejsca zamieszkania, jako warunku otrzymania tego dokumentu, a zatem z takiej możliwości może skorzystać także obywatel zamieszkały za granicą.

Organem właściwym do wydania dowodu osobistego jest gmina/wójt, burmistrz, prezydent/ ostatniego miejsca stałego pobytu osoby w kraju. W przypadku, kiedy osoba nie miała w kraju miejsca zamieszkania lub trudno jest to miejsce ustalić, właściwym do wydania tego dowodu osobistego jest organ gminy/burmistrz właściwy dla obszaru Dzielnicy Śródmieście w M.St. Warszawa.

W ewentualnym braku tego dokumentu nie pośredniczy konsul. Oznacza to, iż konsul nie przyjmuje wniosku, informuje tylko o właściwości organu.

Wniosek o wydanie dowodu osobistego składa osoba zainteresowana osobiście. Młodoletni składa wniosek w obecności przedstawiciela ustawowego lub opiekuna prawnego.

NIEZALEZNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
WŁAŚCICIEL: Międzynarodowe Sieć Medków Sp. z o.o.
WYDAWCA: Theodoros Benakis
DYREKTOR: Andrzej Jenczelsowski
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard
REDAKCJA: Andrzej Sokulski,
Beata Żółkiewicz-Siak@ntaris
WSPÓŁPRACA: Magdalena Kowalewaka
Sanalyt Inf. Polska Agencja Prasowa (pap)
STALY KORESPONDENT: Barbara Szober (W-wa)
ADRES KORESPONDENCYJNY:
Kurier Ateński, Menagla 42, 115 24 Ateny
REDAKCJA: tel: 02 44148 - tel/fax: 0243987
e-mail: kurier@hol.gr
ISSN 1107-0358

NIEZALEZNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΔΙΑΙΑ
ΠΟΛΙΤΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ
ΙΔΙΟΚΤΗΘΙΑ: ΔΙΕΘΝΕΣ ΔΙΚΤΥΟ ΜΕΛΩΝ Ε.Π.Ε.
ΕΚΔΟΤΗΣ: Γεώργιος Μπετακός
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντίο Γκιουλιόπου
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λιονγάρη
ΣΥΝΤΑΞΗ: Αντίο Σκουλιόπου
Μίρανα Ζουλιβίτη-Σακωνάκη
Συνεργασία Μαγδα Κοβακίση
ΑΝΤΑΓΟΚΡΕΙΣΗ: Μπαρμπάρα Γούπη
(Βαρσοβία)
Διεύθυνση Αλληλογραφίας:
Kurier Ateński, Menagla 42, Αθήνα 115 24
Εύρωπη: τηλ. 02 44148 - tel/fax: 0243987
e-mail: kurier@hol.gr
ISSN 1107-0358

Rogge: Grecy zdążą przed 2004

Podczas kilkudniowej wizyty w Atenach przedstawiciel Komisji Koordynacyjnej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacques Rogge zapewnił media, że Ateny naprawdę „popchnęły przygotowania do przodu”. Delegacja Komitetu MKOI jest jego zdaniem zadowolona z uczynionych przez Grecję postępów, które dają nadzieję na wypełnienie wszystkich programów w przewidzianym czasie a sytuacja wygląda w rzeczywistości o wiele lepiej, niż przedstawiają ją media. Na takie wyrazy optymizmu pan Rogge pozwolił sobie po zapoznaniu się z materiałami rządowymi prezentującymi zarówno rozkład prac, jak i postępy w ukończonych już projektach.

Opini tej nie zmieniły nawet problemy z licencją na budowę wielkiego centrum olimpijskiego w Schinia, ani decyzje o odstąpieniu od budowy wielkiego centrum sportów w Fairto, na miejscu starego hipodromu. Zamiast tego powstać ma kilka mniejszych obiektów w okolicach Elleniko i Flisvos. Następną wizytą Komitetu związana z kontrolą postępu przygotowań w Atenach będzie miała miejsce 15 lutego br.

Tymczasem pani Janna Angielopoulos-Daskalaki, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Ateny'2004, zwróciła się do rządu o pozwolenie na zatrudnienie zagranicznych ekspertów z Australii i USA, którzy pomogliby greckim kolegom swoim doświadczeniem w organizowaniu igrzysk. Niby nic w tym kontrowersyjnego, nie pozwala na to jednak greckie prawodawstwo imigracyjne. Do tej pory Komitet nie potrafił przebrnąć barier biurokratycznych a nowy projekt ustawy, tak nas interesującej, oczekuje wciąż na dyskusję parlamentarną.

Ustawa o imigracji – dyskusja parlamentarna „już wkrótce”

Większość naszych Czytelników z niepokojem oczekuje na wieści o nowej legalizacji. Polaków oczekujących na „drugą szansę” niepokoją plotki, fałszywe doniesienia o rzekomo rozpoczętym procesie. Tymczasem mamy do czynienia z grecką prozą życia.

Do dnia 7 lutego Parlament nie podjął jeszcze dyskusji nad projektem ustawy o warunkach pobytu i pracy dla cudzoziemców, złożonym w ub. roku przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Jak dowiadujemy się z naszych źródeł, dyskusja taka ma się... „wkrótce”, ale w ostatnich dniach nikt nie potrafił kompetentnie i konkretnie wspomnieć o jakiejś konkretnej dacie. Nie wiadomo także jakie konkretne poprawki do projektu teje ustawy proponują partie opozycyjne czy też eksperci parlamentarni.

Jedną rzecz, którą możemy stwierdzić z całą pewnością, to fakt, że projekt rzeczywistości, zgodnie ze wszelkimi regulami, powinien zostać poddany głosowaniu w ciągu najbliższych dni. Przeszkodzić w tym mogą nagle wnioski posłów, wymagające

zmiany w pracach Izby. Jak uczy doświadczenie, trudne decyzje (a sprawy regulacji pobytu imigrantów takimi z pewnością są) skłaniają jednak posłów do poszukiwania nagłych, pilnych tematów, dzięki którym gorącą dyskusję można jeszcze troszkę odwlec.

Zgodnie z planem ministerstwa spraw wewnętrznych, pod którego przewodnictwem opracowano projekt nowego prawodawstwa, ustawa powinna zawierać także zasady „drugiej szansy”.

Oznacza to, że wkrótce po opublikowaniu przegłosowanego przez Parlament projektu w Dzienniku Ustaw, rozpocznie się legalizacja.

Wiemy także, że najprawdopodobniej możliwość uzyskania pozwolenia na pobyt i pracę w Grecji, zgodnie z nowymi zasadami, będą miały osoby przebywające na terenie kraju co najmniej od 2 lat. Sprawy związane z pobycem imigrantów przejdą spod gestii urzędu OADE pod odpowiedzialność urzędów miejskich i gminnych.

Kontrowersyjny projekt ogłoszono po raz pierwszy blisko rok temu i, po wielu

zmianach, został on złożony Parlamentem w listopadzie 2000 roku. Wzbudza on jednak wiele emocji. Przeważnie są to emocje negatywne, jako że pozarządowe organizacje od razu wytknęły w nim liczne braki i zapisy grożące dyskryminacją i wyłączeniem poza nawias życia społecznego cudzoziemców nie posiadających pozwolenia na pobyt.

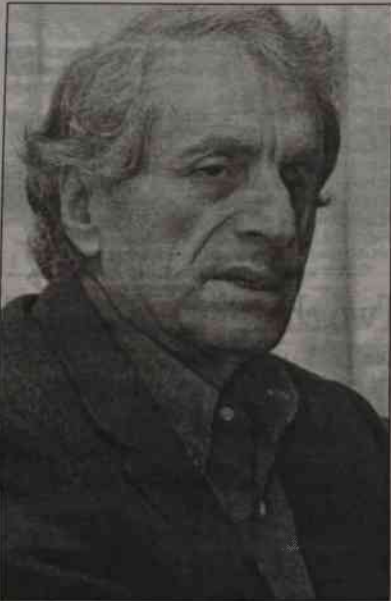
Prawnicy i eksperci wskazują zwłaszcza na paragrafy, które mówią o nakazie, zmuszającym urzędników państwowych, czy lekarzy i nauczycieli, do informowania policji o wszystkich zgłaszających się o pomoc „nielegalnych” cudzoziemcach. Ten zapis wykluczy możliwość korzystania części cudzoziemców z pomocy lekarskiej, ich dzieci nie będą posyłane do szkół, nie będą mogli oni poszukiwać sprawiedliwości w sądzie, korzystać z ubezpieczenia państwowego.

Liczne organizacje pozarządowe i działające na rzecz praw człowieka sygnalizują ten problem i starają się wpłynąć na Parlament w kierunku całkowitego wycofania projektu, bądź też jego głębokiej korekty.

Odszedł „Pitagoras muzyki” - Jannis Xenakis

W niedzielę 4 lutego w Paryżu, w wieku 80 lat, po długiej chorobie zmarł światowej sławy kompozytor, architekt i matematyk - Jannis Xenakis. Świat obdarzył go przydomkiem „Pitagorasa muzyki”. Jannis Xenakis wprowadził do muzyki światowej nowy jej rodzaj, mianowicie muzykę komponowaną przy udziale komputera. To on właśnie stworzył technikę komponowania przy użyciu komputera i w oparciu o wyliczenia matematycznego prawdopodobieństwa powtarzania się nut i rytmów. Nową technikę Xenakisa spotkać można było już w jego tak przelomowych utworach, jak: *Metastasis* (komponowany w latach 1953-54), *Phthorakta* (z lat 1955-56) oraz *Achorripsis* (z lat 1956-57).

Jannis Xenakis przyszedł na świat w 1921 r. w Braille, w mieście leżącym we wschodniej Rumunii, w dolnym biegu Dunaju. Obszar ten wtedy był zamieszkiwany przez dość liczną kolonię grecką. Jako dziesięcioletni chłopiec przeniósł się maty Jannis wraz z całą swą rodziną do ojczyzny, do Grecji. Tam na wyspie Speltes uczęszczał do szkoły średniej działającej na modłę angielską, znaną ze swego wysokiego poziomu nauczania szkoły z internatem. Potem rozpoczął studia na Politechnice Ateńskiej, którą ukończył z dyplomem architekta. Pierwsze lekcje muzyki pobierał pod kierunkiem Aristotela Koundourowa. Podczas II wojny światowej słynny kompozytor brał udział w studenckim ruchu oporu i podczas krwawych wydarzeń grudniowych w Atenach w 1944 r. został raniony w twarz, w wyniku czego stracił lewe oko. W 1947 roku, oskarżony o „dezercję”, co równało się z wyrokiem śmierci, musiał Xenakis opuścić na kryjomu ojczyznę, do której sytuacja polityczna



mistrza.

W tym czasie Jannis Xenakis obok projektowania zajmował się również rozwojem swojej edukacji muzycznej. Początkowo uczył się pod okiem Honeggera oraz Milhauda, a od 1951 r. pod okiem samego mistrza Messiaena, u którego pobierał nauki dotyczące szczególnie analizy i estetyki muzycznej. Pod kierunkiem Messiaena skierował Xenakis swe zainteresowania muzyczne na zastosowanie w muzyce swej wiedzy matematycznej. W 1951 r. Xenakis poznał także swą przyszłą towarzyszkę życia Françoise, bohaterkę francuskiego ruchu oporu, a później uznaną pisarkę i krytyką. Owocem ich związku będzie córka, która również wejdzie do świata sztuki jako uznaną malarką.

W tym też czasie kompozytor ukończył swą pierwszą serię 28 kompozycji, w której badał także możliwości wykorzystania muzyki ludowej obok teorii matematycznych. Sam jednak uważał za najważniejszą swą kompozycję „Metastasis”, tę, która w pewnym sensie ukształtowała jego muzyczne teorie. „Metastasis” jest dziełem muzycznym przeznaczonym do wykonania przez orkiestrę składającą się z 61 instrumentów strunowych, z których każdy gra inny zapis nutowy i w ten sposób wszystkie razem tworzą lub naśladowują „akustykę wszechświata”. Prawykonywanie tego utworu w 1955 r. na Festiwalu Donaueschingen wywołało wielką sensację w świecie muzycznym.

Jako naukowiec, matematyk-teoretyk eksperymentował Xenakis w swej pracy kompozytorskiej w sumie z około 15 teoriami matematycznymi i innymi (np. korzystał także z teorii naukowych w dziedzinie biologii molekularnej lub astrofizyki). W następstwie tych eksperymentów w 1963 r. wydał swą pierwszą książko-

wą analizę teorii matematycznych wykorzystywanych w kompozycjach muzycznych, zatytułowaną „Musiques Formelles”. W trzy lata później, w 1966 r. zakłada w Paryżu Grupę Matematycznej i Automatemycznej Muzyki, która następnie przerodzi się w Centrum Badań Muzyki Awangardowej. W roku 1965 tworzy kompozycję rozpiętą na orkiestrę składającą się z 88 muzyków, którzy wykonują utwór rozproszeni wśród publiczności, gdyż w zamierzeniu kompozytorskim publiczność jest organiczną częścią kompozycji, jest to „Terretektoth”.

Wśród wielu utworów skomponowanych przez Xenakisa z pewnością wymienić należy koncerty fortepianowe „Synaphai” (1969) oraz „Erikthhon” (1974), a także koncert skrzypcowy „Dox-Orkh” (1991). Kompozycje Xenakisa z czasem „wzbogacane” są o coraz to nowe „odgłosy wszechświata”. Odróżnić możemy w nich dźwięki nie tylko natury, ale także i te tworzone już przez działalność człowieka na ziemi, a więc słyszmy na przykład świerszcze, wszelkie odgłosy letniej nocy, ale też i burze, odgłosy katastrofy samochodowej lub nawet manifestacji ulicznej.

Szczególną rolę w muzyce Xenakisa odgrywał duch starożytnej Grecji. Jego umiłowanie i podziw dla starożytnych swych przodków przejawiał się także w fackie, że gdy rozmawiał Xenakis po grecku, używając języka dimotiki, bardzo uważnie odrzucał z niego wszelkie obce słownictwo i starannie dobierał te słowa, które wiodzą się w prostej linii z języka starogreckiego. Oczywiście miłość do starożytności miała także swój przejaw w kompozycjach muzycznych. Jednym z ważnych działań jego twórczości była bowiem muzyka pisana do greckich tragedii antycznych.

Ostatnim współczesnym dziełem naznaczonym muzyką Jannisa Xenakisa, również związanym z jego

antycznymi zainteresowaniami, jest widowisko muzyczne Roberta Wilsona, pod tytułem „Prometeusz”, którego światowa prapremiera odbyła się w dniu 27 stycznia, w Atenach w Megaro Musikis. Niestety, ciężko już chory kompozytor, nie mógł, pomimo jego wielkiego pragnienia, napisać oryginalnej muzyki do dzieła Wilsona, kompozycja więc składa się z jego starszych utworów, tak jak nie mógł już uczestniczyć w tym światowej wagi wydarzeniu kulturalnym. Również nie mógł być obecny na uroczystości przyznania mu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu im. Arystotelesa w Salonikach, jaka odbyła się na cztery dni przed premierą „Prometeusza”.

„Nie miałem łatego życia, ale przynajmniej moja muzyka znalazła oddźwięk...” – te słowa kompozytora odczytano na uroczystości w Salonikach, nie przypuszczano jeszcze wtedy, że mogą zabrzmić one jak słowa pożegnania...

Zgodnie z życzeniem kompozytora jego ciało zostanie spalone, a prochy pochowane bez ceremonii religijnych. Ceremonia pogrzebowa odbył ma się 9 lutego na paryskim cmentarzu Père Lachaise. Paryż pożegna kompozytora koncertem, w programie którego znajdują się nagrania fragmentów utworów wielkich kompozytorów, tych których zmarły kompozytor cenil sobie szczególnie.

Jannis Xenakis był jednym z tych niewielu twórców, którym udało się bronić honoru muzyki współczesnej w czasach dla niej bardzo trudnych, pełnych nie zawsze udanych eksperymentów i chaosu oddającego ogólny trend naszych czasów. Pomijając różne intelektualne teorie dotyczące jego muzyki, należałoby zaznaczyć przede wszystkim bezsporny fakt, że te kompozycje przywróciły światu archetypowe doświadczenie odkrycia siły dramatycznej naturalnego muzykowania dźwięku jako wydarzenia akustycznego, bez którego życie nasze nie osiąga pełni.

Sejm uchwalił ustawę budżetową na 2001 rok

Warszawa - W sobotę Sejm uchwalił ustawę budżetową na 2001 r. Jeżeli prezydent otrzyma w terminie ustawę budżetową nie będzie miał czasu na skrócenie kadencji parlamentu i wybory odbędą się prawdopodobnie w konstytucyjnym, jesiennym terminie.

Za budżetem głosowało 247 posłów z AWS, UW, ROP-PC oraz niezrzeszeni (w tym związani z Platformą Obywatelską). Przeciw było 202 z SLD, PSL, KdP, PP i część niezrzeszonych. Wstrzymała się od głosu jedna posłanka. Wydatki budżetu mają wynieść 181,6 mld zł, a dochody 161 mld zł. Deficyt budżetu centralnego ma sięgnąć 20,6 mld zł.

Przyjęcie budżetu oznacza stabilność polityczną i gospodarczą Polski - uznał premier Jerzy Buzek i lider AWS. Dodał, że będzie teraz można obniżyć stopy procentowe, będą tanieć kredyty, spadnie inflacja.

W sobotnim wieczornym wystąpieniu telewizyjnym przestrzegając jednak przed oczekiwaniami, że w wyniku przyjęcia budżetu zmieni się szybko "zasobność naszych portfeli". "Na trwałą zamożność naszą i następnych pokoleń pracuje się bowiem całymi latami. Tak powstały bogate państwa w Ameryce i zachodniej Europie" - mówił.

Teraz ustawa budżetowa trafi do Senatu, który ma dwadzieścia dni na wniesienie do niej poprawek. Rozpatrzenie poprawek Senatu planowane jest w Sejmie na 3 marca. Prezydent musi otrzymać budżet do podpisu do 15 marca. Prezydent nie może zawetować ustawy budżetowej, może jedynie skierować ją do Trybunału Konstytucyjnego.

W sobotę w Sejmie stawili się wszyscy posłowie



AWS. W klubie UW brakowało tylko Jacka Kuronia. Prawie pełna mobilizacja panowała także w klubach SLD i PSL, które głosowały przeciw budżetowi - w ich ławach brakowało tylko po jednym pośle.

W jednym z pierwszych głosowań Sejm przyjął poprawkę posłów AWS i UW, zwiększającą o 230 mln zł wydatki na oświatę, o ponad 100 mln zł na MON i o 50 mln zł na walkę z bezrobociem. Był to warunek głosowania klubu UW nad całością ustawy budżetowej. "Zostały dotrzymane wszystkie warunki umów i porozumień między UW, AWS i rządem" - komentował wiceszef UW Tadeusz Syryjczyk.

Do ministerstwa obrony trafić ma dodatkowo 100 mln zł, z czego 60 mln zł będzie przeznaczane na samolot wielozadaniowy. Dodatkowe 50 mln zł trafi także do Funduszu Pracy z przeznaczeniem na aktywne formy zwalczania bezrobocia.

Sejm, wbrew opinii komisji finansów i rządu, przyjął też poprawkę, dzięki której budowa warszawskiego metra zostanie w tym roku

dofinansowana kwotą 95 mln złotych. Pieniądze na metro mają pochodzić ze zmniejszenia wydatków na obsługę długu krajowego. Kolejne 150 mln zł, z tego samego źródła, zostanie z kolei przeznaczone na dopłaty do paliwa rolniczego.

Według ministra finansów Jarosława Baucy, uchwalenie budżetu na 2001 r. umożliwi dalszy stabilny rozwój kraju. "Bardzo się cieszę, że ten budżet, w końcu pierwszy mój budżet, został uchwalony przez Sejm. Jest to sukces mniejszościowego rządu Buzka" - powiedział Bauc.

Szef SLD Leszek Miller uznał natomiast, że na uchwaleniu budżetu "najbardziej przegrali Polacy". "Większość UW, AWS i PO przyjęła ustawę budżetową o katastrofalnie wysokim stopniu bezrobocia, spowolnionym wzroście gospodarczym i braku pieniędzy na wiele celów społecznych" - powiedział Miller. Dzień uchwalenia budżetu nazwał dniem "ponurym i smutnym".

Do budżetu Miller wrócił też w czasie niedzielnej konferencji SLD. "Wczorajsze głosowanie trójstronnej koalicji AWS-UW-PO dowiodło, że mimo podziałów i zmian organizacyjnych, mimo wewnętrznych sporów i personalnych transferów, środowiska centroprawicy nie chcą uwolnić energii Polaków poddając się przyspieszonej weryfikacji wyborczej" - mówił.

Także zdaniem prezesa PSL Jarosława Kalinowskiego, będzie to budżet "bezrobocia, stagnacji w gospodarce i braku środków na praktycznie wszystkie najważniejsze dziedziny społeczne". Z kolei Kazimierz Janiak (AWS) cieszył się z wyjątkowo zdyscyplinowanego głosowania klubu Akcji (100 proc. obecność i wszyscy za).

Zaprzeczył, że było to spowodowane obawą przed wcześniejszymi wyborami. "To wina odpowiedzialności posłów. Gdyby tak było zawsze, AWS miałyby znacznie lepsze notowania w opinii publicznej" - powiedział.

Natomiast według marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, jednego z liderów Platformy Obywatelskiej, budżet na 2001 rok należało przyjąć, bo "wymaga tego sytuacja finansowa państwa". Już po przegłosowaniu budżetu napięcie polityczne wywołała poprawka do ustawy o wykonaniu budżetu, zgłoszona przez Stanisława Steca (SLD). Zakładała likwidację od 1 kwietnia 2001 roku zwolnienia dochodów ze sprzedaży akcji niektórych spółek od podatku PIT.

Kontrowersje wokół poprawki spowodowały godzinną przerwę w czasie głosowania. Po burzliwych naradach kluby UW i AWS zapowiedziały wstrzymanie się od głosu, ze względu na kontrowersje finansowe i prawne związane z poprawką. Ponieważ poprawkę popierały kluby SLD i PSL, została przyjęta.

Tadeusz Syryjczyk przypomniał jednocześnie, że poprawka może być uznana za niezgodną z konstytucją, bo zmienia prawo podatkowe w czasie roku budżetowego. Może to być, mówi, podstawą do ewentualnego zawetowania ustawy o wykonaniu budżetu lub skierowania do Trybunału Konstytucyjnego.

Minister finansów Jarosław Bauc zapowiedział, że rząd w najbliższym czasie przedstawi szacunek skutków finansowych i ekspertyzę prawną przyjętej poprawki. Politycy AWS i UW zapowiedzieli, że w zależności od tej ekspertyzy, o odpowiednią zmianę poprawki będą apelować do senatorów. (PAP)

Senator AWS Zygmunt Ropelewski - "kłamcą lustracyjnym"

Warszawa - Senator AWS Zygmunt Ropelewski jest "kłamcą lustracyjnym", ponieważ zataił, że w latach 1976-78 współpracował z SB - orzekł we wtorek Sąd Lustracyjny. Senator zapowiada apelację.

Sąd Lustracyjny I instancji uznał Ropelewskiego za tajnego i świadomego współpracownika służb specjalnych PRL na podstawie zachowanych mikrofilmów z części dokumentów z jego teczeki personalnej oraz na podstawie zeznań oficera prowadzącego. Ropelewski przyznawał, że w 1976 r. spotkał się dwa razy z oficerem SB, gdy starał się o paszport na wyjazd do Szwecji i gdy powrócił z tego wyjazdu, ale zaprzeczał, by był agentem. Z ustnego uzasadnienia wyroku wynika jednak, że sąd dał wiarę zeznaniom oficera, który mówił, iż było dziewięć takich spotkań w latach 1976-78 oraz potwierdził fakt współpracy Ropelewskiego. Sąd nie ujawnił, czego dotyczyła współpraca.

Jeżeli Sąd Lustracyjny II instancji utrzyma wyrok Ropelewski utraci mandat senatora i przez 10 lat nie będzie mógł pełnić niektórych funkcji publicznych. To pierwszy senator AWS uznany za "kłamcę lustracyjnego". (PAP)

SLD: mniej ministerstw, mniej radnych

Warszawa - SLD zapowiada, że po dojściu do władzy zmniejszy liczbę ministerstw i radnych, zredukując urzędy centralne, połączy większość powiatów ziemskich i grodzkich. Zapowiada państwo tańsze, sprawniejsze i skuteczniejsze.

Według szefa SLD Leszka Millera, tegoroczne wybory parlamentarne to największe wyzwanie polityczne dla Sojuszu. Zwracając się do niemal tysiąca uczestników niedzielnej Krajowej Konferencji partii podkreślił, że celem partii jest uzyskanie w Sejmie, w koalicji z UP, ponad 50 proc. mandatów.

Krajowa Konferencja była początkiem kampanii wyborczej partii. Oficjalnie rozpocznie ją w czerwcu Konwencja Wyborcza SLD.

Miller zapowiedział, że pod rządami Sojuszu państwo będzie tańsze, bardziej przyjazne ludziom, sprawniejsze i skuteczniejsze w działaniu. "Dziś takiego państwa jeszcze nie ma. Jest ono drogie, ociążone i trapiące arogancją. Bałaganowi kompetencyjnemu towarzyszy rozrost struktur i instytucji państwa. Upadek moralności publicznej ma swoje źródło w obniżeniu standardów działania administracji. W zbyt wielu strukturach państwa osiedlili się amatorzy, w dodatku jeszcze głupi i pazerni. Trzeba z tym skończyć" - mówił szef SLD.

I dodał: "trzeba posprzątać państwo po wielu nieudanych i kosztownych eksperymentach prowadzonych przez rząd Jerzego Buzka". Miller zapowiedział, że rząd SLD będzie liczył najwyżej 15 ministrów. Jego zdaniem, nie będą potrzebne odrębne ministerstwa łączności, transportu i rozwoju regionalnego; należy się też zastanowić nad potrzebą funkcjonowania dwulubowego parlamentu. W ocenie lidera SLD, konieczna jest



też redukcja urzędów i instytucji centralnych. "Nie ma powodów, aby koordynator służb specjalnych czy szef rządowego centrum studiów strategicznych byli ministrami konstytucyjnymi" - powiedział. Uważa, że funkcję i zadania Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, Urzędu Regulacji Telekomunikacji, Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast mogą być pełnione przez odpowiednie ministerstwa. Nie wykluczył likwidacji lub przekształcenia Kas Chorych. Miller zapowiedział też zmniejszenie o połowę liczby radnych oraz członków zarządów gmin, miast i powiatów, a także połączenie większości powiatów grodzkich z powiatami ziemskimi. Ponadto - jego zdaniem - stabilności i wzmocnieniu władzy lokalnej służyć będą bezpośrednio

wybory wójtów, prezydentów i burmistrzów. Szef Sojuszu ostrzegł, że podczas układania list wyborczych do parlamentu "fachowcy od destrukcji muszą pozostać poza gronem kandydatów". "Działacze Sojuszu, którzy już dziś dzielą stanowiska, rozdają karty, składają personalne zobowiązania, srodze się zwiódą. Działają bowiem wbrew interesom naszej formacji. Kto tego nie rozumie, sam się wyklucza z udziału w SLD - owskiej drużynie" - mówił.

Miller podkreślił też, że Zarząd Główny nie przyjmie listy, na której nie będzie 30 proc. kobiet. "Jeśli ktoś myśli, że ten statutowy zapis to pomyłka lub żart, to potwierdzam, że traktujemy go ze śmiertelną powagą" - dodał.

Problem małego udziału kobiet w życiu partii poruszyła jedna z uczestniczek konferencji z Ostrowa Wlkp. "Pan jest w końcu 100 proc. mężczyzną i myślę, że możemy na pana liczyć" - mówiła do szefa partii.

Miller zwracając się do uczestników konferencji podkreślił, że każdy przypadek zainfekowania przedstawicieli partii w samorządzie terytorialnym, w kasach chorych "wirusem AWS i UW": wirsem korupcji, nepotyzmu i +kolesiostwa+, uderza w całe SLD.

Jr.k dodał, każdy taki przypadek "zawężania sobie diet, przyznawania sobie wzajemnie, bez uzasadnienia, bulwersujących nagród powinien być jak najszybciej identyfikowany i bezwzględnie eliminowany. W tych sprawach nie może być niedomówień i fałszywej tożsamości grupowej" - dodał.

Odnosząc się do wypowiedzianych w czasie dyskusji opinii, że SLD coraz bardziej różni się od prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Miller stwierdził, że nie ma różnic między Sojuszem - prezydentem w sprawach

fundamentalnych: strategii rozwoju kraju czy polskiej racji stanu.

Ale zauważył, że na prezydenta głosowali nie tylko sympatycy SLD więc ich racje Kwaśniewski też musi uwzględniać. "Nie irytujemy się, nie denerwujemy, jeżeli w jakiejś konkretnej sprawie te różnice będzie widać. To jest normalne" - mówił.

Miller zapewniał też, że po wygranych wyborach, SLD nie będzie brał odwetu na przeciwnikach politycznych. Ale, jak dodał, zmiany będą. "Ludzie na nas nie zagłuszają, jeśli będą przekonani, że po wyborach zostanie ten sam ocean arogancji ignorancji i głupoty, który dziś symbolizuje rządząca koalicja" - mówił.

"Zmiany będą, bo to jest polskie wielkie społeczne oczekiwanie, ale w tym wypadku oznacza to zmiany nie lepsze. Nie mniej jednak nie będzie odwetu jako naigrzywania się z godności ludzkiej i godzenia w tę godność" - dodał.

W stanowisku przyjętym na zakończenie obrad uczestnicy konferencji podkreśliли, że sprzeciwiają się ustawie reprivatyzacyjnej, która sięga po mienie samorządowe burzy stosunki własnościowe w gminach i miastach.

Ponadto SLD domaga się od parlamentu i rządu zapewnienia środków finansowych niezbędnych do wyrownania przez województwa, powiaty i gminy powierzonych im zadań publicznych. Sojusz krytycznie ocenił też "pojedyncze i uzasadnione bulwersującą opinią publiczną przyznawanie radmiernie wysokich nagród". "Tym bardziej, że takie działania negatywnie wpływają na prestiż samorządów terytorialnych" - podkreślił uczestnicy konferencji wśród których byli m.in. marszałek województwa, prezydent burmistrzowie, przewodniczący powiatów, miast i gmin rekomendowani przez SLD. (PAP)

Lech Wałęsa ulaskawił gangstera "Słowika"

Warszawa - Lech Wałęsa, w czasie gdy był prezydentem, ulaskawił jednego z bossów gangu pruszkowskiego - poszukiwanego do dziś Andrzeja Zielińskiego pseud. "Słowik". Wałęsa mówi, że zrobił to przez przypadek, bo "podsunięto mu do podpisu papiery".

Informacje taką podały w poniedziałek telewizyjne "Wiadomości". Zieliński to domniemany boss gangu pruszkowskiego. W latach 90. XX wieku prowadził firmę odzyskującą długie - prokuratura oskarża go o to, że firma długie wymuszała. Podejrzany jest też o inne przestępstwa.

W czasie odbywania kary za kradzieże i wtamania "Słowikowi" udzielono przepustki, z której nie wrócił. Ukrywając się, napisał do Prezydenta RP prośbę o ulaskawienie. Wniosek nie poparł Prokurator Generalny - na dokumencie tej treści jest podpis Stanisława Iwanickiego (dziś poseł AWS, szef sejmowej komisji sprawiedliwości). Wniosek podpisany był nazwiskiem Andrzeja Banasiaka, bo tak wtedy nazywał się "Słowik". Ówczesny zastępca prokuratora generalnego, Stefan Śniezko powiedział "Wiadomościom", że jedną z przesłanek negatywnej opinii w sprawie ulaskawienia było to, że "Słowik" się ukrywał.

Wałęsa spytany o powód swej decyzji stwierdził tylko, że "podsunięto mu do podpisu papiery". Prezydent ma prawo ulaskawić każdego skazanego, nie biorąc nawet pod uwagę negatywnych opinii sądów i Proku-

ratora Generalnego. Z punktu widzenia prawa, prezydent może też ulaskawić skazanego, który ukrywa się, bo np. nie wrócił z przepustki.

"Słowik" znowu jest poszukiwany. Został aresztowany z innym domniemanym "pruszkowskim" bossem Leszkiem D. pseud. "Wańka" pod zarzutem wymuszania fikcyjnych długów i próby nielegalnego przejęcia udziałów w stołecznym klubie "Dekadent". Został jednak wypuszczony z aresztu z powodu rzekomej choroby - z uwagi na to sąd zawiesił też postępowanie wobec niego. Potem jednak "Słowik" zniknął i do dziś jest poszukiwany listem gończym.

Minister sprawiedliwości Lech Kaździński nazwał całą sprawę "skandal" i zapowiedział, że będzie dążyć do jej wyjaśnienia. Postępowanie prokuratorskie mogłoby to wyjaśnić - uważa prof. Lech Falandysz, były prawnik prezydenta Wałęsy.

"Słowik" i jego ludzie wiele razy wykorzystywali różnego rodzaju układy. Czy tak było i tym razem - powinno to wyjaśnić toczące się w warszawskiej Prokuraturze Okręgowej śledztwo w działalności całej grupy pruszkowskiej - powiedział Paweł Biedziak, rzecznik Komendanta Głównego Policji. Przypomniał, że spośród sześciu liderów grupy zatrzymanych jest czterech, a "poszukiwani listami gończymi są nadal właśnie "Słowik" oraz Mirosław Danielak, pseud. "Malizna". Działania operacyjne koordynuje Centralne Biuro Śledcze. (PAP)

Od środy można występować o dostęp do "teczek"



Szef IPN Leon Kieres apelował o cierpliwość - przygotowanie teczek może długo potrwać

Warszawa - Od środy można już odbierać formularze i składać wnioski o dostęp do akt speczłuz PRL, które IPN ma udostępnić od czerwca lub lipca.

Wbrew zapowiedziom, nie będą ujawniane dane agentów służb PRL, jeśli dziś są agentami UOP czy WSI. W poniedziałek prezes Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leon Kieres zaprezentował oficjalnie formularz wniosku, który będzie można odbierać od środy od godz. 11 nie tylko w 10 oddziałach IPN w największych polskich miastach, ale także w polskich placówkach dyplomatycznych za granicą. Tam, gdzie się wnioski pobrano, będzie się składać - ośobiście - wnioski wypełnione.

Formularz ma być też dostępny na internetowych stronach IPN (www.ipn.gov.pl). Jest on wspólny zarówno dla osób pokrzywdzonych (czyli inwigilowanych) w PRL, a mających teraz prawo dostępu do swej "teczki", jak i dla byłych funkcjonariuszy speczłuz PRL (ci będą mogli uzyskać tylko świadectwa służby). "Przyjeśliśmy takie rozwiązania, żeby na etapie składania wniosków nie dzielić ludzi na różne kategorie" - wyjaśnił wcześniej Kieres.

W pierwotnie udostępnianych aktach będą zaczerpnięte nazwiska agentów, którzy donosili na daną osobę. Jeżeli dana osoba będzie chciała poznać te nazwiska, złoży oddzielny wniosek, który IPN będzie zobowiązany uwzględnić. Anonimowo na zawsze pozostaną jednak dane osób trzecich.

W czasie prac nad ustawą o IPN koordynator speczłuz Janusz Pałubicki wielokrotnie zapowiadał, że współpraca z dzisiejszymi służbami nie uchroni dawnego agenta od ujawnienia przez IPN. W poniedziałek Grzegorz Jakubowski, szef biura IPN Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, powiedział jednak, że dane dzisiejszych agentów służb specjalnych nie będą ujawniane.

Prof. Kieres powiedział zaś, że nie zna tej wypowiedzi Pałubickiego, przyznał jednak, że "jest to pewien problem, który będzie rozwiązany zgodnie z interesem państwa polskiego". Przypomniał, że w archiwach IPN będzie tzw. zbiór akt zastrzeżonych na wniosek UOP lub WSI, że względu na bezpieczeństwo państwa, do których pokrzywdzony nie będzie miał dostępu.

Pytany o społeczne konsekwencje powszechnego otwarcia archiwów dla osób pokrzywdzonych, Kieres powiedział, że nie ma obowiązku występowania o dostęp do teczek. Wyraził też nadzieję, że społeczeństwo "przyjmie ze spokojem informacje o zasadach działania speczłuz PRL". "Nie wykluczam nieszczęść czy dramatów" - powiedział.

Podkreślił, że dramat taki może polegać nie tylko na rodzaju informacji zawartej w aktach, lecz także na braku jakiegokolwiek informacji. Według Kieresa, będą takie przypadki (nie potrafił określić, ile), że pokrzywdzony dowie się, że nie ma o nim w archiwach, bo zostały one dawno zniszczone.

Jeszcze w lutym ma otrzymać swoją "teczkę" szef MSZ Władysław Bartoszewski. Za kilka dni Kieres wręczy zaś formularz Janowi Nowakowi-Żejorowskiemu i córce zmarłego niedawno Wojciecha Ziemińskiego.

Wszyscy są w grupie 20 osób, które m.in. z racji wieku i zasług w walce o niepodległość, pierwsze dostaną swoje akta. Szef IPN nie chciał ujawnić, kto jeszcze jest w tej grupie. 10 oddziałów IPN mieści się w: Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie i Wrocławiu. IPN uruchamia też bezpłatną, ogólnopolską linię telefoniczną, gdzie pod numerem 0-800-655550 będzie można otrzymać informacje w sprawie wydawania i przyjmowania wniosków. Kieres przypomniał, że już ok. 2 tys. osób zgłosiło do IPN chęć zapoznania się ze swymi aktami. Ci w krótkim czasie dostaną listowne formularze i nie muszą już się po nie zgłaszać. Tą drogą otrzymują je też ci, którzy się o to zwrócą do IPN. IPN nie wie, ilu Polaków będzie chciało zająć do swych "teczek"; wydrukowanych będzie kilkaset tysięcy formularzy.

Według Jakubowskiego, IPN będzie miał "obrzemie problem", żeby dotrzeć do ustawowego trzytygodniowego terminu na odpowiedź urzędu administracji obywatelowi, ale Instytut będzie się starał, aby samo oczekiwanie na odpowiedź trwało jak najkrócej. Zapewnił, że gdy już się zacznie udostępnianie akt, podstawowym kryterium w kolejności ich przekazywania będzie czas zgłoszenia, ale najważniejszym będzie wiek wnioskodawcy.

Dostęp do akt speczłuz PRL będą mieli też obywatele państw obcych, pod warunkiem, że to państwo także daje obywatelom polskim dostęp do tego rodzaju akt - poinformował Kieres, pytany, czy wnioski mogą składać np. dawni żołnierze AK, którzy dziś nie są obywatelami Polski.

Zaczął się już przejmowanie przez IPN akt służb specjalnych PRL od ich dotychczasowych dysponentów - m.in. UOP i WSI. Na razie trwają jeszcze remonty lokali IPN, gdzie trafią te akta.

Pytany, jakie możliwości obrony ma osoba, którą dane pokrzywdzony ogłosi na podstawie akt z IPN za agenta, Kieres przypomniał, że może ona pozwać skarb państwa lub danego pokrzywdzonego.

Sześciomiesięczny kwestionariusz zawiera m.in. pytania o dane osobowe; sposób represjonowania, o przyczyny ubiegania się o pierwszeństwo w uzyskaniu dostępu do wnioskowanych dokumentów (wiek, stan zdrowia, cele rehabilitacyjne lub odszkodowawcze, zaprzeczenie rzekomej współpracy z organami bezpieczeństwa lub ochrona dóbr osobistych wnioskodawcy).

Kwestionariusz poprzedza tzw. zapytanie o status pokrzywdzonego. Zgodnie bowiem z ustawą o IPN, nie jest pokrzywdzonym osoba, "która została następnie funkcjonariuszem, pracownikiem lub współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa". Formularz zawiera zaś pouczenie, że zgodnie z ustawą, osoba, która w celu uzyskania informacji udzielanych pokrzywdzonemu podaje nieprawdę lub zataja prawdę wiedzając, że należy do którejś z tych kategorii, podlega karze od 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

Osoba zatem, która obawia się odpowiedzialności w przypadku gdyby wystąpiła o dostęp do akt jako osoba pokrzywdzona, a okazałoby się, że nią nie jest, może najpierw zapytać IPN, czy przysługuje jej ten status.

Kieresa Sejm wybrał na prezesa IPN w czerwcu 2000 r., niemal w półtora roku od wejścia w życie ustawy o IPN w styczniu 1999 r. Powołanie prezesa Instytutu (bez którego nie mógł on rozpocząć działalności) po raz pierwszy odwołano się w związku z projektem nowelizacji ustawy. AWS obiecała ją opozycyjnemu PSL w zamian za głosowanie w grudniu 1998 r. przeciw wetu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego do tej ustawy.

Nowelizacja, która weszła w życie w maju 1999 r., przesądziła m.in., że prezes IPN jest wybierany przez Sejm większością trzech piątych głosów (a nie zwykłą, jak było w pierwotnej ustawie). Wkrótce potem udało się powołać 11-osobowe kolegium IPN, ale wskutek konieczności zdobycia 3/5 głosów w Sejmie, zabieg o powołanie prezesa trwały wiele miesięcy.

Pierwszym kandydatem zgłoszonym przez Kolegium IPN był prof. Witold Kulesza, b. szef likwidowanej Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu. W listopadzie 1999 r. Sejm nie wybrał go, bo przeciw niemu głosowało PSL. W styczniu 2000 r. wycofał się drugi zgłoszony Sejmowi przez Kolegium kandydat AWS (tym razem uzgodniony z PSL) historyk z UJ prof. Andrzej Chwalba. Stało się to po tym, gdy ujawniono, że zataił on swoją przynależność do PZPR. Następnie było kilku kandydatów, którzy jednak kolejno wycofywali się: prof. Wojciech Roszkowski, szef MSWiA Marek Biernacki, poseł AWS Jerzy Polaczek. (PAP)

OBOP: 63 proc. Polaków nie ufa rządowi

Warszawa - Najmniejszym zaufaniem spośród instytucji Polacy obdarzają rząd i NSZZ "Solidarność". Nie ufa im, odpowiednio, 63 i 62 proc. ludzi - wynika z sondażu OBOP.

Niekorzystnie postrzegane są też Sejm i premier, do których zaufania nie ma, odpowiednio, 54 i 53 proc. badanych. Nieufność wobec Senatu deklaruje 52 proc. ludzi, a wobec Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych - 49 proc. Wśród osób, które ufają rządowi, przeważają kierownicy, uczniowie i studenci, osoby w dobrej sytuacji materialnej, o poglądach pravicowych. Rząd wzbudza zaufanie 23 proc. ludzi o poglądach lewicowych i 36 proc. - pravicowych. 62 proc. osób popierających AWS deklaruje zaufanie do rządu. Wśród zwolenników UW odsetek ten wynosi 41 proc.

Najlepiej oceniane jest natomiast - według OBOP - Polskie Radio. Częściej Polakom Radiu ufają osoby o poglądach lewicowych (88 proc.) niż respondenci o poglądach pravicowych (77 proc.). Dużym zaufaniem Polaków cieszą się też: Telewizja Polska (79 proc.), banki państwowe (75 proc.) i Kościół (71 proc.).

Najtrudniej było ustosunkować się pytany przez OBOP do Giełdy Papierów Wartościowych. 54 proc. osób nie potrafiło powiedzieć, czy ma zaufanie do tej instytucji.

Publiczne radio i telewizja to najlepiej postrzegane instytucje wśród mediów. W porównaniu z publicznymi ogłoszonymi, do prywatnych zaufanie ma o 12 proc. mniej ludzi. Komercyjnym stacjom TV ufa 71 proc. Polaków, publicznym - o 8 proc. więcej. Niemal trzy czwarte respondentów (73 proc.) ma zaufanie do prasy. Najgorzej spośród instytucji medialnych wypadła Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Zaufaniem obdarza ją 49 proc., 25 proc. jest

nieufne wobec niej.

Wojsko jest najbardziej cenione wśród instytucji związanych z bezpieczeństwem i miarą sprawiedliwości. Wzbudza ono zaufanie 77 proc. osób, nieufność - 15 proc. Zwolennicy wojska to głównie ludzie starsi (86 proc.), mieszkańcy wsi (80 proc.), emeryci (88 proc.) i rolnicy (85 proc.).

Policji ufa 66 proc. Polaków, sądom i prokuraturze - po 40 proc. Najwięcej negatywnych skojarzeń budzi Sąd Lustracyjny - ufa mu 32 proc. ankietowanych, 41 proc. deklaruje nieufność. Spośród instytucji władzy najlepiej oceniany jest prezydent. Wierzy mu 77 proc., nie ufa - 18 proc. Największym zaufaniem prezydent cieszy się wśród ludzi o poglądach lewicowych, 95 proc. z nich ufa mu, podczas gdy wśród osób o poglądach pravicowych odsetek ten wynosi 49 proc. Najbardziej niechętny stosunek do prezydenta ma elektorat AWS, 45 proc. nie ufa mu.

54 proc. respondentów swoim zaufaniem obdarza Rzecznika Praw Obywatelskich, 49 proc. - wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast. Sejm, Senat, premier i rząd to instytucje, w stosunku do których mniej osób deklarowało zaufanie niż jego brak.

Wśród instytucji finansowych banki komercyjne zdecydowanie gorzej wypadają niż państwowe. Pierwszym ufa 75 proc. Polaków, drugim - 40 proc. Odsetek osób nieufnych wynosi odpowiednio - 11 i 38 proc. ZUS cieszy się zaufaniem 42 proc. ankietowanych, Fundusze Emerytalne - 29 proc.

Z pozostałych instytucji najlepiej postrzegany jest Kościół. Nie ufa mu 23 proc. respondentów OBOP.

Z ponad dwa razy większym zaufaniem (59 proc.) niż nieufnością (26 proc.) spotyka się Telekomunikacja Polska S.A. Sondaż badający zaufanie Polaków do instytucji OBOP przeprowadził w dniach 13-15 stycznia na reprezentatywnej, losowej grupie 1070 osób powyżej 15 roku życia. (PAP)

Komisja podtrzymuje stanowisko niekorzystne dla Polski

Bruxela - Komisarz UE ds. rolnictwa Franz Fischler podtrzymuje niekorzystne dla polskich rolników stanowisko w negocjacjach członkowskich w odniesieniu do limitów produkcji i dopłat do dochodów rolniczych. Tak wynika z opublikowanego w niedzielę wywiadu, którego Fischler udzielił w przeddzień wizyty w Czechach agencji prasowej CzTK.

Opowiedział się w nim za przyjęciem lat 1995-99 za okres referencyjny do określenia limitów produkcyjnych nowych państw członkowskich, w tym Polski, oraz za stopniowym wprowadzaniem w tych państwach dopłat bezpośrednich.

"Nie ma zbyt wielu możliwości, aby obliczyć limity produkcyjne. Można tylko posłużyć się latami sprzed rozpoczęcia negocjacji" - powiedział komisarz. Stanowisko takie odrzuca Polska, co przypomniał w czasie piątkowych rozmów z Komisją wiceminister rolnictwa Jerzy Plewa. Negocjacje dotyczące rolnictwa rozpoczęły się w połowie 2000 roku. Fischler obstaje przy tym, aby przyjąć za okres referencyjny lata 1995-99, przy czym chodziłoby o średnią produkcję z trzech lat, pozostających po odrzuceniu skrajnych wielkości (roku najniższej i roku najwyższej produkcji). Fischler uważa, że nie należy cofać się do czasów komunistycznych, gdyż w tamtym okresie "konsumpcja była sztucznie zawyżona" - powiedział agencji CzTK. Z kolei, na początku lat 90. w większości krajów kandydujących doszło do wielkiego załamania produkcji - podkreślił komisarz. W wypadku Polski załamanie w produkcji nastąpiło w latach 1992-94. Dlatego zastosowanie okresu referencyjnego, który jest do dziś

brany pod uwagę w Unii (1988-92), byłoby dla Polski korzystniejsze niż wzięcie pod uwagę lat 1995-99, gdyż na przełomie lat 80. i 90. poziom produkcji był najwyższy.

Dotyczy to zwłaszcza zbóż, rzepaku, bydła, mleka, wołowiny. Polsce nie robiłoby natomiast aż takiej różnicy oparcie się na latach 1995-99 w wypadku cukru i wieprzowiny. Daleki od rozstrzygnięcia spór między Polską a Unią o okres referencyjny był powodem, dla którego Polska przez siedem miesięcy wstrzymywała się z przekazaniem Unii, w ramach konferencji negocjacyjnej, oficjalnych danych statystycznych o polskim rolnictwie w latach 1995-99.

Unia poprosiła o to w swoim stanowisku negocjacyjnym, przedstawionym w czasie otwarcia negocjacji członkowskich w rolnictwie, w czerwcu 2000 r. Rząd obawiał się, że spełnienie tej prośby zostanie uznane za zgodę na przyjęcie lat 1995-99 jako okresu referencyjnego. Ostatecznie Polska przekazała dane za okres 1990-99, zastrzegając, że nie uważa sprawy okresu referencyjnego za przesądzoną. W piątek odbyły się w Brukseli konsultacje między Polską i Komisją Europejską przede wszystkim w tej sprawie.

Wiceminister Plewa powiedział potem prasie, że obie strony porozumiały się co do metody i harmonogramu pracy z danymi statystycznymi, a to powinno sprzyjać postępowi w tym kluczowym obszarze negocjacji członkowskich.

"Strona polska jest gotowa przekazywać wszystkie potrzebne dane, ale jednocześnie zastrzega, że nie mogą stanowić podstawy do określania

limitów produkcji ani wielkości pomocy z budżetu unijnego" - podkreślił Plewa.

"Sprawa limitów produkcji i wsparcia dla rolnictwa, to, jakie okresy zostaną użyte jako referencyjne, nie zostało rozstrzygnięte i wymaga negocjacji" - dodał wiceminister.

Przyznał, że polskie dane "nie zawsze są w stu procentach spójne ze statystykami prowadzonymi w Unii". Były bowiem gromadzone "w oparciu o funkcjonujący w Polsce system statystyczny. W Polsce gromadzone pewne dane o rolnictwie, których na przykład nie ma w Unii, a nie były gromadzone pewne dane, które są potrzebne również do negocjacji". Obie strony uzgodniły więc "harmonogram, który pozwoli, aby dane zgromadzone i dane, o które jeszcze będzie występowała Unia, były, jeśli jest taka potrzeba, jeszcze dyskutowane, weryfikowane z udziałem ekspertów statystycznych, aby zapewnić ich porównywalność".

Pytany o rozbieżności między unijnym kalendarzem dalszych negocjacji a ambitniejszym terminarzem polskiego rządu, Plewa powtórzył, że Polska chce zakończyć negocjacje, również dotyczące rolnictwa, do końca 2001 roku.

Ale przyjęta przez Unię "mapa drogowa" negocjacji przewiduje, że do końca tego roku tylko uzgodni ona swe wspólne stanowisko w sprawach weterynaryjnych i fitosanitarnych, zaś stanowisko w najbardziej kontrowersyjnej kwestii limitów produkcji i dotacji dla nowych członków powstanie do połowy 2002 roku.

Kalendarz ten potwierdził komisarz Fischler w rozmowie z CzTK. Ponowit też swoje stanowisko, że na dłuższą

metę Unia nie może prowadzić odmiennej polityki rolnej wobec dotychczasowych i wobec nowych państw członkowskich.

Tak więc w dalszej perspektywie nie może być mowy o tym, aby rolnicy francuscy czy niemieccy dostawali dopłaty bezpośrednio do swoich dochodów, a polscy czy węgierscy - nie.

Ale, zdaniem Fischlera, nie będzie też możliwe objęcie tych ostatnich pełnymi dotacjami od pierwszego dnia członkostwa, lecz trzeba będzie stopniowo rozciągać reżym subwencji na rolników w nowych państwach członkowskich.

Komisja, jako organ wnioskodawczy UE, pomaga rządowi unijnym w negocjacjach z kandydatami, wysuwając propozycje, które wymagają następnie aprobaty Piętnastki.

Jacek Safuta (PAP)

Kadafi: Libia nie jest winna zamachu nad Lockerbie

Trypols - Libijski przywódca, Muammar Kadafi powiedział w poniedziałek, że wiązanie Libii z zamachem nad Lockerbie jest błędem.

W oświadczeniu dla dziennikarzy Kadafi ponownie zaprzeczył, jakoby Libia i jej obywatel Abdel Basset al-Megrahi, skazany w środę przez sąd w Holandii, ponoszą winę za zamach na samolot nad szkockim miasteczkiem Lockerbie, w którym w 1988 roku zginęło 270 osób.

Toczący się w Holandii przed szkockim sądem proces zakończył się w środę skazaniem al-Megrahi na dożywocie bez prawa ubiegania się o przedterminowe zwolnienie przed upływem 20 lat kary. Drugi oskarżony, także Libijczyk Al-Amin Khalifa Fadhima, został uniewinniony.

Jeszcze w czwartek przywódca libijski ogłosił, że w poniedziałek przedstawi dowody na niewinność al-Megrahi. Jak dotąd tego nie uczynił. (PAP)

Nieoficjalne wyniki potwierdzają zwycięstwo Szarona

7.2. Jeruzolima - Przywódca izraelskiej prawicy Ariel Szaron odniósł miażdżące zwycięstwo nad dotychczasowym premierem Ehudem Barakiem we wtorkowych wyborach izraelskiego szefa rządu.

Już przed północą we wtorek Ehud Barak przyznał, iż przegrał. Dotychczasowy premier, przywódca Partii Pracy Ehud Barak zatelefonował do Ariela Szarona i pogratulował mu zwycięstwa.

W środę przed świtem Centralna Komisja Wyborcza ogłosiła nieoficjalne wyniki z 99,9 procent lokalni wyborczych, które nie pozostawiają wątpliwości co do zdecydowanego zwycięstwa Szarona, wyższego niż wynikało z sondażu. Według tych nieoficjalnych wyników wyborów, podanych przez Komisję o godz. 4.05, Ariel Szaron zdobył aż 62,5 procent głosów, a dotychczasowy premier Izraela Ehud Barak - 37,4 procent. Tak więc Szaron uzyskał przewagę 25,1 punktu procentowego.

Tak wysokie zwycięstwo Szarona, uważanego przez Arabów za super-jastrzębia - pisze agencja Reutersa - pograżyło bliskowschodni proces pokojowy w stan głębokiej niepewności. Zaniepokoiło lewicę izraelską i spowodowało duże przysięgnięcie u Palestyńczyków.

Przywódca palestyński Jaser Arafat wyraził wprawdzie we wtorek wieczorem nadzieję na "kontynuowanie procesu pokojowego" i dodał: "respektujemy decyzję narodu izraelskiego". Minister informacji w rządzie Autonomii Palestyńskiej Jaser Abed Rabbo określił jednak wybór Szarona jako "najdurniejsze wydarzenie w historii Izraela".

Tylko 60 procent spośród 4,5 miliona uprawnionych do głosowania uczestniczyło we wtorkowych wyborach, o 17 procent mniej niż w maju 1999 roku, kiedy Ehud Barak zwyciężył kandydata prawicy ówczesnego premiera Benjamina Netanjahu. (PAP)

Polka wśród aresztowanych za nielegalne zatrudnianie cudzoziemców

Rzym - 43-letnia Polka została wraz z trzema innymi osobami tymczasowo aresztowana we włoskim mieście Perugia pod zarzutem prowadzenia firmy nielegalnie zatrudniającej cudzoziemców.

Aresztowania, na wniosek prokuratury w Perugii, dokonano w czwartek. Prokuratura ani karabinierzy, którzy dokonali aresztowania, nie udzielają informacji zastępując się prowadzonym śledztwem (podano jedynie inicjały zatrzymanej: H.M.). Polski konsul w Rzymie nie został dotąd poinformowany o sprawie.

Wiadomo jednak, że firma z siedzibą w Rzymie i Perugii zatrudniała "na czarno" cudzoziemców i pracowników z południa Włoch w dwóch firmach budowlanych, które w regionie Umbrii (środkowe Włochy) zajmowały się odbudową zniszczeń spowodowanych katastrofalnym trzęsieniem ziemi sprzed 4 lat.

Pozostała czwórka aresztowanych to dwoje Tunezyjczyków, Niemka oraz Sycylijczyk - życiowy partner Polki.

Firma ogłaszała się w prasie zachęcając do przyjazdu do swojej siedziby w Rzymie, także cudzoziemców, których zapewniała, że może nim zalegalizować pobyt i załatwić pozwolenie na pracę. Ogłoszenie takie znalazło się także w polskiej prasie. Po wypełnieniu formularza i wpłaceniu około 300 tysięcy lirów (150 dolarów) wpisowego chętni do pracy byli wysyłani do Perugii i tam zatrudniani w dwóch firmach budowlanych. Robotnicy, pochodzący przede wszystkim z północnej Afryki, wschodniej Europy i południa Włoch nie wiedzieli, że pracują nielegalnie.

Ich zarobki były minimalne, niektórzy w ogóle nie dostali pieniędzy. Policja odkryła natomiast, że oba przedsiębiorstwa budowlane z pieniędzy, które należały się robotnikom, płaciły haraczkę firmie, która ich sprowadzała. Prowadzący dochodzenie przypuszczają, że firma, która istniała od 1999 roku, zdążyła zatrudnić i oszukać kilkaset osób. (PAP)

Bartoszewski: stosunki polsko-rosyjskie wcale nie są złe



Minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski powiedział w poniedziałek w Moskwie, że stosunki polsko-rosyjskie nie są złe i podkreślił, że w ostatnich kilkunastu latach zaszły w nich niewyobrażalne zmiany. (n/z Bartoszewski w katolickim kościele w Moskwie, fot. EPA)

"Stosunki polsko-rosyjskie wcale nie są złe. To ludzie niedobrej woli wyolbrzymiają rzeczy trudne. Gdyby ktoś powiedział 10-15 lat temu, że z udziałem władz rosyjskich będą otwierane cmentarze w Katyniu czy

Miednoje, albo że w Świątyniach katolickich w nieskrępowany sposób ludzie będą się mogli modlić i spotykać, to wydawałoby się prawie bajka, a jednak tak się stało" - powiedział Bartoszewski podczas spotkania z przedstawicielami rosyjskiej Polonii, które odbyło się w moskiewskiej katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

Bartoszewski wyraził też nadzieję, że XXI wiek przyniesie dalszy rozwój dobrych stosunków między ludźmi. "Naród rosyjski w Polsce nie jest wcale odrzucony, niecierpiący, ani nienawidzony" - zapewniał minister. Zwrócił też uwagę, że do Polski przyjeżdża coraz więcej obcokrajowców, w tym również Rosjan. "Nikt do piekła dobrowolnie nie jeździ. Każdy jeździ tam, gdzie sądzi, że będzie mu lepiej" - mówił polski minister.

Szef polskiej dyplomacji zapewnił, że o lepsze stosunki między politykami obu krajów m.in. również on właśnie zabiega. Zwrócił przy tym uwagę, że odwzajemnia listopadową wizytę rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Igora Iwanowa bardzo szybko, co jest - jak podkreślił - wyrazem dobrej woli obu stron.

Po spotkaniu z Polonią minister Bartoszewski złożył kwiaty przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza, a towarzyszył mu przy tym - czego nie przewiduje protokół - szef rosyjskiej dyplomacji. Również poza protokołem Iwanow towarzyszył polskiemu ministrowi podczas zwiedzania Kremla.

Dziennik "Izwestia" napisał, że trudno w Polsce znaleźć człowieka o większym autorytecie moralnym niż Bartoszewski i przywołuje jego zdanie o tym, że dziś odnotowuje się pierwsze pozytywne tendencje w polsko-rosyjskich stosunkach po 10 latach ich ochłodzenia. Gazeta zwraca również uwagę, że należy podjąć decyzję w sprawie budowy drugiej nitki gazociągu Jamał-Europa Zachodnia. (PAP)

Libia/ Poderżnęli sobie gardła w proteście przeciwko wyrokowi

Trypolia - Trzech Libijczyków poderżnęło sobie w sobotę gardła brzytwami, by zaprotestować przeciwko skazaniu tajnego agenta Basseta al-Megrahiego za zamach bombowy na samolot pasażerski nad szkocką miejscowością Lockerbie. Znajdowali się oni wśród tysięcy demonstrantów, którzy w centrum miasta przed siedzibą przedstawicielstwa ONZ protestowali prze-

ciwko wyrokowi wydanemu w środę w Holandii przez specjalny sąd szkocki. Demonstranci oskarżali sąd, że wydał on werdykt skazujący agenta na co najmniej 20 lat więzienia, z inspiracji USA. Naoczni świadkowie wydarzeń powie- dzieli agencji Reuters, że trzech mężczyzn, którzy poderżnęli sobie gardła, przewieziono do szpitala. Ich stan nie jest znany.(PAP)

USA/Administracja Busha nie wycofa wojsk amerykańskich z Bałkanów

2.2. Waszyngton (PAP/Reuters) - Sekretarz stanu USA Colin Powell oświadczył, że administracja George'a W. Busha nie zamierza w najbliższym czasie redukować kontyngentu amerykańskiego w międzynarodowych siłach pokojowych na Bałkanach. Zapewnienia takie Powell przekazał w czwartek prezydentowi Macedonii Borisowi Trajkovskiemu i przewodniczącemu OBWE, ministrowi spraw zagranicznych Rumunii Mircei Geoanai, którzy goszczą w Waszyngtonie. Według rzecznika Departamentu Stanu Richarda Bouchera, Powell powiedział swoim rozmówcom, że Waszyngton analizuje problem udziału wojsk amerykańskich w operacjach pokojowych za granicą, ale nie zamierza podejmować żadnych kroków bez konsultacji ze swoimi sojusznikami. Siły amerykańskie w Kosowie oraz Bośni i Hercegowinie liczą ok. 10 tys. żołnierzy. (PAP)

Droższe autostrady w Austrii, a w Czechach i na Słowacji bez zmian

Wiedeń, Bratysława - Opłaty za korzystanie z autostrad w Austrii - od trzech lat niezmiennie - wzrosły o 100 procent. Mandat za brak nalepek wynosi obecnie 1100 szylingów (prawie 300 złotych). Nie podniesiono cen w Czechach i na Słowacji. Właściciele samochodów do 3,5 tony za nalepkę roczną uprawniającą do korzystania z austriackich autostrad zapłacą teraz 1000 szylingów (270 zł), za dwumiesięczną 300 szylingów (81 zł), a za 10-dniową 105 szylingów (ponad 28 zł). Opłata roczna dla właścicieli jednośladow wynosi 400 szylingów, dla pojazdów o wadze od 3,5 do 7,5 tony 8 tysięcy szylingów, a dla cięższych - 10 tysięcy szylingów. W Czechach i w Słowacji wysokość opłaty za korzystanie z autostrad i drog szybkiego ruchu w tym roku nie

zmienia się. Nowością jest - i to w obu państwach - że kierowca otrzymuje dwie nalepki; jedną trzeba nakleić na przednią szybę, drugą trzymać wraz z innymi dokumentami pojazdu. W Czechach nalepka jest ważna, gdy właściciel wpisze na niej numer rejestracyjny swojego pojazdu, najlepiej gdy znajdzie się ona w dolnym, prawym rogu - tam, gdzie w Polsce właściciele nowych rejestracji mają nalepkę ze swoimi numerami. Policjanci w Czechach i w Słowacji mogą karać mandatem za nalepienie na szybę nalepki z ubiegłych lat, choć najczęściej kończy się na upomnieniu. W Czechach według znolizowanych od początku tego roku przepisów drogowych m.in. w okresie zimowym obowiązuje nakaz używania świateł mijania przez całą dobę. (PAP)

Indie/W Gudzaracie powstaną "namiotowe miasta"



Władze stanowe w ostatnich dniach wielokrotnie były oskarżane o opieszałość i chaos organizacyjny, co opóźniło pomoc dla ofiar styczniowego trzęsienia ziemi. W epicentrum trzęsienia, w mieście Bhudż w poniedziałek przebywał minister obrony w indyjskim rządzie federalnym, George Fernandes. Jak powiedział na miejscu, faktyczna liczba ofiar trzęsienia, szacowana dziś na 30 tysięcy, prawdopodobnie nigdy nie zostanie poznana; powtórzył swą ocenę z zeszłego tygodnia, iż kataklizm prawdopodobnie spowodował śmierć nawet i stu tysięcy ludzi.

Minister spraw wewnętrznych Gudzaratu Haren Pandya powiedział, że do poniedziałku mieszkańcom zdewastowanych miast dostarczono już ponad 70 tysięcy namiotów - potrzebne będzie jednak co najmniej dalsze 150 tysięcy. "Apelujemy o pomoc świata" - powiedział minister. Zdaniem Pandyi, liczba bezdomnych ludzi w Gudzaracie sięga obecnie setek tysięcy.

Pierwsze wielkie "miasta namiotowe" powstaną w Bhudż i mniejszych miastach regionu Kucz jak Bachchau, Andżar czy Rapar. Władze administracyjne będą urzędować w sprowadzanych już nam miejsce pustych kontenerach. W sobotę, w osiem dni po trzęsieniu, ze studni w mieście Bachchau wydobyto żywego chłopca; obecnie ratownicy jednak przede wszystkim koncentrują się na udzielaniu pomocy w budowie nowego życia tym, którym udało się przetrwać kataklizm.

Przebywający od piątku na miejscu tragedii polscy ratownicy do niedzielnego popołudnia przyjęli około 100 pacjentów w mieście Andżar. Polscy połowy punkt sanitarny pracuje bez przerwy. Polacy uruchomili również stację uzdatniania wody. (PAP)

Bhudż - Władze indyjskiego stanu Gudzarat, gdzie trzęsienie ziemi spowodowało śmierć co najmniej 30 tysięcy osób, zapowiedziały w poniedziałek stworzenie na zdewastowanych terenach wielkich "miast namiotowych", dysponujących własnymi szpitalami, szkołami i ośrodkami dystrybucji żywności.

Miliszević: wybory odbyły się pod presją Zachodu

Rzym - Zdaniem Slobodana Miloszevića, byłego prezydenta Jugostawii, na rezultat zeszłorocznych wyborów prezydenckich, w wyniku których stracił władzę, miały wpływ lęk społeczeństwa i presja zagraniczna. W wywiadzie dla sobotniego dziennika włoskiego "La Stampa" Miloszević powiedział, że "w ostatnich wyborach rolę odegrały trzy rzeczy: presja, lęk i korupcja". Według niego, w jugosławijską opinię publiczną mieli wpływ ekonomiści i presja militarna, wywierana przez zagranicę. Presja ekonomistów

polegała na tym, że Jugostawia od dziesięciu lat była objęta sankcjami gospodarczymi, które obiecywano znieść tylko wówczas, gdy zmieni się rząd - wyjaśnił Miloszević. "Codziennie byliśmy bombardowani, a przed wyborami groźby stały się jeszcze silniejsze" - powiedział dalej. "Wyglądało na to, że jeśli rząd się nie zmieni, bombardowania zaczną się znowu". Miloszević podkreślił, że nie ma pretensji do Jugosłowian o to, że przegrał, wątpli bowiem, czy wyniki wyborów odzwierciedlają ich prze-

konania polityczne. Były prezydent Jugostawii zarzucił rządowi zachodnim, że popierały go "tak długo, jak długo w ich interesie była stabilizacja na Bałkanach". "Kiedy uznały, że interesujący będzie brak stabilizacji, straciłem ich poparcie" - powiedział Miloszević. Skrytykował byłą prezydent bośniackich Serbów Biljanę Plavszić za decyzję oddania się w ręce Trybunału w Hadze. Powiedział, że z nacjonalistki zmieniła się ona w kolaborantkę z USA. (PAP)



Ateny
Hotel Hilton - Wass. Sofijas 46
tel. 72.39.242

Newstand/Bookstall
Charilaou Trikupi 6-9
tel. 67.76.051

Psychiko
Supermarket MEGA A-B
Ethniki Odos
Tel. 82.36.755

Elliniko
Supermarket Mega A-B
Leof. Vouliagmenis 43-47
Tel. 96.46.749

Kiosk/Księgarnia ELEFTERUDAKI
Na nowym lotnisku "Eleftheros
Wenzelos"
Otwarcie - 1 marca 2001 roku

Korfu (Kerkira)
Hotel Corfu Pallas
Leof. Dimokratijas
Tel. 0661.39.485

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Akti Dimeon
Tel. 061.31.28.60

Patras
Supermarket A-B Wasilopoulos
Skrzyżowanie Autostrady Ateny-
Patras&Amerikis
Tel. 061.42.72.83

Mykonos
Kambani 5 - Plac Ag. Kiriaklis
Tel. 0289.23.316

Drama
Pl. Elefterias 17
Tel. 0521.45.936

Saloniki
Ag. Sofijas 37
Tel. 031.28.70.72

Serres
Papapawlu 13
Tel. 0321.23.278

Katherini
Irinis 14
Tel. 0351.75.051

Sieć sklepów Prasy
Zagranicznej
i Greckiej z najbogatszym
wyborem gazet,
czasopism i książek
kieszonkowych



POLITYKA

Morderstwo, które wstrząsnęło krajem

Dlaczego się nie cieszysz, Kwiatuśzku?

Tysiące młodych ludzi w Polsce przez ostatni tydzień mówiło sobie: gdybym gdzieś ich spotkał, dorwał, nie ręczę za siebie. Tysiące starszych ludzi w Polsce, w dniu, w którym pokazano w telewizji fotografię chłopca, nie mogło w nocy spać.

Robert, konkubent Barbary; to on przyznał się do zabójstwa czteroletniego Michała. Matka Roberta sądzi, że zdjęcie nie oddaje, a skądże, uroku dziecka: wdzięk, stodycz, delikatność, takie śliczne. Niedawno w czwarte urodziny Michał rozdawał cukierki w przedszkolu paniom, kucharkom, wszystkim. Widzi go na fotelu w rogu malutkiej kawalerki, w której mieszkała z Robertem. Robert przywiózł go, tak, chyba z przedszkola, potem pójdą po mamę Basię, która sprzedaje wędliny na bazarze. Chłopcisk się znikal. Robert pierze w łazience rajstopy i owija małego swoim swetrem. Buty traperki, prezent od Roberta, nie zamokły. Michał pójdzie w nich pod wodę. Namokną, wciągną. Kociak rzucony do wody przez niegodziwca męczy się kilkadziesiąt minut w wodzie, zanim pękną mu płuca, jest żywoty, walczy ze śmiercią. A to tylko małe dziecko w solidnych bucikach na grubej podeszwie, które ciągną w dół.

Mały Michał bardzo się zawsze lubił kąpać. Ale od lata zaczął się czegoś panicznie bać wody. Przecież miewa się pewno wtedy, kiedy się już straciło niewinną ufność do świata. Więc może ktoś już zrobił próbę generalną, ale zabrakło mu odwagi? Cofnął rękę ze śmiercią? I stąd ten strach?

Bo taką próbą nie było zdarzenie, kiedy pojechali do lasu. Basia odepchnęła wtedy syna w bok, odbiegła, zostawiła wśród drzew. Robert krzyknął, przyprowadził małego, wszystko skończyło się dobrze. Może wtedy jej mignęła pierwsza myśl, że las się do tego nie nadaje? W lesie potrzebny jest nóż, siekiera, krew, kopanie dołu. Woda, co niepotrzebne – zabrakł może ze sobą bez śladu.

Jeszcze czepiając się kry krzyzał – tato ratuj – i z tym krzykiem poszedł pod wodę. Kilkanaście sekund męki, mniej niż kot.

– Już po wszystkim – powiedział Robert do słuchawki telefonu komórkowego.

Robert, ten potwór z pewnością, kradł, pil, nie pracował, mówią ludzie, którzy go nie znają, matka, wiadomo co, ojciec kryminalista. Spotkasz takiego na pustej ulicy i bierzesz nogi za pas. Inaczej przecież być nie mogło. Było inaczej. Zgadza się tylko ojciec.

Matka poszła rodzić Roberta z pozszywaną ręką i ośmioma ranami w ciele. Nie chciała zgłosić do prokuratora, że została pobita przez męża. Wniosła o rozwód i pozbawienie praw rodzicielskich nad dzieckiem. Mąż przyszedł do niej ze swą ciotką z propozycją mediacji. Nie zgodziła się. Ciotkę później on zabił.

Robert może pamiętać jak przez mgłę, był wtedy młodszy od Michała, że ojciec przyszedł raz na podwórko, gdzie matka wieszala bieliznę i pod groźbą noża kazał jej wracać do mieszkania. Potem ojciec znikł z jego życia. Lecz matka do dziś boi się tego człowieka. Zobaczyła raz kogoś do niego podobnego. Uciekła, choć to nie był on. Spotkała kogoś innego. Urodziła córkę. Dom wynormalniał. Wychowywała dzieci w kawalerce, w której trudno sobie wyobrazić rozstanie na noc kilku łóżek. Lecz biedy nie było. I żadnej wódkii, pijatyk, narkotyków, niezmywanych naczyń i brudnej bielizny – domowych krajobrazów, które widzi się na zdjęciach w aktach sądowych z paragrafem o morderstwie na okładce. Czysto. Papierz na stoliku. Choć gdyby Robert teraz tu był, znalazłby kurz i niedoróbki w czystości, wyczyścił mieszkanie po swojemu, ugotował obiad, upiekł ciasto, widać, w jakim matka jest stanie. Pracowała w biurze aż do renty. Serce. Kiedy ostatnio chorowała, przez dziewięć miesięcy Robert prowadził dom.

Płacz, nie śpi, nie je. Jest na prochach uspokajających, bo nie dałaby ze sobą rady. Lekarz każe iść do szpitala z sercem. Nie pójdzie. Zaczyna myśleć, że Boga nie ma. Bo gdyby był, powstrzymałby jej dziecko.

Żona starszego syna z pierwszego małżeństwa ledwie wyszła z zapalenia opon mózgowych, a teraz, kiedy się dowiedziała o Robertcie, pogorszyło jej się, grozi padaczka. Syn od razu w pracy powiedział, co na nich spadło. Jest elektronikiem. Wszyscy mu współczują, ale on czuje się dziwnie. Brat mordercy. Matka boi się, że będzie musiał zmienić dobrą pracę. Wszystkiego się boi. Nie wychodzi z domu. Wszędzie pełno telewizji z kamerami. Wszędzie ludzie, którzy przede wszystkim nie pojmują: jak coś takiego jest możliwe, jak jest do wykonania? Sąsiedzi wiedzą przecież, że Robert był jak wszyscy. Żeby choć zwierzęta dręczył, jak u przyszłych morderców często bywa. Ale on podkarmiał bezdomne koty. Skopał ziemię przed blokiem, zasiał trawę, podlewał. Pomagał w bloku wiekowym starszkom. Żadnych sygnałów. Nic.

Choć przyjaciel Roberta przypomina sobie jeden zły znak. Wtedy, kiedy Basię zbil jej młodszy brat. Basia nie znosiła go. Ani swojej siostry. Nie lubiła matki i ciotki. – To lesbijki – mówiła Robertowi, żyją ze sobą. Nie znosiła męża ani jego rodziny.

Męża poznała na przystanku autobusowym. Pracował wtedy w firmie sprzątającej miasto.



W sobotę rano, dzień po zaginięciu, wyłowiono ciało Michała z Wisły

Może się zakochała, a może pomyślała, że się wyprowadzi od rodziny w której czuła się źle. Zaszła w ciążę. Rodzina męża była zadowolona – miejska panienka, ładna i, jak mówi, ucząca się, została żoną chłopaka z małej wsi na Podlasiu, śmieciarza w Warszawie. Szczępta, dobrze ubrana, delikatne rysy, długie rude włosy. Honor.

Wynajeli mieszkanie w Warszawie. Urodził się Michał. Pieluchy, kupy, uwiązanie. Dalekie od swobody. Od szos, które można by przemierzać na Harleyach. Chodzila do baru, w którym zbierali się harleyowcy. Marzyła o motocyklu, bodaj małym, sportowym. Nie chciała ochrzcić Michała. Nie wzięła ślubu kościelnego. Nie znosiła podporządkowania się. Ona, z myślami o Harleyach, nie pasowała do jego myśli o żniwach i dobrze gotujących żonach koleżków. Jak szybko się pobrali, tak szybko przystąpili do rozwodu. Sąd przyznał opiekę matce, bo zawsze tak robi. Drażnił ją ten mały, irytował, że tak się ciągle przy niej pęta, że trzeba go wciągnąć gdzieś przyprowadzać, odprowadzać, pilnować, zmuszać się do niego jak kiedyś do chodzenia do szkoły, a potem do stolka z mięsem na bazarze.

Ale był jej. Na własność. Kiedy ojciec zabrał go do siebie na wieś, przyjechała z policjantem i z hukiem odebrała małego. – Jesliby powiedziała

słowo, że go nie chce, niech się nim zajmie obcy, byle nie swój, nienawistni, tyle rodzin wystarpywałoby sobie śliczne i mądre dziecko – mówi matka Roberta. Na przykład jej starszy syn z żoną jeszcze bezdzietni, albo gospodyni, u której kiedyś wynajmowali mieszkanie, kochająca to dziecko jak własne. Był jej, do całkowitego rozporządzenia.

Kiedy Basię zbil jej młodszy brat, Robert zasadził się na klatce schodowej, gdzie Basia mieszkała z rodziną i stłukł chłopaka. Robert, który nie skrzywdziłby kociaka, zbil młodszego od siebie, jeszcze ucznia, brata Basi, dziwi się przyjaciel Roberta, Jarek. Mówi, że to był dla niego szok.

Robert nie miał właściwie dobrych znajomych. Tyle co na podwórku – cześć, cześć i koniec. I tylko Jarka miał za prawdziwego przyjaciela. Jarek przyjechał do Warszawy z małego miasteczka i przyszedł odwiedzić siostrę, która mieszkała na tej samej ulicy co Robert. Spotkali się przed blokiem, porozmawiali. To był początek przyjaźni. Jarek wie – wystarczy, że zadzwoniłby do Roberta i on natychmiast przyjedzie, pomoże, pożycz, załatwi, co będzie mógł. Tak było od siedmiu lat, odkąd się znają. Choć od czasu, gdy Robert zaczął chodzić z Baśką, zmienił się. Jarek i jego dziewczyna zaprosili go z Baśką do wynajmowanego mieszkania. Lubili sobie kiedyś pogadać i pośmiać się. Ale Baśka mało mówiła, nie lubiła żartów, więc Robert bardzo uważał, żeby czegoś nie powiedzieć, przez co by się zagniewała. Dlaczego się nie cieszysz, Kwiatuśzku – pytał.

nymi włącznie. Koledzy Jarka z ministerstwa, gdzie pracował, goście po studiach, normalnie z Robertem rozmawiali, fajnego masz kumpla, mówili, bystry jest.

– Pracował jako kierowca w warszawskiej gazowni. Stracił pracę przy zwalnianach grupowych. Szukał gorączkowo nowej, długą, bez skutku. Ale wreszcie udało się. Od lutego była praca dla niego i dla Basi wspólnie, w Castoramie. Więc wszystko będzie dobrze. Pobiorą się. Wiadomo, że matka Roberta może, jeśli będzie chciała, wyprowadzić się z kawalerki do męża. Mieszka tu tylko dlatego, żeby go dopilnować – aż ułoży sobie życie. Jak starszy brat.

– Więc dlaczego ten starszy brat, już ożeniony, już we własnym mieszkaniu, wciąż zameldowany jest w kawalerce, przeznaczonej dla Roberta – denerwuje się Basia.

– Nie wtrącaj się do naszej rodziny – ucina ostro matka Roberta.

Wziął ze sobą Daniela z sąsiedniego bloku o ponurej sławie, kryminalem tam aż trzeszczy w murach. – Daniel miał kontakty z przestępcami. Sam jeszcze niekarany, wyrósł wśród machlojek, przekrętów, kradzieży – mówi psycholog, rzeczoznawca sądowy. Nadawał się. Ale po co? Robert mógł przecież Michała wepchnąć do wody sam. Może potrzebował potwierdzenia? Jeśli powie Danielowi, że dziecko trzeba rzucić w wodę, bo Basia go nie chce, a Daniel nie ucieknie, będzie to jak potwierdzenie, że zamysł jest do ludzkiego wykonania. I będzie po równo. – Odpowiedzialność rozproszona” – jest taki termin, mówi psycholog. W czworo rąk jest łatwiej.

Może Daniel miał odebrać Michała z przedszkola, żeby odwrócić podejrzenia od Roberta, którego przedszkolanki znają, bo odbierał już dziecko wielokrotnie? Robert mógł mu powiedzieć, żeby teraz, kiedy Michała odebrał, poszedł już sobie do domu. Aby nie mieć świadka. Brak logiki. – Trudno tę sprawę rozpatrywać w kategoriach logicznych – mówi psycholog.

Daniel nie wiedział o tym, że Basia i Robert planują pozbycie się dziecka i uzyskanie pieniędzy z polisy. Dziecko było przez matkę Basi ubezpieczone na życie niedługo po jego przyjściu na świat. Może powiedział Danielowi, po co jadą nad rzekę, w tramwaju? Kiedy tak jechali, Robert spytał Michała: – Kogo kochasz? – Ciebie, mamę, babcię i panią Jadzię – odpowiedział mały.

Daniel nie wysiadł, nie uciekł, nie krzyzał, żeby wezwać policję. Pojechali dalej. A może dowiedział się nad samą rzekę? Daniel nie porwał dzieciaka, nie rzucił się z nim przed siebie, byle dalej. Może nie jest z czującego ciała, tylko z drewna? Może zgodził się, bo Robert powiedział, że dostanie część pieniędzy z polisy ubezpieczeniowej?

– Polisy na śmierć – mówi matka Roberta. Polisy na wspólne, szczęśliwe życie w kawalerce dla nich tylko dwojga, z jakimś samochodem własnym, z jakimś Harleyem w tle, w szczęściu, dla którego warto zrobić wszystko.

W czasie przesłuchań Robert obciąża Barbarę i Daniela. Wyparowała wielka miłość. Został strach. Na wizji lokalnej, którą policja robi nad rzeką, Robert uprzedza, że się zabije. Przywiązują go linami, wsadzają w kapok. On płacze. Teatralny, słaby, straszny, biedny potwór. Kiedy ekipa wyciąga z wody czarny worek, imitujący ciało chłopca, Daniel pochyła się do Roberta i cicho, żeby ekipa nie słyszała, mówi: – Zabiję cię.

Psycholodzy i psychiatrzy sądowi z pewnością dadzą diagnozę: osobowości nieprawidłowe. Kiedyś nazywano to psychopatią. Los zetknął ich takich troje. Z kalektem psychicznym. Bo nieprawidłowość struktury wewnętrznej – to nie choroba. Wiedzą, co robią, nie są stenowani niewolniczo przez chory mózg. Mogą się niczym specjalnym nie wyróżniać. Przejeżdż kolo ciebie w pustej ulicy i nie będziesz widział powodu, żeby uciec. – Chodzące bomby zegarowe – mówi prokurator z warszawskiej Pragi Północ.

BARBARA PIETKIEWICZ "POLITYKA"

Rozmowa z Attache Ambasady RP w Atenach, Krzysztofem Lewandowskim

Grecy chcą nas poznać

Pan Krzysztof Lewandowski sekretarz Ambasady RP w Atenach, pracuje na tym stanowisku prawie od roku. Dał się już poznać w tutejszym środowisku Polaków żyjących w Grecji, którzy z sympatycznym, bardzo młodym dyplomata łączą wielkie nadzieje na ożywienie grecko-polskich imprez i życia kulturalnego.

Pan Krzysztof nie przyjechał do Grecji przypadkowo i nieprzypadkowo tak świetnie włada językiem greckim. Po raz pierwszy przybył tu jako dziecko, potem jako nastolatek będąc synem polskiego dyplomaty na tutejszej placówce. Tutaj przez wiele lat chodził do szkół, zdawał maturę. Pierwszy pobyt w Grecji trwał około 5 lat. Drugi pobyt w Atenach nieco krócej, za to przypadł na gorący i ciekawy okres lat 1989/90. „Mam okazję pracować w kraju, który stał się moją drugą ojczyzną.” – mówi dziś pan Lewandowski, który przyznaje, że rodzice nie ucieśli się wcale z faktu, że poszedł ich śladami, wybierając karierę dyplomatyczną. „To miejsce, które sam wybrałem, przyjemna praca” – mówi jednak. „Wspomnienia, które stąd wyniosłem są tak silne, że było moim marzeniem tu przyjechać”.

Grecja, którą pamiętał sprzed lat, była oczywiście trochę inna: „To, co najbardziej utkwiło mi z tych dziecięcych lat w Grecji, to ciepło, kolorowe miasto pełne wrzawy, orientalne bazyry, jak w bajce, które sprzedawały tak bardzo odmiennie rzeczy, od tych jakie były dostępne w Polsce: suszone owoce, orzechy; Piasek, pamiątki antyku, na które patrzyłem innym okiem niż dziś, kiedy już posiadam pewną wiedzę historyczną. Wtedy to wszystko było bardzo niezwykłe. Pamiętam też Greków - tych ludzi zawsze uśmiechniętych...” Pan Lewandowski przyznaje, że powrót do Polski był zawsze smutny.

Wspomina, kiedy po ukończeniu brytyjskiej szkoły średniej zdawał tu także polską maturę, przez sześć godzin zamknięty sam w pokoju biurowym radcy handlowego. Temat był ponury a za oknami świeciło ciepłe greckie słońce...

Potem pan Krzysztof dostał się na studia na Uniwersytecie Pantelos na wydział nauk politycznych. Zaczął się pierwszy semestr, ale ponieważ trwały strajki, zajęcia się nie odbywały a studentom nie wydano nawet indeksów. Był jeszcze nastolatkiem, ale pamięta, że przelotowy dla Polski okres 1989/90. dawało się odczuć także w Atenach. Wydarzeniami w Polsce gorąco interesowali się Grecy, a w ambasadzie zaczęli wtedy bywać przedstawiciele „Solidarności”, polscy księża. Wtedy także zrodziła się kwestia pomocy powstającej Szkole Polskiej.

W Atenach było wielu Polaków, język polski słychać było na ulicach a tutejsza ludność nie zawsze sympatycznie na tę polską obecność reagowała. Stosunek do polskich imigrantów jest dziś znacznie lepszy – zauważa pan Krzysztof, dziś Grecy słysząc skąd pochodzą, od razu się rozpromieniają. A on pamięta z tamtych lat niektóre przykre sytuacje: Jak tą, gdy kiedyś np. przechodząc, Grek, zobaczył jak myje on okna w swoim domu i trzęsąc się ze złości krzyczał na Polaków, „którzy zabierają mieszkańcom Grecji każdą pracę”. Syn dyplomaty musiał się tłumaczyć, że przecież tylko sprząta swoje własne mieszkanie...

Potem nastąpiła wymiana korpusu dyplomatycznego, trzeba było wracać do Polski. Wydawało się, że do Grecji pp. Lewandowscy nie wrócą, no może tylko kiedyś na wakacje. Pan Krzysztof podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim, specjalizując się w stosunkach międzynarodowych. Jego myśli wracały jednak ciągle do Grecji i stąd zajął się szczególnie regionem Bałkan. Jego praca magisterska związana była z tematem greckiej wojny domowej, a z rejonem Grecji, Turcji i Cypru związana była też jego ostatnia przed wyjazdem posada w Warszawie, w ministerstwie spraw zagranicznych. Pozwoliła mu ona poznać bliżej sytuację współczesnej Grecji i pogłębić dziecięce i młodzieńcze fascynacje. Była to praca trudna, ale interesująca – przekonuje.

Potem pojawiła się możliwość wyjazdu na placówkę w Atenach, która pana Krzysztofa niezmiernie uradowała. Pracuje tu blisko rok. Kiedy z nim rozmawiamy, możemy się przekonać, że tej decyzji z pewnością nie żałuje.

„Czy nie ma Pan wrażenia, że w polskiej polityce zagranicznej, mimo że mieszka tu tyłu Polaków, Grecja jest ciągle mniej ważna niż wszystkie Inne państwa Unii Europejskiej?” - zaczynamy naszą rozmowę, od polityki.

„Niestety tak. Mówię „niestety” dlatego, że na pewno Grecja jest ważnym krajem. Można tu wprawdzie mówić o pewnych działaniach politycznych, a także o pewnym nieprzystosowaniu do modelu panującego w UE, ale moim zdaniem to nawet nie jest takie złe. Jest to kraj, który ma jakąś tożsamość. Grecja ma zresztą specyficzne ułożenie geograficzne, tymczasem rzadko kto się zastanawia, że jako jedyne państwo stabilne i demokratyczne w tym regionie, ma taki wielki wpływ na to co dzieje się na Bałkanach. Niestety Bałkany, pozostawiały dla nas dotąd mniej ważne ze względu na to, że mamy takie a nie inne aspiracje polityczne i – jako jest to zupełnie naturalne - cały



wyśitek gospodarczy i polityczny musi być skierowany na nasze wejście do Unii Europejskiej.

Polska oczywiście utrzymuje kontakty z Grecją - mamy bardzo dobre kontakty dwustronne. Czerpiemy z greckich doświadczeń, uczymy się również na błędach greckich, jeśli chodzi o politykę europejską. Myślę, że teraz dostrzegamy także możliwości jakie daje nam Grecja w charakterze eksperta w tym regionie, bo Grecy znają doskonale sytuację, potrafią wyczuć nastroje i kontrolować wydarzenia. Przekonał się o tym np. po upadku Miloszewicza. W związku z tym myślę, że współpraca polityczna z Grecją może dać dobre wyniki, jeśli oczywiście Polska uzna, że chce utrzymać dobre kontakty z Bałkanami.

- Pana odpowiedzialność na placówce w Atenach obejmuje kwestie polityczne, ale przede wszystkim kulturalne...

Placówka w Atenach nie jest duża. Pełnię tu funkcje sekretarza, a więc funkcję polityczną. Ku mojemu niemiłu zaszczeniu zostałem też związany z polityką zagraniczną Grecji. Czyli zajmuję mnie też to co Grecja robi w regionie i na świecie. A to zawsze mnie bardzo interesowało, więc bardzo się cieszę. Oczywiście głównym moim zadaniem jest wszystko to, co związane jest z kulturą, pracą i nauką grecką. A to z kolei najbardziej przyjemna dziedzina mojej pracy.

- W tej pracy, dotyczącej polsko-greckich kontaktów i współpracy w dziedzinie kultury i nauki ma Pan na pewno przed sobą jakieś osobiste plany, cele i wizje. Na czym one polegają?

Jak każda działalność, tak i moja praca ma swoje ograniczenia, ukierunkowania i pewne uwarunkowania. Chcielibyśmy zrobić jak najwięcej, jak najlepiej, jak najczęściej. Niestety ambasada ma ograniczone środki, które przeznaczone są na konkretny plan. Ma też ograniczone możliwości. Głównym zadaniem, które sobie postawiłem jest to, aby wymiana kulturalna pomiędzy Polską i Grecją, nasze kontakty kulturalne, miały jeszcze szerszy wymiar niż dziś. Nie chodzi mi tylko o to, że kultura coraz częściej łączy się z mediami, środkami audiowizualnymi, czy z komputerami a więc te media powinny zostać w taką wymianę włączone. To jest akurat bardzo łatwe i proste.

Mamy dziś dobrą współpracę, jeśli chodzi o prezentację polskiej kultury w Grecji, jest wiele różnych imprez, w których uczestniczą

nasi tutejsi artyści ten ich wkład bardzo sobie cenimy, bo oni są zawsze gotowi nam pomóc. Podczas wydarzeń typu Dni Polskich czy szerszych prezentacji polskich osiągnięć kulturalnych zawsze możemy na nich liczyć i jesteśmy z nich bardzo dumni. Natomiast bardzo zależy mi na tym, by zwiększyć wymiar wymiany kulturalnej pomiędzy Polską i Grecją w tym kierunku, by artyści greccy, którzy na stałe mieszkają w Grecji i artyści polscy, którzy na stałe mieszkają w Polsce mogli prezentować swoje osiągnięcia na poziomie międzypaństwowym. Chodzi mi o to, aby pokazywać tu nie tylko polską kulturę, ale także kulturę żywą, tę z daleka. I to nie tylko film czy muzykę, ale twórców, którzy mogliby mówić o tym jak w Polsce żyją, jak tworzą, jakie znajdują tam plusy, skąd czerpią natchnienie, jak wygląda dziś Polska, jako kraj, który ma za sobą wiele wieków kultury, łączącej bardzo wiele prądów kultury zachodniej, wschodniej i bardzo ciekawą historię.

- Gdzie leżą więc największe przeszkody?

W Polsce. Istnieje taki problem, że Grecja nie jest jeszcze dostrzegana jako ciekawe miejsce, punkt krzyżowania się różnych kultur. Staram się to zawsze w Polsce podkreślić, że w Grecji jest wiele możliwości organizowania wystaw, pokazania się; że Grecy są ciekawi Polski, że mamy wiele takich elementów w naszej kulturze, które są Grekom szczególnie bliskie i warto je tu zaprezentować. Mamy takie doświadczenia z innymi krajami, gdzie prezentując mniejszości polskie bardzo mocno nawiązywaliśmy do sentymentów tychże krajów. Taką wystawą była np. „Muzulmanie w Polsce”, która zaprezentowana w Turcji zrobiła pełną furorę. Myślę, że taką atrakcją - nie tylko dla Grecji, ale i całego Bałkan - byłaby prezentacja polskiej kultury prawosławnej na Wschodzie Polski. Być może za rok, przy współpracy z naszymi ośrodkami w Sofii i Bukareszcie, uda się taką wystawę zrealizować.

Tutaj w Grecji rozwija się także bardzo dobrze życie muzyczne, świetnie funkcjonuje Megaro Musikis. Przyjeżdżają tu naprawdę wielkie sławy muzyczne z całego świata, jest festiwal Ateński, który daje doskonałą możliwość nie tylko do zaprezentowania się Grekom, ale także poznania innych, wielkich twórców z całego świata, co wiąże się z tym, że można się porozumieć co do dalszych planów, wyjazdów.

Poza tym Grecja dla twórców - artystów, muzyków czy pisarzy - jest takim miejscem, gdzie czas biegnie inaczej, gdzie można spojrzeć na świat z zupełnie nowej perspektywy.

W Grecji panuje również spore zainteresowanie młodymi twórcami. Są tu organizowane prezentacje młodych talentów i jest wielkim błędem, że Polska jeszcze na nich nie zaistniała. Rozmawiałem już z wieloma młodymi twórcami - muzykami w Polsce, ludźmi na naprawdę bardzo wysokim poziomie. Ich interpretacje na pewno podobałyby się w Grecji, bo są pełne wrażliwości. Chcieliby poznać Greków i pokazać im swoją twórczość. Jeśli wszystko się uda, to jeszcze tego roku będziemy mieli koncert młodego pianisty. Nie zdradzę jeszcze nazwiska, ale powiem że zainteresował się nim sam Askenazy. Może uda się nam sprowadzić też zespół kameralny, który gra nie tylko muzykę poważną, ale także doskonale opracowania muzyki na wesolo i prezentuje bardzo żywe wyjęcie ku publiczności.

Wielkim moim marzeniem byłoby panoramiczne przedstawienie kilku gatunków polskiej kultury. Po pierwsze myśleliśmy o jakimś większym przeglądzie polskiego filmu. Taki festiwal obejmowałby klasyczne dzieła naszego kina a kończyłby się na współczesności. Potrzebowalibyśmy na to 2, 3 tygodni, może udałoby się ściągnąć kilku reżyserów, zrobić kursy mistrzowskie, żeby mogli wystąpić przed greckimi studentami. A zainteresowanie polskim kinem jest tutaj bardzo duże. Wielu studentów, którzy przychodzą do naszej ambasady, pyta o nasze informacje nt. Łódzkiej Szkoły Filmowej, na temat Polskiej Szkoły Filmu Dokumentalnego. Ten kierunek jest w Grecji bardzo dobrze znany. A więc jest to możliwość do podjęcia szerokiej współpracy i wymiany.

Myśleliśmy o zorganizowaniu większej wystawy poświęconej polskiej sztuce współczesnej w ogóle. Prowadzimy rozmowy z galerią Zachęta, z poszczególnymi muzeami w różnych miastach w Polsce: w Krakowie, we Wrocławiu gdzie są właśnie zbiory sztuki współczesnej od Kantora po Abakanowicz. Ze strony Polski wygląda na to, że jest to możliwe. Teraz chodzi tylko o partnera greckiego, żeby przygotować odpowiednie miejsce (potrzebne są duże sale), tak aby mogła ta wystawa zaistnieć i zgromadzić jak najwięcej ludzi.

Mamy też nowe perspektywy na współpracę w dziedzinie teatru, ponieważ i w tej dziedzinie istnieje spore zainteresowanie. Polskie dramaty, sztuki, które wychodzą coraz częściej za granicę, nazwiska wielkich współczesnych reżyserów teatralnych są tu coraz bardziej znane. Teatr polski jest coraz bardziej lubiany, nowatorskie, śmiałe podejście zdobywa coraz większe uznanie także w Grecji, mamy oznaki zainteresowania.

Karnawał w już w pełni. A karnawał to przede wszystkim radosna zabawa i tańce, tańce do białego rana. Większość z nas lubi tańczyć, choć nie zawsze umie. Widać to czasem w karnawale, szczególnie wtedy, gdy na parkiecie często obowiązuja rzeczywiste figury taneczne, a nie jakies improwizacje, coraz powszechniejsze wśród dużej rzeszy ignorantów prawdziwej sztuki tańca. Są jednak takie rodzaje tańca, które pozwalają, wręcz wymagają improwizacji i wyobraźni, które wymagają bardziej udziału duszy niż tanecznych układów i choreografii. Czy żeby taki taniec wykonać, a raczej „opowiedzieć” nim swój ból lub swą radość niezmierną, trzeba posiadać duszę Greka? Nawet jeśli, to pocieszymy się, że posiadać duszę Greka, to nie znaczy koniecznie urodzić się Grekiem. Duszę ludzką można formować, to materiał dużo bardziej plastyczny od naszego ciała. W duszy więc każdy z nas może zostać Grekiem, a kiedy Grek tańczy...

Kiedy Grek tańczy ...



„Szeffie, mam ci tyle do powiedzenia!” z szerokim uśmiechem na twarzy wola Aleksis Zorba do swego przyjaciela, zwierzchnika we wspólnym przedsięwzięciu oraz ucznia - pełnego zaciekawienia słuchacza wykładów o życiu i jego wartościach. Tak więc wola, a już po chwili ciągnie swą opowieść ... tańcem. To są jego słowa, jego mowa wyrażana każdym gestem, całym ciałem pochłoniętym tańcem, mimiką twarzy przeżywającej każdy kolejny ruch, każdy kolejny krok ... Tak przekazał Zorba to, co miał do powiedzenia swojemu przyjacielowi, a ów, choć cudzoziemiec, to przecież wszystko zrozumiał. Zrozumiał i ból, i radość, i ironię losu, i kruchość wielkich przedsięwzięć, i ogrom spraw małych - wszystko to w tej scenie na plaży, w tym szalonym tańcu stało się nagle takie jasne i proste, nie wymagające żadnych słów! Mało tego, sam nabral wreszcie odwagi, by także spróbować przemówić tym językiem ciała i duszy. Scena tanecznej opowieści Greka Zorby to jedna z tych scen, które tak głęboko zapadają w pamięć, że nie sposób o nich zapomnieć. Za tę scenę tylko, warto pokochać Grecję i tych jej mieszkańców, którzy nie zatracili jeszcze tej wspaniałej pierwotnej siły, magii i czaru wypływającego z wyrażania przeżyć duszy ludzkiej poprzez żywiołowy ruch obiektywne ją ciała. Oczywiście wszelkie takie szczególnie mocne przeżycia estetyczne, które działają masowo na świadomość odbiorcy, kryją w sobie pewną pułapkę. Tak było i tym razem. Widzowie z wielu stron świata obejrzeni film nie przeczytawszy uprzednio jednak książki, a nie mając pełnego i rzetelnego, dużo głębszego obrazu

wnętrza mieszkańców tej dziwnej części Europy, jaką jest Kreta, masowo wyrobili sobie zdanie - Grek Zorba stał się synonimem Greka, a jego taniec w świecie nazwano po prostu „zorba”. Wszyscy, którzy choć trochę już spróbowali poznać Grecję, wiedzą, że jest ta nazwa oczywiście wierutną bzdurą. Zresztą i „sirtaki” zostało stworzone pod wpływem muzyki filmowej, w pewnym sensie na użytek filmu. Bo cóż to jest sirtaki? Sama nazwa jest pochodną ludowej nazwy *sirtos*, dotyczącej jednego z dwóch podstawowych rodzajów kroków tanecznych greckiego folkloru. Termin *sirtaki* wszedł do języka greckiego dzięki właśnie filmowi „Grek Zorba” i wspaniałej zresztą, muzyce i choreografii do tego filmu, będących dziełem Mikisa Theodorakisa. I tak *sirtaki* (lub owa mniej zręczna wersja nazwy filmowego tańca, ale za to bardziej komercyjna - *zorba*) pozostały w świadomości tych bardziej powierzchownych turystów jako właściwe nazwy greckich tańców ludowych, jakoby niezmiernie popularnych w tym kraju. A, że niestety, w imię zasady, że co się dobrze sprzedaje, to musi być nieomyślne i prawdziwe, w krótkim czasie sklepy całej Plaki i wszelkie miejsca przepływu turystów z całego świata, a takich przecież w tym kraju nie brakuje, zapelnity się kasetaami i nagraniami proponującymi światu niepowtarzalne greckie *zorby* i *sirtaki*. Jest niestety bardzo wielu takich poszukiwaczy letnich przygód i wrażeń, którzy po powrocie do swych odległych nieraz bardzo miejsc na ziemi, jako jedną z ciekawostek przywiezionych z dalekiej podróży, prezentują, pod szyldem „sirtaki” lub

„zorba”, muzykę ludową ciągle przecież żywą w Grecji, sphykając tym samym jej obraz, co dla tej muzyki jest wyjątkowo krzywdzące. A po świecie namnożyło się już sporo „wykonawców zorby”. Model Greka Zorby jest szczególnym zjawiskiem i warto by poświęcić mu więcej uwagi, ale nie tym razem. Wróćmy do tańca. Aleksis Zorba wraz ze swym przyjacielem tam na plaży tańczyli wtedy *chasapiko* (taniec rzeźników z dawnego Konstantynopola), a przynajmniej było ono pierwowzorem dla skomponowania takiej sceny. Gdy *chasapiko* jest tańcem zdecydowanie męskim, w którym mężczyźni objęci za ramiona wyrażają zazwyczaj swą żywiołową radość, męskie braterstwo, pragnienia wolności i niezależności duchowej. W męskiej wspólnotce dzieli się przede wszystkim radością i umiłowaniem życia w każdym jego przejawie, niezależnie od przeciwności losu, bo męczyzna, prawdziwy męczyzna, w każdej sytuacji powinien sobie poradzić, z każdą umieć wziąć się za bary i zawsze wyjść zwycięsko, z podniesionym czołem i sercem otwartym na nowe wyzwania losu. Niczego się nie lęka, szczególnie wtedy, gdy ufnie dzieli swój los ze wspólnotą, w której przyszło mu żyć i z którą przyszło mu pracować, tak jak ufnie opłata ramionami ramiona swych towarzyszy, podczas gdy taneczne kroki przenoszą go w inny wymiar.

„Cóż jednak jest takiego specyficznego w tańcu Greka?” - mogło by paść takie pytanie, bo przecież nie tylko Grecy potrafili zatrącić się w tańcu i porwać swą sztuką widowię. Jest jeszcze przecież niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju zjawisko fla-

menco, jest ognista samba czy choćby nie szukając już daleko, są rodzime krzesany lub zbójnicki, tańce pełne temperamentu, kojarzące się z wyrażaniem całych pokładów uczuć, pełne wigoru i niekontrolowanej siły witalnej, dopuszczające fantazję i wręcz żądające interpretacji. „Kiedy tańczę, tańczy ze mną cała ziemia” - śpiewają Cyganie, równie oczarowujący nas swą taneczną siłą. Jest wreszcie tango, które dla wielu stanowi wręcz „filozofię życia”. A jednak istnieje w tańcu Greka coś tak urzekającego, tak przykuwającego spojrzenia i uwagę nawet bardzo przygodnych widzów, coś, co wymyka się być może konkretnym określeniom i jeszcze trudniej chyba jest odgadnąć tego przyczynę. Czy jest nią tylko specyfika przyrody i klimatu? Czy sięgająca czasów jeszcze mitologicznych historia? Czy też owe istniejące już w archaicznym Greku połączenie pierwiastków duchowych, nieśmiertelnych z jakże śmiertelnymi, bo cielesnymi? A więc to, o istnieniu czego, już w czasach renesansowych przekonywał swych greckich braci filozof z Mistry zwany Plethonem. Czy też ma to związek z nowszą historią Grecji, z czasami, gdy dopuszczalnym przejawem wolności był ruch, a nie słowo, bo słów ważnych i niosących wolność nawet jeszcze wtedy lud wypowiedzieć nie umiał. Czy to wpływ jeszcze nowszej historii Grecji, w której tragicznie doświadczony w katastrofie małoazjatyckiej naród, przegoniony ze swej ziemi, cierpiący biedę i nostalgia, tak próbował wyrazić swe cierpienie i ból, swe tęsknoty i gorz, a potem wyrażać począł już całą swą egzystencję. Można by tak sondować i

historycznie i etnograficznie i kulturowo, itp., a prawdy i tak pewnie nie dojdziemy. Dlaczego właśnie tu, pod tym egejskim i jońskim niebem, gdy człowiek tańczy, to jest ten jego taniec zarazem opowieścią o tym co aktualnie go boli albo też o tym co aktualnie go raduje. Cały czas mam na myśli oczywiście *zeibekiko*, bo to właśnie jest ten niepowtarzalny taniec, niezwykle emocjonalny, nasycony nabożnym skupieniem i improwizacją, a wyrażający całą gamę uczuć tancerza. Im bardziej skomplikowany jego krok, tym głębsze wewnątrz odlatania się przed nami, im więcej włoży się w niego temperamentu i przeżyć, tym głębszy nastąpi *katharsis*.

Kiedy Grek tańczy *zeibekiko* nie należy mu przeskądzać. Jest to taniec jego i tylko jego, to jego dusza próbuje teraz wyzwolić się z napiętości, bólu lub też nadmiaru radości. Chcesz tańczyć, poczekaj, przyjdzie i twoja kolej, ale teraz nie wolno ci towarzyszyć i lepiej uszanuj taniec Greka, nie wyrażaj głośno swych zachwytów. Przeżyj to razem z nim, ale jak w teatrze, jak w tragedii starogreckiej, ty jesteś widzem, a on aktorem. I choć może i trochę on gra, to jest to gra nie tylko dla ciebie i innych wokół, on, jak w prawdziwej tragedii, gra właśnie po to by uzyskać oczyszczenie, ów słynny *katharsis*, którego celem dla starożytnych była sztuka sama w sobie. Być może tutaj właśnie należałoby szukać choć namiastki odpowiedzi na nasze pytanie „co takiego specyficznego jest w tańcu Greka?”

Grecki folklor taneczny najogólniej charakteryzuje się dwoma podstawowymi krokami tanecznymi. Pierwszy rodzaj to tzw. krok „ciągniony” - *sirtos* (*sirtos* tańczony jest w kole lub w korowodzie), oraz drugi to krok skoczny - *pidichtos*. *Sirtos*, ten, od którego z pewnością wyszła nazwa *sirtaki*, pochodzi jeszcze z czasów archaicznych. Dziś jego kroki podstawowe zawiera większość greckich tańców ludowych, tak, że w zasadzie *sirtos* można uznać za ich bazę, nie należy jednak zapominać, że rodzaje, melodyka, nawet takty i kroki *sirtos* w zależności od miejsca ich powstawania różnią się często dość znacznie między sobą. Wśród wielu ich rodzajów być może najpopularniejszym w Grecji jest *sirtos kalamatianos*, tańczony w dość szalonym dla nas, ludzi z Północy, takcie na 7/8. Ale to jeszcze nic, zatańczenie przez nas *sirtos* na Krecie, np. *chaniotikos sirtos*, równać się musi nie lada wyczynowi. Wszystko jednak jest kwestią wycuczenia. Choć trochę muzykalne ucho złapie wreszcie, choćby nie wiadomo jak szalony rytm, a nogi plączące się początkowo dość drowo, w końcu odnajdą właściwy krok i podążą za partnerami. Ale jak zatańczyć *zeibekiko*? Jak opowiedzieć tańcem swe uczucia, w sposób taki by nie został posądzonym o aktorstwo tylko lub o zwykłą trywialność? Nie mówiąc już o tym, że trzeba poradzić sobie z niezwykle trudnym rytmem na 9/8. Do tego oczywiście trzeba mieć duszę Greka. A co to znaczy mieć duszę Greka, to przekonacie się sami, kiedy zrozumiecie, że teraz właśnie tańczy Grek. A kiedy Grek zatańczy, wtedy zatchnie wam dech w piersiach i po prostu poczujecie to ...Wtedy zróbcie mu miejsce. I tylko obserwujcie go uważnie, bo niestety „duszy greckiej” już coraz mniej na tym świecie i coraz mniej prawdziwych tancerzy...

Kod walentynkowego serduszka

I znowu mamy Dzień Zakochanych, święto wszystkich, którzy kochają i chcą być kochani, dzień któremu patronuje św. Walenty, przykładny, czuły, ascetyczny kochanek z czasów pierwszych chrześcijan. Prawdopodobnie od kilku dni załamuje gdzieś w niebie ręce – rzec by się chciało. Czerwone serduszka wypelnili sklepy z prezentami, półki w kioskach uginają się pod rubasznymi karteczkami a za najlepsze wyznanie walentynkowe w specjalnych konkursach wygrać można paczkę najbezpieczniejszych na świecie prezerwatyw firmy Durex.

Dziś zakochani nie chcą do siebie nawzajem umierać, jak było w czasach św. Walentego. Nie piszą do siebie wierszy, co najwyżej przesyłają miłosnego e-maila. Nie wystają pod balkonami, jak w czasach Romea i Julii, ani nie piszą do siebie miłosnych listów, pełnych podniosłych wyznań. Rozmawiają krótko przez komórkę, nie używając prawie przymiotników i licznych frazesów, które nabijają drogie monady. Wychodzą z mody nawet bukiety kwiatów, czy choćby nawet bombonierki z czekoladkami.

To wyglądałoby na fałsz.

Zakochani są biedni i ciutają na pirackie kasety z ulubionym nagraniem. Ukochane intensywnie się odchudzają, żeby nie przestać podobać się ukochanym. Zakochani w Atenach nie uciekają na potajemne randki w ukwieconych ogrodach. Poszukują wolnego pokoju na kilka godzin, u znajomych oglądają wideo. Nie flirtują. Zamiast mówić o uczuciu prowadzą dyskusje o ostatnim filmie. W filmie główna bohaterka zdradza głównego bohatera dla pieniędzy z napadu na bank. Ale on jest gangsterem, straszny lotrem, więc może nie szkodzi. A może szkodzi, bo zdradziła jednak dla forsy... Nie to on dla forsy zrobił wszystko, nie bacząc na jej cierpienie! Dyskusję zakończył pocałunek z językiem, który można by wpisać do Księgi Guinnessa! Nic dziwnego, piwo Bulls, aby nie rzec Viagra albo tawka.

Romantyczny spacer zastępuje wędrowka wzdłuż witryn sklepów z butami. „O! Te mi się podobają najbardziej.” – „Naprawdę”? Najpiękniejszy mężczyzna, ten rajcownie ubrany. Najukochańsza kobieta, to te nogi 1,5 metra, na wysokim obcasie. Do seksu najlepiej słucha się „The Queen”. Miłość nie zna ograniczeń. Biseksualność wciąż jednak szokuje. Ostrożnie!

Ze słowem miłość wiąże się słowo bezpieczeństwo. Jego zaprzeczeniem jest



niebezpieczeństwo wpadki. Wpadka może być prozaicznie biologiczna albo śmiertelna. Tę drugą osuwamy, wyliczając z rachunku prawdopodobieństwa lub zaufania. Zagrożenie nr.2.: dwie złączone obrączki przypominają kajdanki. Dlatego czerwone serduszko pika dziś najczęściej w plastikowym baloniku i jest w smaku gorzkie jak lzy.

Kiedy po raz pierwszy padają słowa „na zawsze”, oboje ze zgrozy czerwienieją. Czy aby wieczność nie zabije orgazmu? A jakże bez niego przetrwa miłość. Wieczność eliminuje się sama z pola walki. „Na

zawsze”, „po grób” - te słowami tymi wiążą się potworne konsekwencje: mycie garów, wrzeszczące bahory, niezapłacone rachunki, poranne kłótnie, brak zezwolenia na wyjście do knajpy.

Czas leci. Wieczność jednak kiedyś nadchodzi nieuchronnie, wraz z maleńkim nowym życiem, które jednak bez skrupułów ekonomiczno-bytowych, zagrażając bezcelnie nawet szczupłej talii i dobrej posadzie matki, domaga się męczącego istnienia. Albo nadchodzi stabilizacja wraz ze zmęczeniem związanym z poszukiwaniem „chaty”. Albo

wraz z możliwością zaciągnięcia wspólnej pożyczki. Wieczność ta będzie trwać aż do jakże wyczerpującego procesu rozwodowego, którego szczegóły najlepiej omówić zanim zapadnie zgoda co do proporcji między wydatkiem na wesele a „co łaska” dla księdza i kamerę dla uwiecznienia odlotowej sukni tradycyjnej panny młodej.

Czasem jeszcze zakochany cierpi (jak bohater średniowiecznej historii) z nieodwzajemnionego pożądania. Nie pisze wierszy, chyba że przyjmą go do stowarzyszenia wymierzającego gatunku poetów. Szuka wtedy sponsora, który wyda jego grafoński tomik pełen karkołomnych rymów białych. Zanim powiedzą mu, że to nie cierpienia z nieodwzajemnienia, lecz dojrzewanie do pełnej tolerancji dla „kochających inaczej”. Ale jeśli rzeczywistość jest tak ponura, to dlaczego znowu wszyscy świętują? Czemu jednak święty Walenty co roku wychodzi tryumfalnie na rynek patronów jednoczonej Europy? Czemu przekłada ateistyczne modlitwy bitów na słowa św. hymnu Pawła, na gorące hebrajskie psalmy sublimujące pasje ciała w krętą drabinę prowadzącą do samego nieba?

Bez wielkich słów, stosując zawily kod wirtualnej rzeczywistości, przyjmując serduszko z pozytywką, czerwone, miękkie, pluszowe kupione na ulicznym, nielegalnym straganie od imigranta z Iraku, przekonujemy się nawzajem, że pod odjazdowym ciuchem i grubą skórą mamy jednak skrytą wrażliwość... duszę. Serduszko jest kiczowate. Miłość jest słodka, pełna czułości, gotowa zrobić wszystko „tylko dla Ciebie jedyne moje Kochanie”. Należy do innego świata, żyje w innym wymiarze, przekracza bariery lęku, wyrasta ponad trywialność, klonowanie i zagrożenie efektem cieplarnianym. Oddaje się bez żadnych warunków i ograniczeń, nie zważając na konsekwencje. Nie boi się słów ostatecznych, które brzmią w jej ustach jak muzyka na ukwieconej polanie. Przyjmuje wszystko co przynosi dzień, wierząc, że wzajemne poświęcenie zamieni noc w jasny dzień. Otacza swoją opieką, wybacza te wszystkie straszne rzeczy, które były a całą winę bierze na siebie. Wypelnia powietrze wdzięcznością rozbrajającą nawet największe zagrożenia.

Kocham! – to brzmi tak trywialnie. Jak to kiczowate serduszko z Akroplem w tle. A jednak to uczucie, zakręcone, odlotowe, wysłane SMS-em, chodzące na baterię marki Bosch, pęcznienie w naszych żyłach żywością kosmiczną, niewyjaśnioną, nieopisaną i nieopanowaną.

informator KA

LEKARZ DENTYSTA *Petros Kotulas*
Przyjmuje: codziennie od 16.00 do 20.00 (po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)
AMBELOKIPI
ul. Messogion 6, III p.
tel.gab. 7487608 tel.dom. 6141866
tel.kom. 0932 642075

GINEKOLOG - POŁOŻNIK *Janis Hatzlarsents*
lekarka mówi w języku polskim
Absolwent A.M. we Wrocławiu
Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "IASO"
GABINET:
KUKAKI, ul. MATROZU 15
tel. 9219755 tel.dom. 9956458
tel.kom. 0944 457792

GINEKOLOG - POŁOŻNIK *Adj. dr med. Georgios Kotulas*
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie
Przyjmuje w godz. 18.00-20.00
poniedziałki - środy - czwartki
Amelokipi, ul. Mesogion 6, III p.
tel.gab. 7796143 tel.dom. 8029871
tel.kom. 0937074786

GINEKOLOG - POŁOŻNIK *Jorgos Siras*
Ano Patisia
ul. Sarantaporov 1 & PATISION 335,
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
przyjmuje w godz. 18.00-22.00 od poniedziałku do piątku
tel.gab. 2111007 tel.dom. 2519084
tel.kom. 0932 35 69 76

LEKARZ DENTYSTA *Panagiotopoulos Markos*
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyki
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
ul. Kifisijos 131, I p.
tel. 69 21916
tel.kom. 0944 84 46 66
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15.00-21.00

LEKARZ DENTYSTA *Lili Barlama*
Przyjmuje w dniach:
Od poniedziałku do czwartku
W godzinach: 10.00-13.00 ; 17.30-20.30
Oraz w piątki w godzinach: 17.30-19.30
Adres: LEMESU 57 & MICHAİL VODA
(bliska stacji metra AGIOS NIKOLAS)
tel: 86 48 537; tel. Kom: 09772168628

LEKARZ CHIRURG - DENTYSTA *Joanna Dwury*
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 9.00 - 14.00; 17.00 - 22.00
IOANNOU SOUTSOU 3. II p.
na wysokości 63 ALEKSANDRS str.
tel. 6449925

DERMATOLOG *Serafin Prodromidis*
Estetyka twarzy, laser - upiększanie.
Przyjmuje codziennie w godz. 18.00 - 21.00
Adres:
PL. KYSELIS, UL. FAIDRIADON 11
II piętro, tel: 86 22 881

Zadzwoń a zaoszczędzisz

Nowa międzynarodowa karta telefoniczna Telecom Italia

Filipiny

120

GRD.

Egipt

250

GRD.



Albania

Rosja

Polska

Bułgaria

105

GRD.

Niemcy

(Sieć Stacjonarna)

Zjednoczone Królestwo
W. Brytanii i Irlandii Pn.
(Sieć Stacjonarna)

Stany Zjednoczone Ameryki
Włochy

84

GRD.

Karta jest do nabycia w kioskach z gazetami,
supermarketach i na stacjach benzynowych

TELECOM
ITALIA

...kiedy ona dostrzegła swego księcia z bajki

Pamiętać należy, że: "seksapil to nasza broń kobieca..."

- Zatrzepocz rzęsami; naturę wspomożesz wydłużającymi maskarami albo sztucznymi kępkami;
- Opełnij dużymi, wilgotnymi, namiętkowymi ustami. Najbezpieczniej osiągniesz to błyszczkiem bo kolorowe ślady szminki na Jego ustach, nosie, czole, szyi... nie będą dodawać mu uroku na resztę wieczoru. Dla mocno zdesperowanych - jeszcze jest czas na silikon i usta a la Pamela Anderson murowane;
- "dziewiczy" wstyd różu na policzkach na pewno doda uroku; Im bardziej będziesz niewinna, broń Boże naiwna, tym szybciej osiągnie Go strzała Amora;
- nie uśmiecha ci się katorżnicza dieta pamiętaj!!

- o ciemne kolory wyszczuplają,
- o długie wycięcia podniecają,
- o seksowne kabaretki i buty na wysokich obcasach wysmuklają,
- o dodajmy jeszcze staniczek np.: push up i czujemy się jak gwiazdy filmowe.

WĘCH

- Oj, Ty wiesz gdzie On lubi składać swoje pocałunki. Otul te miejsca delikatną mgiełką ulubionych perfum - tylko Go nie udusi!!

SŁUCH

- Szepcz Mu pół wieczoru czule słówka, zaklęcia miłosne a na drugie pół wymagaj rewanzu;

SMAK

- Oczywiście jedynym pokarmem

jakim powinniście się posilić tego dnia są afrodyzjaki. Pozwole sobie tutaj zacytować jeden z wielu przepiślowo bardzo inspirującej książki Max'a de Roche "Pokarmy miłosne".

Trufle czekoladowo-orzechowe

- Najlepiej smakują jedzone na dywaniku przed kominkiem.
- 100g różnych orzechów drobno posiekanych
- 125g gorzkiej czekolady
- 25g masła
- 50g cukru mrożonego
- 2 łyżki stołowe kakao

• Zrumienić delikatnie orzechy. Zmieszać czekoladę z masłem w misce na parze i połączyć z orzechami oraz cukrem w robocie kuchennym. Ostudzić i formować małe kuleczki. Obtoczyć je w proszku kakao.

DOTYK

- Krótko mówiąc ma być gładko, miękko, jedwabiście. Tu pozostawiam miejsce Twojej inicjatywie i wyobraźni...

... kiedy on dostrzegł tę jedyną piękność balu

Panowie! Czas to niezwykle wyjątkowy, aby pokazać się jak najlepszej strony. Opełnianie kobiety? Poskromienie złoŹniczy? A może po prostu okazanie uczuć i zaangażowania - kilka wskazówek jak osiepić, omamić i zaczarować wybranki naszych serc.

WZROK

- Zadbajcie o dłoń, ogólcie policzki, załóżcie na siebie coś ekstra;
- Do Twojej uśmiechniętej twarzy nic nie będzie bardziej pasować niż bukiet kwiatów, najlepiej nieco ekstra-

Ostatnie porady dla wolnych czyli: Zanim się wybierzesz na walentynkowy bal



wagancich, ale z wyczuciem. Bukiet szkarłatnych i szlachetnych róż, polna wiązanka kilku kwiatów bzu, margerytek... sposobów na wyrażenie swoich uczuć właśnie kwiatami jest wiele. Nie przychodź z goździkami, stokrotkami i niezapominajkami, to objaw prawie niewybaczalnego braku wyobraźni...

• Jeżeli wzrok, to i oświetlenie. Miękkie światło świec, ukradkowe pocałunki i płomień w Twoim spojrzeniu - to jest gwarancja udanego wieczoru walentynkowego;

• Słowa "Och" i "Ach" nie wystarczą Twojej Pani, powiedz coś miłego o jej wyglądzie, przynajmniej się, że od dawna o niej marzyłeś...

WĘCH

Tylko dwie wskazówki:

- wydziel bardzo skromną porcję swojej wody toaletowej
- nawet bez wody toaletowej, ale w zapachu pięknych kwiatów uzyskasz (spójrz jej w oczy) pełną akceptację;

SŁUCH

Szept, nastrojowa muzyka... czegoż trzeba więcej (dobór nastroju pozostawiamy całkowicie Wam, ale nie ma wątpliwości, że chodzi o Nastrój, a nie o przeboje);

SMAK

Trudno cokolwiek doradzać w kwestii smaków. Niektórym z Was być

może przypadnie do gustu jedyna porada: omijajcie z daleka dania główne, choćby i w najdroższej restauracji. Feeria dodatków, lekkich, delikatnych i jednocześnie łatwych do zapamiętania smaków uzupełni Wasz wieczór przy świecach, kwiatkach i piórnymi spojrzaniach. Pamiętajcie! Polak syty - Polak senny.

DOTYK

• Po prostu dotykaj. Spojrzeniem, słowem, gestem i pocałunkiem. Delikatnie, miłośnio daj znak, że jesteś - cały - własnością swojej Pani. Choćby i śmiertelnie niebezpieczną własnością, ale zawsze tej Jedynej...

(Opr. z Agnieszka Zembrzycka, YoYo.pl)

WESTERN UNION MONEY TRANSFER®

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

JEDZIEMY DO KRAJU?

...z WESTERN UNION mogą Państwo wygrać 10 BILETÓW LOTNICZYCH do Ojczyzny.

JEDZIEMY DO KRAJU? Za każdym razem, gdy wysyłają Państwo pieniądze przez WESTERN UNION w dniach od 22/12/2000 do 28/2/2001 automatycznie Państwa imię bierze udział w wielkiej loterii, w której rozlosowanych zostanie 10 biletów lotniczych tam i z powrotem do Waszego Kraju...

Im częściej dokonują Państwo przekazów w tym czasie, tym większe są Państwa szanse na wygraną!

Losowanie odbędzie się w piątek 9 marca 2001 roku. Wyniki losowania zostaną opublikowane w „KURIERZE ATEŃSKIM” i w naszym dziale Obsługi Klienta (Customer Service Center) pod tel. 92.71.010.

Dlaczego WESTERN UNION jest firmą Nr 1 w szybkim elektronicznym przesyłaniu pieniędzy w całym świecie?

Uproszczona Procedura: Nie trzeba wykazywać się kontem bankowym, ani minimalnym wkładem, jedynie należy okazać ważny dokument potwierdzający tożsamość.



Szybkość: Wystane pieniądze docierają do celu w ciągu zaledwie kilku minut.

Rozszerzone godziny urzędowania: Wybrane punkty obsługi WESTERN UNION pracują od 8-ej rano do 8-ej wieczór, od poniedziałku do soboty.

Bezpieczeństwo i Wiarygodność: Elektroniczny system WESTERN UNION jest gwarancją wysłania pieniędzy właściwej osobie.

Sieć: Posiadając największą w świecie sieć punktów transferu pieniędzy WESTERN UNION jest zawsze w pobliżu.

WESTERN UNION to dzisiaj 90 tysięcy punktów obsługi w 185 krajach i 560 punktów w 74 miastach Grecji.

AGENT WESTERN UNION W POLSCE:

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY SA

(TEL. 0800 1 20224)

W 300-u MIEJSCOWOŚCIACH NA TERENIE CAŁEJ POLSKI

Rozmowa z Attache Ambasady RP w Atenach, Krzysztofem Lewandowskim

Ciąg dalszy ze strony 9

- Na pewno planuje Pan coś interesującego poza tymi ambitnymi projektami na dużą skalę...

Tak. Mamy na uwadze rozwijanie współpracy kulturalnej z poszczególnymi dzielnicami Aten, z poszczególnymi Domami Kultury. Udało się nam właśnie nawiązać taką dobrą rokującą współpracę z panią burmistrz Filothei.

Życie kulturalne poszczególnych dzielnic Aten jest sponsorowane przez bardzo ważne osoby, które mają pomysły, są i środki finansowe, którymi mogliby wesprzeć działalność twórców i naszą działalność organizacyjną. Takie kontakty są więc bardzo wartościowe a jak na razie takie placówki pomagają nam z wielką chęcią.

- W Grecji istnieje zainteresowanie Polską, ale ciągle jesteśmy bardzo mało znani. Nie zaspokajamy tego głodu wiedzy. Taką ważną dziedziną, w której jesteśmy za słabo promowani w Grecji jest chyba słowo pisane. Współczesna literatura grecka jest w Polsce o wiele bardziej znana niż literatura polska w Grecji, choć mamy tylu wspaniałych pisarzy...

Niestety chyba tak jest, ale trudno oczekiwać, że nazwiska twórców, pisarzy, poetów, którzy nie wyjdą na arenę międzynarodową, pokonają tak wielką odległość: czy to geograficzną, czy kulturową. Nazwiska polskich noblistów są jednak znane w Grecji. Z zaskoczeniem jakieś czas temu zobaczyłem greckie tłumaczenie „Krzyżaków”.

Jeśli chodzi o literaturę, która jest wyrazem danej kultury, osadzona jest najczęściej w realiach na danym obszarze, chodzi nie tylko o to by stworzyć szersze zainteresowanie, wywodzące się z jakiejś pasji do Polski, do polskiego sposobu myślenia, rozumienia sztuki i jej przekazu. A nam Grecja kojarzy się z rzeczami przyjemnymi: morzem, winem, dobrym jedzeniem. Po greckie książki sięga się u nas, by zobaczyć pewien odmienny sposób życia.

- Może więc świadczy to o tym, że Polska ma zdecydowanie za małą reklamę za granicą? A może odbywa się ona bez właściwego klucza? Weźmy za przykład Warszawę, czy Budapeszt. O ile są one dziś bardziej pociągające dla Greka niż np. Warszawa...

Oczywiście, głównym kierunkiem pielgrzymek do Polski nie jest Warszawa, ale Kraków.

- Którego ciągle „nie sprzedajemy” na świecie jak Czesi Pragę...

W Krakowie był ostatnio Festiwal'2000 i trzeba powiedzieć, że samo miasto nie wykorzystało możliwości. Latem podczas festiwalu kultur w Pireusie pokazywaliśmy kasety z nagraniami wydarzeń rozdawaliśmy kolorowe ulotki i książki na ten temat. Ale w mediach Kraków 2000 był nieobecny.

- Myślę, że podstawową poza finansami trudnością w promowaniu tu naszego kraju jest brak obszerniejszych słowników: grecko-polskiego czy polsko-greckiego. Poza pionierską pracę pp. Kamburellós jak dotąd nikt nie podjął się tego dzieła...

Tu chodzi o wydawnictwa, które muszą ze sobą podjąć współpracę, jeśli jest takie zainteresowanie. My oczywiście taką współpracę możemy zainicjować, albo rozwinąć, ale impuls musi wyjść z zewnątrz. Trudno byłoby nam komuś narzucić sprawę takiego wydania.

- Czy zawsze tego typu inicjatywy muszą być całkiem spontaniczne?

Nie zawsze. Jeżeli uda się nam z jakiejś iskry coś wskrzesić to dobrze. Ale nie zawsze tak jest. Dotyczy to ludzi, którzy mają swoje programy, to musi przynieść im jakąś konkretną korzyść, jeśli nie finansową, to jakąś inną. Obserwujemy zainteresowanie wydawnictw greckich polskim rynkiem. Ale są to np. podręczniki do nauki języków obcych. Grecy nie ukrywają, że chcieliby by Polska była tu punktem wyjścia na rynki Europy Środkowej.

- Wracając do polskiej literatury, chyba nie powinniśmy tu mieć kompleksów względem np. o tyleż popularniejszych Czechów, a nie jesteśmy dostatecznie znani. Na dodatek nasza literatura jest często tłumaczona nie z języka polskiego, ale z języków obcych. Bardzo na tym traci.

Myślę, że polska kultura cały czas ma problem z promocją. W Polsce powstają coraz nowe instytucje, które się tym mają zajmować. Tymczasem, my tutaj w naszej placówce z materiałów promocyjnych mamy do dyspozycji tylko wyciągi kulturalne, biuletyny. Dostajemy tych materiałów niewiele. Trudno je ściągnąć. Staramy się łączyć po kilka broszur, jakoś je opracowywać, ale często to jest nieciekawe.

Są kraje w Europie, gdzie działają Instytuty Polskie, silne ośrodki intelektualne. Mają one swoje wydawnictwa i większe możliwości. Tak jest w Londynie, Paryżu, Nowym Jorku. Są to kraje tradycyjnie związane z polskimi kołami, które tę kulturę



od dawna propagują. Tutaj, w Grecji jeszcze tego nie mamy.

Polska poznaje dźlą dopiero Grecję a Grecja Polskę. Trudno, to musi być proces, stały, długotrwały. A tymczasem warunki na Bałkanach nie służą tak intensywnej wymianie.

- No dobrze, nie ma tu instytutu, bogatych Polaków, ale są np. Grecy, którzy wychowali się w Polsce i pozostają z nią związani, wśród których jest mnóstwo wybitnych twórców. Dlaczego nie wykorzystają ich potencjału? Dlaczego oni pozostają w cieniu?

To bardzo trudne pytanie. Staramy się robić, co w naszej mocy, z tym, że możemy reagować na ich programy, projekty, ale nie możemy aranżować sytuacji: np. wziąć jedną osobę stąd, drugą stąd i powiedzieć im: Zróbcie to i to! My możemy współorganizować, pośredniczyć, firmować imprezy, bo reprezentujemy nasz kraj. Ale nie możemy działać odgórnie czy czegoś komuś narzucać. A więc chodzi o to by stworzyć taki mechanizm, by to życie kulturalne rozwijało się samo. Bo jeśli cały czas będą to wystawy organizowane przez ambasadę to nie o to przecież chodzi.

- A może jednak tak jest, że ludzie wciąż traktują ambasadę jak przed 30 laty, jako tę instytucję, która ma wszystko kontrolować i narzucać?

Nie, chyba nie. Jest trochę inaczej: tak jak na całym świecie, placówka jest postrzegana jako przedstawicielstwo państwa, a więc kojarzy się ze sprawami formalnymi oraz tym, że stara się zdominować jakiś proces, nad czymś mieć kontrolę. Ale tak jest na całym świecie. Niemniej jednak przychodzą do nas ludzie, bez obaw i mówią o swoich projektach wizjach, pytając, czy możemy pomóc. Nie myślę, że istnieje jakaś obawa.

- A jak możecie pomóc?

To też jest dobre pytanie. To jest sprawa trudna. Państwo Polskie nie jest takim potentatem byśmy mogli swobodnie poświęcać środki finansowe. Ograniczone są możliwości ich zdobywania. Oczywiście możemy pomóc w kwestiach formalnych: prowadzić rozmowy, naciskać, przekonywać. Nie możemy natomiast udzielać środków na zasadzie prywatnej pomocy. Po drugie, np. ja mam określoną sumę na każdy rok. Mam pewne programy, które określam z góry, a z drugiej strony życie kulturalne rozwija się spontanicznie więc musimy mieć pewną elastyczność. To bardzo trudne. Tego chyba nikt perfekcyjnie nie opanował. Natomiast nie powinno być obaw związanych z tym, że ambasada jest jakoś źle nastawiona do pomocy. Zawsze przyjmujemy bardzo chętnie i rozmawiamy, a jeśli nie możemy w czymś pomóc – mówimy o tym otwarcie. Zazwyczaj chodzi wtedy o finanse. Wszystkie inne sprawy zwykle podejmujemy bardzo chętnie. Ale problem Polski i Grecji jest inny, bardziej długofalowy: brak mechanizmu ze strony ludzi zainteresowanych, aby to wszystko ruszyło.

- Okazją do pokazania Polski były zawsze Dni Polskie. W takie imprezy się zwykle wiele inwestuje, ale tu w Grecji, przynajmniej przez część Polaków tu żyjących nie zawsze były one oceniane, jako pełny sukces... A jak będzie w tym roku?

To bardzo ważna impreza, ale nie wiem, czy nie lepiej byłoby urządzić Dni Polskich co dwa lata, ale na bardzo dobrym poziomie, aby miało to szeroki charakter dni kultury, aby miało to logiczny sens. To musi być prezentacja w kilku aspektach: impuls wizualny, muzyczny, duchowy i połączenie ich w lekką całość a przy okazji dać możliwość skosztowania polskiej kuchni. Musi to być pełny obraz bez luk, pełną prezentacją naszego kraju, tak żeby wzbudzić zainteresowanie. Dni Polskie zawsze wiążą się z poszukiwaniem sponsorów z organizowaniem możliwości finansowych. Trudno mówić o tak dużych projektach coś konkretnego. Myślę, że trzeba by utrzymać, ale poświęcić więcej czasu na ich przygotowanie. Pozyskanie polskich partnerów też nie jest łatwe. Czy w tym roku będą Dni Polskie – przynajmniej szczerze, że tego jeszcze nie wiem. Wszystko zależy od tego, jak się ukształtuje ostateczny budżet i możliwości.

- Pana obowiązki nie ograniczają się do współpracy kulturalnej...

Tak, dotyczy to też nauki. Kilka lat temu podpisaliśmy umowę współpracy naukowej i technicznej. To daje już pierwsze efekty w postaci odbywających się konsultacji i rozmów. Niedługo zaowocuje to czymś znacznie bardziej ważnym. Możliwości są nieograniczone.

Chcemy przede wszystkim zainicjować współpracę naszych uczelni, placówek naukowych w Polsce i w Grecji, bo Grecja jest interesująca dla studentów w Polsce i nie chodzi tu tylko o archeologię...

- No właśnie. Ładnych parę lat temu polska ambasada podjęła kroki ku stworzeniu Polskiego Instytutu Archeologicznego w Atenach. „Na papierze” chyba już nawet istnieje, ale w rzeczywistości?

W tej chwili sprawa jest dość trudna. Mogę powiedzieć, że znowu wynika to ze strony polskiej. Chodzi o pewien podział kompetencji i możliwości naszych pracowników naukowych – nie jest to problem z Grecjami. A na pewno trzeba to załatwić, bo trudno wyobrazić sobie dla naszego kraju lepszy punkt, gdzie archeologia ma takie znaczenie.

- Dzięki programom europejskim również też zainteresowanie wymiana studentów. Czy jest ono oboustronne?

Tak. Zainteresowanie studiami w Polsce ze strony greckiej jest bardzo duże. Są to najczęściej kierunki typu pedagogika, medycyna. Polska ma tu pewne znaczenie, jako ośrodek studiów. Natomiast Polacy przyjeżdżają najczęściej by poznać kulturę i język grecki. Jest taki polski program stypendialny fundowany przez UE, kursy te trwają kilka miesięcy. Są też studenci indywidualni, którzy przybywają tu uczyć się za własne pieniądze. Bardzo ciepło o nich myślę, bo robią to z własnej inicjatywy.

W tej chwili przygotowujemy nową umowę o współpracy kulturalno-naukowej, prowadzimy pracę z Warszawą projekt, który będzie o wiele lepszy, który będzie dawał więcej możliwości wymiany studentów, aby miała ona szerszy wymiar. Jeśli chodzi zaś o język polski, moim marzeniem byłoby otwarcie jakiegoś kursu na Uniwersytecie w Atenach. Ale nie tylko my się oto ubiegamy, lecz również obywatele innych państw słowiańskich: Czesi, Słowacy, Rosjanie. Wcale to łatwo nie idzie.

Natomiast naszym sukcesem było otwarcie w zeszłym roku kursu języka polskiego na Uniwersytecie w Salonikach, gdzie odbywają się już regularne zajęcia i gdzie mamy około 8 studentów, którzy czekają na rozpoczęcie kursów. Ambasada przekazuje tam materiały: kasety, książki z naszego ministerstwa edukacji.

- Wśród Polaków którzy przebywają tu czasowo, z pewnością spora część zechce pozostać tu na stałe. Będą tworzyć Polonię, ale by kiedyś ta Polonia mogła coś dać Polsce, trzeba o nich zadbać. Czy ta perspektywa istnieje w Pańskiej pracy?

Oczywiście, że tak. Ale nie możemy im znowu niczego narzucać.

- Myślę, że jednak można im ułatwić integrację w Grecji. Wielu z nich to osoby wykształcone, z dyplomami, kwalifikacjami. Ale polskie dyplomy wciąż nie są w Grecji uznawane automatycznie...

To kwestia bardzo ważna. Ale będzie ona bardzo trudna aż do chwili, kiedy Polska nie będzie miała wszystkich porozumień unijnych dotyczących uznawania dyplomów i stopni naukowych. Są to dziś rzeczywiście dość skomplikowane formalności, które trwają niezwykle długo. Szczególnie w bilateralnych kontaktach, z czym spotkałem się osobiście. Liczymy na to, że podczas podpisywania umowy o współpracy naukowo – kulturalnej uda się nam skutecznie ten temat poruszyć. Będziemy robić wszystko, by do pełnego rozwiązania tego problemu doszło.

- Słyszeliśmy, że wiele dzieci polskich imigrantów i samych imigrantów interesuje się dzieł studiami w Grecji.

To prawda. Dostajemy wiele takich zgłoszeń. Wydajemy wtedy dokumenty uznające dyplomy stwierdzające ukończenie szkoły średniej, przekazujemy stopnie przełożone na analogiczne greckie. I takie zaświadczenia może każdy zainteresowany u nas otrzymać. Z pełnym bagażem dokumentów te osoby idą dalej. W zeszłym roku zgłosiło się co najmniej około 20 takich osób. Co ciekawe, wybrany tu kierunek studiów nie odpowiada ich wcześniejszym zainteresowaniom. Mamy często osoby, które nagle zainteresowały się historią sztuki, archeologią. To nas bardzo cieszy. Część z nich ma na pewno duże szanse. Niestety często zdarzają się trudności wynikające ze spraw pobytowych i to są najczęstsze problemy.

- Czy może w nich pomóc placówka?

Niestety, na razie nie. Prowadzimy zawsze rozmowy na ten temat, ale musimy powiedzieć, że nie jest to proste. Muszę przyznać, że na takie trudności napotykają też studenci przybywający na stypendiach rządowych. To jest smutne, bo przecież to państwo greckie wtedy zaprasza... Wynika to z luk prawnych, o których Grecy dobrze wiedzą. Wstydzą się tego, ale niestety tak to dziś wygląda... Nie mogą tego na razie załatwić.

- Czy zgłaszają się do Was także chcący się tutaj osiedlić polscy imigranci, mający inne problemy, niż te związane z pobytom?

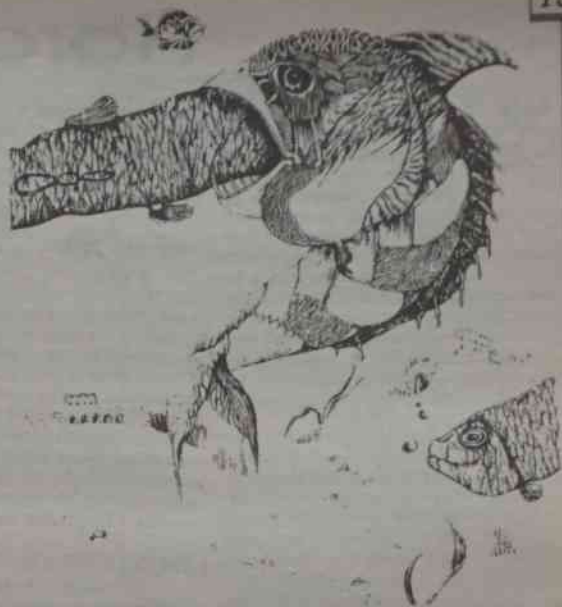
Tak. Przychodzą ludzie po najróżniejsze rady, np. związane z wyborem kierunku studiów, są ludzie, którzy zajmowali się kiedyś bardzo aktywnie kulturą i chcą się włączyć w życie kulturalne Polaków w Grecji. Udostępniamy im materiały, które posiadamy. Informujemy o wymianie kulturalnej, która się odbywa. Staramy się skupić troszkę do środowisko, bo wiemy, że chcieliby się ono zorganizować.

- Prosimy w takim razie kierować takie osoby także i do nas, może obopólnie uda się nam uzyskać coś ciekawego. Bardzo chętnie. Współpraca z „Kurierem” jest dla nas bardzo ważna. To także możliwość szerszego informowania, więc moglibyśmy sprawnie działać w przyszłości.

Rozm. Anna Maria Leonhard, Beata Żółkiewicz

Natalia Pilitsidi zaprasza

wszystkich zainteresowanych na swą pierwszą wystawę indywidualną, której otwarciem nastąpi w dniu 17 lutego, o godz. 20.00 w Centrum Kulturalnym K.E.O. (obok polskiego kościoła). Prace zebrane na tej wystawie będzie można oglądać przez cały tydzień, do 24 lutego, w godz. 18.00-21.00.



jak i w malowaniu. Ta pierwsza jest bardzo dokładna i wymaga wielkiej dyscypliny w moim życiu, ta druga jest bardziej luźna. Muszę przyznać, że w życiu wolę chyba jednak dyscyplinę,

za sobą plener malarski w Bułgarii. Dwa razy brała udział w wystawach zbiorowych organizowanych na Krete w ramach Festiwalu Narodów. Wystawiała także swoje prace wraz z innymi

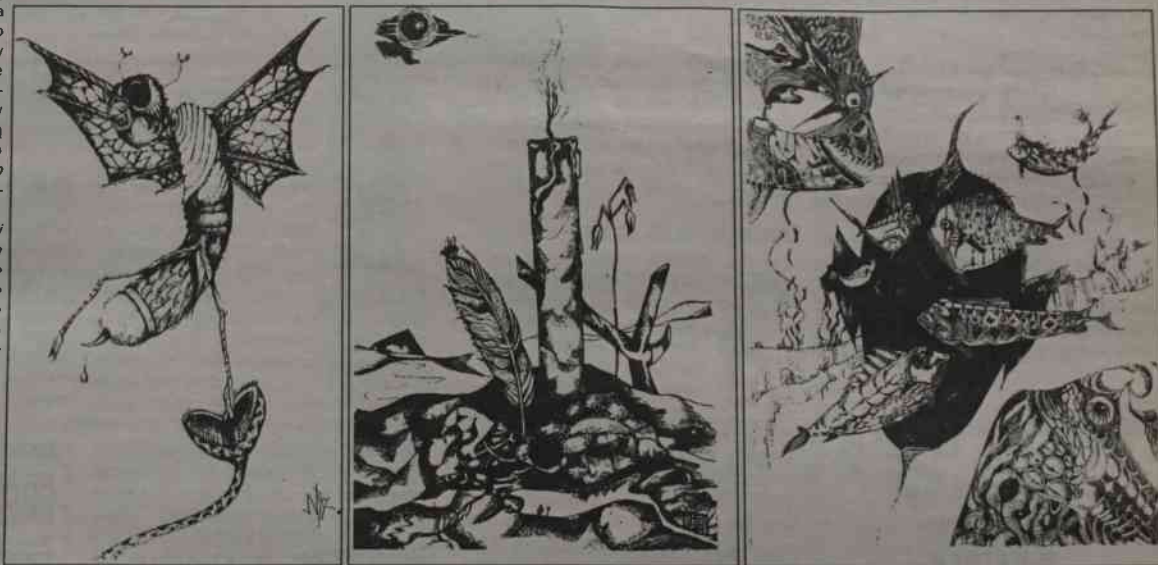
Twórczość artystki, jak sama twierdzi, jest inspirowana w dużej mierze twórczością Salvadore Dali, pociągający jest dla niej surrealizm oraz idea wyrażenia fantastycznego życia, tego, które tkwi (być może na pozór) poza prawdą. Rozmawiamy z Natalią o prawie i fantastyce w jej życiu...

Natalia urodziła się w Polsce, tam też spędziła lata swojego dzieciństwa. Dzięki rodzicom, artystom plastynom, wyrastała w ciekawej artystycznej atmosferze. Jej ojciec Telemach Pilitsidis oraz matka Helena Zadrejko stworzyli Natalii warunki do wyjątkowego ukochania sztuk plastycznych. Obserwując pracę rodziców, słuchając ich wskazówek Natalia coraz częściej odkrywała w sobie chęć twórczego wyrażenia życia wewnętrznego, poszukiwała jednak swojego na to sposobu, swojego stylu, swojej techniki. Trudne właściwie miała zadanie, gdyż wcale nie jest łatwo odnaleźć swoją drogę i obstać przy niej, kiedy ma się blisko siebie dwie już dojrzałe indywidualności artystyczne. Były też więc okresy, gdy Natalia chciała wybrać zupełnie inną drogę, ale wtedy, na szczęście, do akcji wkroczyła jej mama: „Wszystko właściwie zawdzięczam mojej mamie” mówi – „bo był już taki okres, że zamierzałam przestać malować i rysować, nie chciałam się już tym więcej zajmować, ale to właśnie mama przekonała mnie, że nie powinnam przestawać, że powinnam iść dalej. Udało jej się, a więc to głównie jej zawdzięczam to, co teraz robię.”

Natalia z zawodu jest grafikiem, skończyła szkołę graficzną (jest dyplomowanym technikiem sztuk graficznych), uczyła się także sztuki makijażu artystycznego i posiadała umiejętności zawodowe i w tym zakresie. W sztuce plastycznej jest samoukiem żywo obserwującym świat, ale także i pracą innych, a przede wszystkim rodziców. Oczywiście również jej umiejętności zawodowe odgrywały niemałą rolę w artystycznym formowaniu świata wewnętrznego. Natalia dzisiaj pracuje w zawodzie makijażystki, wykonuje zawodowy makijaż artystyczny, odpowiednio i z fantazją charakteryzuje twarze, nadaje im cech wymaganych przez scenariusze teatralne. To wielkie pole do wykorzystania bogatej wyobraźni. A wyobraźni Natalii nie brak... Wchodzimy w świat niecodziennej fantazji, trochę baśni, trochę

fantastyki, trochę surrealizmu, ale wszystko to razem wyraża głębokie przeżywanie spraw, o których słyszemy i rozmawiamy codziennie. Sama Natalia mówi: „Rysunek to jest to, co wychodzi ze mnie. Salvatore Dali mówił, że jego rysowanie to był sen, albo wyobraźnia, a moje rysunki wychodzą całkowicie z mojego życia. To jest wszystko to, co się dzieje wokół, tylko po prostu trochę przekształcone. To jest moje wnętrze, które przeżywa świat zewnętrzny, coś, co mnie męczy i co muszę jakoś przekazać, a że nie umiem inaczej, to robię to właśnie poprzez rysunek. Nie sądzę bym miała ku temu jakieś inne powody.” Oglądamy razem z Natalią jej czarno-białe rysunki, widać na nich rękę grafika. Pytam Natalię o kolory, gdyż pamiętam jej piękne kolorowe

Próbuję więc dowiedzieć się czegoś więcej na jej temat: „Technika jest moja własna i nie więcej o niej nie powiem. Od małego dziecka chciałam znaleźć coś, czego jeszcze nie było i przez cały czas tego szukam, niekoniecznie nowych farb, ale takich różnych rzeczy, które można by zmieszać i zrobić z nich coś nowego. To jest więc w pewnym sensie nowa technika, ale ją też już chcę zacząć zmieniać. Myślę, że czas wprowadzić coś nowego.” Czas jakiś Natalia zajmowała się także ilustrowaniem książek, ale nie wciągnęło jej to, bo jak sama twierdzi proponowane tematy nie bardzo jej odpowiadały, a ja myślę sobie, że być może trudno jej było poskromić tak wielką wyobraźnię i ograniczyć ją do z góry narzuconego tematu. Choć



prace, które oglądałam w zeszłym roku na wystawie zbiorowej zorganizowanej w ramach Dni Polskich w Grecji: „Musiałam dojrzeć do koloru, czarno-białe to było coś, co znałam, a kolor dopiero z czasem wszedł w moje życie.” Po chwili namysłu dodaje Natalia ze śmiechem: „Może dlatego, że życie stało się ładniejsze.” Prace Natalii urzekają nie tylko niezwykłą wyobraźnią, widać, że jest to także jakaś niezwykła technika.

trzeba zaznaczyć, że Natalia należy właściwie do osób o dużej dyscyplinie wewnętrznej. Kiedy mówi, że: „Rysowanie piórkami wymaga niesamowitej dokładności i jest bardzo mozolne, kreszczki są bardzo bardzo cienkie i jest ich ogromna liczba, ale ja bardzo to lubię” - to czy taka dokładność nie świadczy o wyjątkowo dużej dyscyplinie? Czy w życiu jesteś też taka dokładna? – pytam więc Natalię - „Właściwie to mam dwie strony, tak

zeby wszystko było zaplanowane, każda godzina zaprogramowana. Może to i jest mecząc, ale nie dla mnie.”

Na koniec pytam Natalię o jej dorobek artystyczny, bo choć przed nią pierwsza wystawa indywidualna, to jednak nie jest to początek jej kariery artystycznej. Natalia opowiada, że brała udział w plenerach malarskich na wyspach greckich - w 1995r. na Syros i w 1999 na Lipsi, również ma

artystami w Turcji, w Bośni oraz na Słowacji. W zeszłym roku po raz pierwszy wystąpiła w składzie polskiej grupy plastyków przedstawiających swe prace w Ateńskim Centrum Kultury w ramach Dni Polskich. Życzymy więc Natalii udanego debiutu indywidualnego i... do zobaczenia na wystawie.

(oprac. B.Ż.)

informator KA

LEKARZ PEDIATRA

Elisabet Pulu

Absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. dom. 99 564 58

tel. kom. 0944 943811

Wizyty po wsześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

LEKARZ INTERNISTA

Izabela Tomczak (IZAMPELA TOMTEAK)

(również płuc i serca)

przyjmuje w dni robocze w godz.:

09.00 - 12.00 oraz 17.30 - 20.30

tel.: 99 54 618 - 99 52 120

gabinet: ul. Sofokli Wenzelu 99, 1 piętro

dojazd:

autobusem 237 z ul. Sina (róg Akadimias)

wysiadamy ANO ILIUPOLI, PL. EFNIKIS ANTISTASIS

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE-GINEKOLOGICZNE

dr. Makri Athina

Mikrobiolog

wykonuje badania:

mikrobiologiczne

hematologiczne

endynkrologiczne(hormonalne)

adres: Neo Kosmos, Pl. IKA, ul. Mechis Anafitoo 59

tel: 90 10 124; tel.kom. 0944 311646

Dla Polek i Polaków zniżka 30%

dr. Fotopoulos Stavros

Ginekolog - Położnik

wykonuje badania:

Test PAP

ultrasonograficzne

(USG)

Lekarz chorób wewnętrznych

Anita Rydlewska - Mahler

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do czwartku:

09.00-12.00 oraz 18.00-20.00

w piątki

09.00-13.00

(po wczesniejszym ustaleniu terminu)

Adres: Maroussi ul. 28 Oktovriou 3, 2 p.

(50 m. od stacji metra)

Tel.gab. 61 41 257 tel.kom. 0977 485848

Możliwość wykonania badań diagnostycznych

BARAN (21.03-20.04)



Zacznij Ci się wreszcie powodzić w sferze zawodowej. Oprócz sprytu, wytrwałości i dobrej organizacji pracy twoim sojusznikiem okaże się teraz po prostu szczęście.

Pochwała i wyróżnienie ze strony szefa nie pozostaną bez oddźwięku. Twoi współpracownicy mogą czuć z tego powodu zazdrość, dlatego nie spodziewaj się, iż między Wami będzie panować najlepsza atmosfera. Na szczęście, kiedy jesteś szczęśliwa i w dobrym humorze potrafisz dyplomatycznie rozładować napięcie. Dobra passa nie opuści Cię też w weekend. Nareszcie uwierzysz, że marzenia mogą się spełniać.

BYK (21.04-21.05)



Na początku tygodnia kłótnia z kimś z Twojej bliskiej rodziny zupełnie popsuje ci humor na kilka następnych dni. Przejdzie Ci ochota na wieczory poza domem i spotkania towarzyskie. Skupisz się raczej na własnych zainteresowaniach oraz różnych domowych zajęciach, których ze względu na brak czasu do tej pory nie udało Ci się zrealizować. Może dzięki temu wreszcie wypełnisz pewne stare zobowiązania, wobec osób, na których bardzo ci zależy a trochę je zaniedbałaś. Mimo wszystko jednego wieczoru wybierz się na przyjęcie do przyjaciół. Na pewno będziesz się doskonale bawić.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Udany weekend sprawi, że zapomnisz o wszystkich stresach i tydzień rozpocznie ci się w przyjemnej atmosferze. Tym bardziej będziesz się cieszyć z małych sukcesów i nie przejmować sprawami, które się nie powiodą. Ogromną przyjemność sprawi Ci Twój partner skromnym, ale własnoręcznie przygotowaną niespodzianką. Humoru doda Ci także niespodziewany zastrzyk gotówki, jaka wpłynie na Twoje konto.

KONCERT ŻYCZEŃ

Życzenia na łamach Kuriera Ateńskiego

- prosimy dzwonić od poniedziałku do piątku tel. 52 43 987 w godz. 10.00-17.00

Horoskop

Poza tym wszelkie trudności na polu zawodowym uda Ci się załatwić bez większego wysiłku.

RAK (22.06-22.07)



W tym tygodniu staniesz się wyjątkowo rozrzutna. Uważaj jednak, nie rozpędzaj się. Skoro Twój portfel świeci pustkami, powinnaś bardziej kontrolować wydatki i umiejętniej gospodarować pieniędzmi. W pracy czeka Cię dorysowy okres. Trochę Cię zmęczy nawał obowiązków i spraw do załatwienia "od zaraz". Trochę dokuć ci pracodawca, swoimi nieprzemysłanymi uwagami. Jednak ponieważ jesteś lubiana wśród współpracowników lub inne osoby, możesz liczyć na ich wsparcie. Wystarczy poprosić, z pewnością nie odmówią.

LEW (23.07-23.08)



Będzie to tydzień rewelacyjnych zmian w Twoim życiu. Będziesz przykładem tego, jak zmienia się postawa kobiety, która pozbyła się ostatnio większych problemów finansowych. Na Twojej twarzy znów zagości uśmiech, nabierzesz też większej pewności siebie. Pamiętaj, że czasem warto zaufać losowi i podążać przez życie z optymizmem. Mimo, że w pracy bywało już lepiej, zbytnio się tym nie przejmiesz. Dobry humor, jaki będzie Ci dopisywał sprawi, że nawet największe przeszkody pokonasz z łatwością. Zdecydujesz się na pewien wydatek, którego od dawna nie śmiałaś uwzględnić w swoich planach.

PANNA (24.08-23.09)



Praca, praca i jeszcze raz praca! Tak właśnie będzie wyglądał ten tydzień. Szkoda, bo zaczyna się okres hucznego karnawału. Niestety. O odpoczynku i zabawie raczej na razie zapomnij. Powinnaś również uważać na złośliwą koleżankę, która zazdrości Ci ugruntowanej pozycji w firmie. Bądź czujna i trzymaj nerwy na wodzy, aby nie wszczęła niepotrzebnej kłótni. Niczego to nie rozwiąże, a może popsuć Ci humor. Za to nie powinnaś narzekać na sytuację finansową. Kiedy będziesz miała już dorysowy problemów, wybierz się na zakupy. Stać Cię na to. Humor poprawi ci bardzo kontakt z kimś z Twojej bliskiej rodziny.

WAGA (24.09-23.10)



W tym tygodniu będzie sporo się działo. W pracy przybędzie Ci obowiązków, jednak przyjmiesz

to z radością, gdyż będziesz miała okazję w końcu zająć się czymś innym i nauczyć się kilku nowych rzeczy. Nowatorskie pomysły, jakie przyjdą Ci do głowy, mile zaskoczą przełożonego. Doceni Twoje starania i nie poskąpi pochwał. Tylko za bardzo się podlizuj, bo jak wiesz, tego nie lubi. Także w sferze finansowej możesz spodziewać się miłych niespodzianek. Niewykluczone, że wzrosną Twoje dochody, dzięki czemu będziesz mogła sobie pozwolić na więcej i zaspokoić nie tylko podstawowe potrzeby.

SKORPION (24.10-22.11)



Mimo że należysz do osób, które błyskawicznie przystosowują się do zmian, nie będziesz potrafiła znaleźć sobie miejsca w pracy. Może zmieniasz pracę? Może jakieś zmiany nastąpią w starym miejscu pracy? W każdym bądź razie, nowe porządki, jakie tam zapanują, nie bardzo przypadną Ci do gustu. Dodatkowo możesz się rozczarować postawą szefów oraz kilku kolegów. Jeszcze jedna sprawa w tym tygodniu będzie spędzała Ci sen z powiek - zostaniesz zmuszona do podjęcia ważkiej decyzji w kwestiach finansowych. Jednak do końca nie pozbędziesz się wątpliwości, czy rzeczywiście dokonałaś trafnego wyboru. Nie martw się - nawet jeśli nie obyłyby się bez trudności, będą one przejściowe.

STRZELEC (23.11-22.12)



W tym tygodniu poczujesz, że to Ty, a nie ślepy los, sprawujesz kontrolę nad własnym życiem. Doda ci to sił i energii psychicznej. Będziesz zadowolona ze swoich dotychczasowych osiągnięć, w pracy zdobędziesz uznanie kolegów i przełożonych. Także sytuacja finansowa dostarczy powodów do zadowolenia. Choć okupisz to ciężką pracą, teraz będzie Ci się wiodło znacznie lepiej niż dotychczas. Najbliższe dni będą sprzyjały także Strzelcom, które cierpią na problemy z nadwagą. Kosztem niewielkich wyrzeczeń mogą zgubić kilka kilogramów - pod warunkiem, że wykażą się konsekwencją i posłuchają swego organizmu - który pragnie ruchu.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Traktuj z dystansem obietnice szefa (zwłaszcza te składane do końca stycznia), dzięki temu unikniesz ewentualnego rozczarowania. Nie rób wydatków „na wyrost”, nie licz, że jeśli zaciągniesz pożyczkę, to szybko ją spłacisz. W kontaktach ze współpracownikami i

przełożonymi musisz wykazać się większą elastycznością, a nie uparcie obstawać przy swoim zdaniu. Rozpocznij się teraz gorący okres w firmie, wymagający pozostawania w pracy po godzinach. Na szczęście Twoje wysiłki zostaną docenione. Złośliwość niektórych współpracowników tylko na krótko popsuje Ci humor. Zaraz potem bowiem okaże się, że tak naprawdę bardzo cię lubią.

WODNIK (21.01-20.02)



Gwiazdy mówią, że w najbliższych dniach los może się do Ciebie uśmiechnąć. Będzie Ci dopisywać szczęście w grach liczbowych, nie zmarnuj więc swojej szansy. To doskonały moment, aby zaplanować, z otówkiem w ręce, przyszłe inwestycje. Uważaj tylko, żeby nie stracić obiektywizmu i nie przecenić własnych możliwości. Dokładnie przelicz posiadaną gotówkę, zastanów się, na co Cię stać i posłuchaj swojej intuicji. Zaplanuj swoją przyszłość z rozmachem, na dłuższy okres. Nie daj się namówić do czegoś, do czego nie jesteś przekonana. Nie ograniczaj planów skromnością. Na tym etapie bardzo pomoże Ci Twoja wyobraźnia.

RYBY (21.02-20.03)



Rozpoczyna się korzystny okres, w którym możesz poszerzać wiedzę i zdawać egzaminy. W pracy umocni się Twoja pozycja względem pracodawców. Odczujesz to wyraźnie, gdyż Twój szef zacznie z Tobą poważnie rozmawiać i zachęcać do przedstawienia Twojej opinii. Zauważysz, że liczy się z Tobą i szanuje Twoje zdanie. Możesz nawet liczyć na awans lub premię, jeśli nie zrobisz się wyniosła i okazesz skromność. Twoja sytuacja finansowa znacznie się poprawi i będziesz miała możliwość kupna tego, o czym od dawna marzyłaś. Pamiętaj, że najczęściej warto wydać więcej i nabyć rzecz droższą, ale w dobrym gatunku.

Usługi transportowe

PRZEWOZY - PRZEPROWADZKI

Zdzichu - tel: 3455784
tel.kom: 0938066962

usługi video

Art photography wesela chrzty STUDIO

inne uroczystości Zapewniamy także obsługę fotograficzną PIOTR TERESA

tel. 92 20 020, 09371 74 833
0932 87 13 38, 0977 28 18 11

Poznam młodą, wykształconą, pracowitą panią w wieku 30-40 lat w celu matrymonialnym. Mam 44 lata, 1.76 wzrostu, poważną posadę. tel. 96.35.388

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH naprawa TV, VIDEO, CD, itp. Oprogramowanie dla komputera IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe) tel. 863 8279 - Jacek

informator KA

ATHENS TRANSLATION CENTER

Oficjalne tłumaczenia uznawane przez oba kraje. Zaświadczenia z potwierdzeniem notarialnym (dokumenty związane z podejmowaniem studiów, staraniami o pobyt i pracę na terenie Grecji, różne oświadczenia, poświadczenia i tym podobne).
Omanis, Ewpolidos 14, 3 piętro (na przeciwko Retuzse Aten) Tel. 32 23 838, 32 25 819. tel./fax 32 48 304.

Fryzjer Damsko-męski



Usługi w zakresie: strzyżenie modne i klasyczne, trwałe pasemka, farbowanie balayage, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku do soboty w godz: 16.00-20.00
8659064
Pl. Amerykis ul. Thassou 20

INSTYTUT J. OBCYCH

Uczymy szybko i efektywnie.
nauczanie intensywne: 1 miesiąc (55000 drch)
nauczanie 4 miesięczne (81000 drch)
KURS KOMPUTEROWY (nauka Windows, Word) 2 miesiące (70000 drch)
Po zakończeniu dyplom
Inf. codziennie
Tel: 82 33 694 - 6516574
ul. Acharnon 43

OGŁOSZENIA DROBNE *bezpłatne*

prosimy dzwonić od czwartku do poniedziałku tel. 5244149-5243987 w godz. 10.00-17.00

Tydzień z Kurierem Ateńskim

39 dzień 2001
Luty
8 CZWARTEK THURSDAY
Πέμπτη
Hieronima, Sebastiana, Jana

40 dzień 2001
Luty
9 PIĄTEK FRIDAY
Παρασκευή
Cyryla, Apolonii, Eryka

41 dzień 2001
Luty
10 SOBOTA SATURDAY
Σάββατο
Jacka, Elwiry, Scholastyki

42 dzień 2001
Luty
11 NIEDZIELA SUNDAY
Κυριακή
Olgierda, Lucjana, Lucjusza

43 dzień 2001
Luty
12 PONIEDZIAŁEK MONDAY
Δευτέρα
Eulanii, Modesta, Damiana

44 dzień 2001
Luty
13 WTOREK TUESDAY
Τρίτη
Grzegorz, Katarzyny, Arletty

45 dzień 2001
Luty
14 ŚRODA WEDNESDAY
Τετάρτη
Cyryla, Metodego, Walentego

UWAGA: Sklep Polki zawsze do Twojej dyspozycji. 350 tytułów zasyp, 500 polskich nowości i wznowienia wydawnicze. Szeroki wybór ziół i kosmetyków najlepszych polskich firm. Zadzwon - Zamów - przesyłamy natchem za pośrednictwem poczty (obszar całej Grecji).

Oferujemy również państwu możliwość błyskawicznych bezpiecznych wysyłek pieniężnych za pomocą ekspozytury "WESTER UNION" mieszczącej się w naszym sklepie!

ZAPRASZAMY
WESTER UNION MONEY TRANSFER
Narzędzie międzynarodowego przekazywania pieniędzy

Sklep Polski.
104-39 Ateny, ul. M. Voda 19
tel. 88.31.792; 0932/59.55.58;
fax 59.85.562;
e-mail: sklep@internet.gr

Usługi fotograficzne (śluby, chrzty) tel: 0937502051 - Andrzej

Praca w tawernie na Santorini dla kobiety w wieku 30-45 lat, bez znajomości jęz. greckiego. Tel. 52.24.336 lub 093.81.31.851

Uczelnie małżeństwo poszukuje pracy na mieszkaniu, tel. 093.84.76.615

Przyjmę współlokatorkę na wspólny pokój w dzielnicy Kipseli, tel. 094.61.80.354

Zamienię lub odkupię mieszkanie dwupokojowe za garsonierę, tel. 093.26.83.970

Renault Clio, rocz. 91, sprzedam tanio, Agnieszka, tel. 82.14.589

Zaopiekuję się dziećmi w dowolnym wieku na N. Filadelfia. Magda, tel. 093.82.40.150

Łóżeczko dziecięce w dobrym stanie tanio odsprzedam, tel. 23.96.629

Zaopiekuję się dziećmi w wieku od 2-6 lat, wyżywienie całodzienne, zabawy oraz nauka jęz. obcego (angielski lub niemiecki), opłata miesięczna 35.000 drachm, dzienna 1700 drachm. Kipseli, tel. 82.38.896

Polka, 40 lat, poszukuje pracy na mieszkaniu w okolicach Galatsi i Omonii, tel. 21.35.852

Potrzebne dziewczyny do pracy w barze, dobre zarobki, miłe szefostwo, dzwonić od środy do niedzieli, po godz. 17, prosić Anetę, tel. 50.29.150

Potrzebne dziewczyny w kafeterii-barze na Peramie, wysokie zarobki. Tel. 44.14.100 i 097.79.44.577

Praca dla murarza oraz dla płytkarza, tel. 76.55.470 lub 097.28.26.286

Kobiecie odstąpię pokój w mieszkaniu na Kato Patisii, tel. 20.28.873

Praca sezonowa w hotelu na Santorini. Wymagany stały pobyt, znajomość jęz. greckiego i angielskiego, ewentualnie niemieckiego, na poziomie pozwalającym na rozmowę w barze. Tel. kom. 093.25.54.988, bądź proszę zostawić wiadomość na sekretarce, tel. 0286-71.115

Praca sezonowa w hotelu na Santorini. Wymagany stały pobyt, znajomość jęz. greckiego i angielskiego, ewentualnie niemieckiego, na poziomie pozwalającym na rozmowę w barze. Tel. kom. 093.25.54.988, bądź proszę zostawić wiadomość na sekretarce, tel. 0286-71.115

Potrzebny mechanik samochodowy od zaraz. Jęz. grecki nie jest wymagany, zapewnione mieszkanie i dwa posiłki. Praca stała, może być z żoną. Wyspa Astipalea, tel. 0243-61.728, 0243-61.056 (Iwona)

Szukam prac dochodzących, prasowanie lub codziennie w 1 domu. Znam jęz. grecki. Tel. 094.52.50.517

Potrzebna osoba do pracy przy roznie (mężczyzna lub kobieta) w restauracji w Tripoli. Mieszkanie zapewnione. Tel. 071.22.62.65

Poszukuje pracy na 1 mieszkanie lub odkupię 3 dniówki, tel. 82.26.921, po godz. 18.00

Odkupię pracę na sprzątanie, opieka nad starszą osobą lub opieką nad dziećmi, tel. 097.48.83.929

Małżeństwo szuka garsonierę lub pokoju do wynajęcia. Plinia! Tel. 094.61.76.389

Zatrudnię Polaków budowlanych. Christos Karabetsas, tel. 097.27.34.933

Poszukuję pracy dochodzącej, bardzo dobra znajomość jęz. greckiego, referencje. Tel. 094.62.57.863

Para szuka pracy na wyspie, tel. 094.61.76.389

Szukam pracy jako pomocnik do malarza, tel. 093.77.88.314

Wolne miejsca w kierunku Gdańsk-Elbląg, przez Kłodzko-Wrocław i dalej przez Piłę-Chojnice lub przez Konin-Bydgoszcz na dzień 24 luty. Możliwość przekazania przesyłki. Wyjazd powrotny z Polski w dniu 6 marca. Tel. 82.10.050

Kupię motorower do 150 tys. drachm, tel. 82.10.050

Pan ekonomicznie niezależny pragnie poznać panią w wieku do 38 lat, w poważnych zamiarach. Tel. 83.13.042 lub 0233-80.828, w godz. 14.00-19.00, prosić p. Theodora.

Sprzedam biurko czarne, nowe, sukienkę ślubną z kozuszkami na wysoką i szczerłą osobę oraz lodówkę. Tel. 0944.93.64.77

Poszukuję chłopaka do pracy w moim samochodowej. Tel. 57.12.433, Ana

Poszukuję młodych dziewcząt do pracy w moim samochodowej. Tel. 57.12.433, Ana

Potrzebna doświadczona krawcowa szyjąca na maszynie, tel. 77.15.979 lub 74.89.069

Lekcje (korepetycje z języka angielskiego, greckiego, polskiego) w rejonach od Glifady do Centrum Aten oraz Kipseli, Patisja. Tel. 093.81.19.832, 96.21.042

Kawiarnia Polska
polaca
pivo, kuflowe, drinki,
kawy, gofry,
wyroby cukiernicze,
lody.

Zapraszamy ul. Liosion 64 tel. 88.30.366 (Lokal klimatyzowany)

informator KA

RESTAURACJA POLSKA ZAPRASZAMY 25.02. NA OSTATKI

KUCHNIA POLSKA - BOGATY ZESTAW POTRAW, WÓDKA NA DWIE OSOBY, NAPOJE. CENA 13 000 DRCH.
ADRES:
SONIEROU 23 & LIOSION 19
TEL. 8216880,8643431,
5241610, kom. 0972925847

Jaśki z Łańcuta zapraszają
REGULARNE PRZEJAZDY I PRZEWÓZ BAGAŻY
Trasa: Ateny - Włochy - Austria - Polska
Trasa 1: IUBLIN, KRASNIK, STALOWA WOLA, NISKO, ŁAŃCUT.
Trasa 2: PRZEMYŚL, JAROSŁAW, PRZEWORSK, LEŻAŃSK, ŁAŃCUT, RZESZÓW, TARNÓW, KRAKÓW, KATOWICE, CIESZYN.
tel. w Polsce: 0048606576652-0048172245392
tel. kontaktowy w Grecji: 0932111080
Z nami zajadziesz bezpiecznie.

Salon samochodowy SAMOCHODY WSZYSTKICH MAREK I TYPÓW
Kompleksowa obsługa - mówimy po polsku
oferuje:
samochody na greckich numerach
zamiany samochodów
sprzedaż ratalna (do 60 miesięcy)
wszystkie formalności związane z przerejestrowaniem, KTEO, Urząd Celny, ubezpieczenie
możliwość zamówienia każdej marki z przeznaczeniem do wywozu do Polski na miejsce przesiadki.

Biuro Pośrednictwa Pracy A. B. C.
Adres: **MARNI 32, IIIp., pokój 34**
Tel. **5231048, 5231994, 5230566**
MÓWIAMY PO POLSKU - Proszę Elżbieta
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy prace z mieszkaniem i dochodzące w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast foodach w Atenach i poza Atenami.

INSTITUTE COSMETIC "DREAM NAILS"
Zaczynaj nową karierę inwestując tylko 50.000 drachm przedpłaty!
Nowością są: Manicure - Pedicure - Czyszczenie twarzy - Sztuczne paznokcie - Makijaż - Sztuczne rzęsy
Wydajemy dyplomy ukończenia kursu. Nie ma ograniczeń wiekowych.
Adres: Acharnon 43, I piętro. Tel. 82.33.694-65.16.57

Biuro Pośrednictwa Pracy "ALKIONI"
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem. W Atenach i poza Atenami w charakterze: sprzątaczek, pomocy domowych, kelnerek, do opieki nad dziećmi i starszymi osobami.
tel: 52 24 336 - 52 24 263

GARANIS

GARANIS BIURO POŚREDNICTWA PRACY
Poszukuje pań, dziewczyn, do prac w charakterze opiekunek do dzieci, pielęgniarek, pokojówek. Prace dochodzące i z mieszkaniem, w Atenach i poza Atenami.
Gwarantujemy szybką i sprawną obsługę.
NIE POBIERAMY OPŁAT - od 01.01.2001r- 30 000 drch
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108
Godziny pracy: 10.00-17.00

GARANIS - GALERIA
Galeria nasza poszukuje malarzy artystów - zawodowców do współpracy.
Skupujemy antyki - prace techniczne
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.
Godziny pracy: 10.00-17.00

GARANIS ZAKŁAD ZŁOTNICZY
Skupujemy Waszą starą biżuterię po bardzo dobrych cenach oraz proponujemy wynywanie pracy chałupniczej osobom posiadającym własne narzędzia jubilerskie.
Adres: Ateny, ul. Patision 128, 4 piętro, tel: 8235108, 6724686.
Godziny pracy: 10.00-17.00

ATENY KULTURA SZTUKA PROPOZYCJE NAUKA

Koncerty w Megaro Musikis



Czwartek 8 lutego – z cyklu *Festiwal Muzyki Kameralnej – „Muzyka rosyjska - od Czajkowskiego do Schnittke”* w programie: S. Prokofiew, S. Rachmaninow, D. Szostakowicz
ceny biletów: 5000, 8000 oraz 2000 studenckie. Godz. 20.30

Piątek 9 lutego – z cyklu *Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej – „Wokół Nikosa Skalkotasa”* w programie: N. Skalkotas, A. Berg, A. Schönberg, I. Strawinski, B. Bartok, G. Kostantinidis
wykonanie: *Hara Iakowidou - fortepian*
ceny biletów: 3500, 6000 oraz 1500 studenckie. Godz. 20.30

Poniedziałek 12 lutego – z okazji 75 urodzin kompozytora – *„Pieśni Mikisa Theodorakisa”* wykonanie: *Dafni Ewangelatou – mezzosopran, Dimitris Glakas – fortepian*
ceny biletów: 3500, 6000 oraz 1500 studenckie. Godz. 20.30

Wtorek 13 lutego – z cyklu *Rising Stars – „Alisa Wellerstein – recital wiolonczelowy”* w programie: J. Brahms, J. Heath, F. Chopin, L. Bernstein, S. Rachmaninow
wykonanie: *Allsa Wellerstein – wiolonczela oraz David Laughton - fortepian*
ceny biletów: 3500, 6000 oraz 1500 studenckie. Godz. 20.30

Środa 14 lutego – *Koncert poświęcony pieśni greckiej – „Cokolwiek bym powiedział, ciebie nie zapomnę”* w programie: *Jorgos Dalaras śpiewa pieśni Wasilisa Tsitsanisa, z udziałem Eleni Tsalligopoulou*
ceny biletów: 4000, 7000, 11000, 15000 oraz 2500 studenckie
godz. 20.30
Przedsprzedaż biletów i informacje – tel. 72.82.333

„15 x 15” – europejskie dziedzictwo - festiwal filmu europejskiego

15 filmów z krajów „europejskiej piętnastki”, wybranych przez 15 reżyserów z inicjatywy 15 europejskich festiwali filmowych przedstawia dziedzictwo europejskiej kinematografii, żegnając miniony już XX wiek.

Festiwal trwa jeszcze w Atenach, w Trianon Filmcenter, od 2-9 lutego, a następnie przeniesie się do Salonik, gdzie w kinie Pawlos Zannas projekcje festiwalowe odbywać się będą w dniach od 16-22 lutego. Ambitny wybór, jakiego dokonali reżyserzy z każdego kraju uderza swą oryginalnością, wybrano filmy mało w Grecji znane, niektóre z nich wyświetlane są po raz pierwszy na greckich ekranach.

Oto, co możemy jeszcze zobaczyć w ramach ateńskiej części festiwalu: Czwartek, 8 lutego – „Tylko jedna matka”, 1949, szwedzki, reż. Alf Sjöberg, godz. 19.00, „Kobieta godziny 11-ej”, 1947, francuski, reż. Jean Devaivre, godz. 21.00, „Sprawa życia i śmierci”, 1946, angielski, reż. Michel Powell, Emeric Pressburger, godz. 23.00

Kino Trianon Filmcenter

zaprasza zainteresowanych kinomanów na poświęcone współczesnej kinematografii tureckiej projekcje 10 filmów, które odbędą się w dniach od 2-7 marca. Filmy te, z wyjątkiem Festiwalu Filmowego w Salonikach, nie były nigdy wyświetlane w Grecji. Trianon Filmcenter znajduje się przy ul. Kodriktonos 21, tel. 821.54.69

Miłośników dobrej książki



informujemy, że w centrum Aten, na Placu Klafthmonos do dnia 12 lutego otwarty jest kiermasz książki, na którym można kupić książki po najniższych w mieście cenach. Kiermasz otwarty jest codziennie w godz. od 10.00-22.00.

Zdrowy stół

Nauczyliśmy się już, że nasze zdrowie zależy od tego, co spożywamy. Mało osób pamięta jednak także o tym, że zależy ono także od tego, jak jemy. Zabiegani, zapracowani i zestresowani, narzekamy na brak czasu i nie przywiązujemy należytej wagi przygotowania do posiłków. Często przelatykamy je w pośpiechu, na stojąco, np. w barze szybkiej obsługi, nie zwracając nawet uwagi na to, co jemy, gdyż właśnie myślimy o dziesiątkach nie załatwionych spraw, które nie dają nam spokoju. No i nic dziwnego, że skarżymy się potem często na dolegliwości układu pokarmowego. W wielu kulturach spożywanie posiłków należało do czynności niemalże świętych. Np. w tradycji żydowskiej także przygotowanie potraw obwarowane jest dziesiątkami ścisłych przepisów. Kuchnia porównywana jest tam wręcz ze świątynią i uważa się, że przygotowująca posiłek

bardzo skromnie i służył on wyłącznie do posiłków.

Pradziadek siadał pierwszy u szczytu stołu, odmawiał krótką modlitwę i zanim półmiski „wjeżdżały na stół”, rozpoczynał konwersację. Dzieci odzywały się tylko, kiedy dorosli zadali im pytanie, ale przy stole nigdy ich nie strofowano. Każde z nich zresztą chciało się zachować jak najbardziej dojrzałe, wiedząc, że grzecznym usługiwaniem i wyczuciem taktu zasłużą na natychmiastową pochwałę taty i wyróżnią się od pozostałych. Rozmowa przy stole nigdy nie dotyczyła tego, co działo się tego dnia w szkole, ani w ogóle tematów nieprzyjemnych. Mogła to być co najwyżej okazja do obwieszczenia jakiejś radosnej nowiny, czy pochwały opowieści rodzinnych, ploteczek. Starano sobie za to umilić jedzenie mówieniem o tym co przyjemne i miłe. Wszystkie sprawy denerwujące, czy

że smakuja znacznie lepiej niż pozbawione tej pozytywnej energii, wyroby masowe.

Dlatego ważne jest, by przed przysięgnięciem do gotowania wyciszyć się na chwilę, a potem umyć ręce, traktując ten rytuał nie tylko dosłownie, jako usunięcie z dłoni brudu, ale również symbolicznie - ma pomóc uwolnić się od wszelkich trosk i napięć, nagromadzonych w ciągu dnia. Przygotowując posiłek, staraj się z czułością myśleć o bliskich, do których go przyrządzasz.

Poświęć całą swoją uwagę tej czynności, nie rozpraszaj się, nie próbuj w tym czasie na przykład czytać gazety albo oglądać telewizji, gdyż wszystko niekorzystnie wpłynie na smak jedzenia. Drugą istotną kwestią jest sposób spożywania posiłku. Należy zadbać o to, by ze stołu zniknęła na ten czas wszystkie zbędne przedmioty. Wyłącz również telewizor, radio i magnetofon. Bez względu na to czy do stołu zasiadasz sama, czy w towarzystwie rodziny, celebrytów, uroczystość. W niektórych kulturach także chrześcijańskiej, praktykuje się modlitwę przed jedzeniem. Wprowadza ona podniosły nastrój, pod warunkiem, że wypływa z potrzeb serca, a nie z przyzwyczajenia.

Ważna jest także sama technika jedzenia. Nie przelatykajmy go w pośpiechu. Nauczmy się jeść małymi łykami, dokładnie przeżuwając. Łatwiej będzie żołądkowi strawić rozdrobniony pokarm, poza tym znacznie zmniejszy się ryzyko przejedzenia, ponieważ skoncentrujesz się na sygnałach, które wysyła twój organizm.

Zdaje się nam czasem, że nadmierne elegancji i dyscypliny przy stole jest męczący. Wolelibyśmy przy pobieżnie przygotowanym danu leniwie usiąść w fotelu, w wygodnym domowym dresiku, przy telewizorze, jedząc jak chcemy i ile chcemy, popijając piwkiem „z gwintą”.

Ale taka nowoczesna niechlujność odbija się na nas natychmiast. Nie tylko pani domu przybierze w kuchni odpowiedzialną postawę przygotowując dania atmosferze nadmiernej relaksu. Zjemy także (jak zwykle) za dużo i za szybko, nie rozumiejąc nawet smaku poszczególnych dań a potem nasz żołądek „walczyć będzie” z toksynami. Rozmawiać będziemy przy tym o kłopotach, polityce, czy pieniądzu, może się pokłócimy i w ogóle stracimy apetyt, albo też wcale nie mamy nikomu nic powiedzieć, żeby nie zaglądać telewizora.

Potem okaże się że nasza przemiana materii szwankuje, że wszystko „wchodzi w bioderka czy brzuszka” a my stale cierpimy na anemię i nerwice, nasze dzieci są anorektyczne i nie chcą w ogóle jeść w domu, nie potrafią się zachować przy obcych, wiedzą jak jeść hamburgera, ale mają problemy z trzymaniem w rękach noża i widelca.

Stół był kiedyś nośnikiem kultury i spowiem rodziny. Dziś staje się coraz częściej niepotrzebnym mało używanym meblem. Razem ze stołem niezbędni stają się siadający przy nim niegdyś domownicy, sztuka powściągliwości, szacunek dla bliznich. Skąd od siebie nawzajem coraz bardziej oddaleni, bo brakuje miejsca, można być razem w przyjemnej atmosferze.

Ale oszczędność i brak czasu powinny sprawić, że zaczniemy przywrócić stół wyłącznie z restauracją, a niego i jego radości nie tylko zabraknie nam bowiem zdrowia, ale także jedzenie - jedna z podstawowych naszych przyjemności - stanie się zwykłym bezzmyslnym zaspokajaniem przyjemnej potrzeby.



kobieta doświadcza kontaktu z Bogiem. Nie trzeba być ortodoksyjnym wyznawcą którejś religii, by docenić znaczenie celebracji posiłków.

Jakże inaczej jadło się i u nas dawniej. W przedwojennej Polsce np. w rodzinach inteligentnych kwestie posiłków otoczone były ścisłym rytuałem. W takim domu, nawet gdy wszyscy byli wyjątkowo zabiegani (choć oczywiście wówczas czas biegł inaczej), pilnowano higieny stołu - nie tylko w znaczeniu jakości pokarmów, sposobu ich przygotowania i stołu, lecz także celebracji, jakie otaczały jedzenie. Np. moja prababica sporządzała na cały tydzień listę posiłków i dań, tak by i zakupy były ekonomiczne i wygodne, i przyrządzanie ekspresowe i organizm domowników dostały odpowiednią dawkę witamin, minerałów i energii w postaci ulubionych potraw. Główny posiłek - obiad był zawsze codziennym rodzinnym świętem. Na obiad więc nikt nie miał prawa się spóźnić, ani przyjąć zdenerwowany. Kiedy już wszystko było gotowe, a z kuchni rozchodził się smakowity zapach, uśmiechnięta prababica wzywała gonimem do stołu, wszyscy zbierali się przebrani, odświeżeni, gotowi i razem zasiadali przy białym obrusie i starannie przygotowanej zastawie. Pokój stołowy: zawsze czysty i przewietrzony dekorowano

sporne czy wymagające szczególnej powagi zostawiano na „po deserze”. Podczas obiadu nie mówiono o pieniądzach, interesach, nie składano prośb. Z tym trzeba było poczekać do skończenia posiłku. Służba wiedziała też, że żadna siła nie oderwie pradiadka podczas celebracji obiadu, ani pilny telefon, ani interesant u drzwi, ani polityczny krach, ani katastrofa w polu. Jedzono skromnie i nie dobierano potraw. Mówiło się, że powinno się wstać od stołu „zostawiając sobie jeszcze odrobinę apetytu”, nie zaś „z pełnym żołądkiem”. Potrawy „smakowano”, bo niemal za każdym razem było to coś nowego. Prababica pilnowała urozmaichenia smaków, tak, by były „niezapomniane” i dbała o ich ładną prezentację.

Ale celebrowanie posiłków było zwyczajem we wszystkich polskich domach. I coś nam z tego wszystkim w świadomości zostało... Za przykład może służyć wieczerza wigilijna i związana z nią seria przygotowań. Nie przez przypadek niepowtarzalny smak świątecznych potraw i wypieków, przygotowywanych przez mamę lub babcię, pozostaje nam w pamięci przez całe życie. Dlaczego? Ponieważ zostały one przyrządzone specjalnie dla nas, są przesycone miłością i troską o domowników. Nic dziwnego,

PS w Willingen:

Ósme zwycięstwo Małysz



Willingen - Adam Małysz odniósł w niedzielę w niemieckim Willingen ósme w obecnym sezonie zwycięstwo w zawodach o Puchar Świata w skokach narciarskich. Polak w obu skokach osiągnął odległość 142,5 i uzyskał łączną notę 316,0 punktów. Polak wyprzedził będącego ostatnio w bardzo dobrej formie Finę Risto Jussilainena, który stracił jednak do reprezentanta Polski aż 36,5 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się równo skaczący rodak Jussilainena - Matti Hautamaeki.

W sobotę w Willingen Małysz był drugi, a z Finem Ville Kantee. W drugiej serii sobotniego konkursu Polak skoczył 151,5 metra i wynik ten jest rekordem skoczni Muehlenkopf.

W obu seriach niedzielne konkursu Małysz był zdecydowanie najlepszy. Po pierwszej kolejce skoków Polak wyprzedzał o 9,2 pkt Jussilainena. W finałowej serii drugi rezultat uzyskał Japończyk Hideharu Miyahira - 130,5 m (nota 134,9), ale był gorszy od Małysza aż o 23,6 pkt. Żadnemu innemu skoczkowi nie udało się przekroczyć granicy 140 metrów. Najbliższy takiego wyniku był Jussilainen, który w swej pierwszej

próbie skoczył na odległość 138,5 metra.

W pierwszej punktowanej serii skoczków, podobnie jak w sobotę, przeskadał padający śnieg. Mimo że startowali z wysokiego pulapu - wiele skoków było nieudanych.

Z trudnymi warunkami nie poradziła sobie również trójka Polaków. Wojciech Skupień skoczył 102,5 metra, co dało mu 33 pozycję. Na 48 miejscu zakończył zawody Marcin Bachleda (88 m), a Grzegorz Śliwka (84 m) był ostatni w stawce 50 zawodników. Przed finałową serią skoków poprawiła się pogoda. Przeszedł padać śnieg i skoczkowie stworzyli bardzo interesujące widowisko, dostarczając 40-tysięcznej publiczności wiele emocji.

Najwięksi rywale Adama Małysza nie uzyskali zbyt wielkich odległości i przed skokiem reprezentanta Polski było wiadomo, że tylko bardzo nieudana próba mogłaby pozbawić go kolejnego w tym sezonie sukcesu w pucharowych zawodach.

Polak doskonale wyszedł z progu i spokojnie szybując nad zeskokiem ładnie technicznie wylądował na 142,5 m, wyrównując swój wynik z

pierwszej kolejki. Małysz był bardzo zadowolony ze swojego skoku, co sygnalizował wysoko uniesiony do góry prawy kciuk. Gdy Małysz pozdrowiał oklaskującą go publiczność, jego trener Apoloniusz Tajner odbierał od opiekunów innych drużyn gratulacje. W obu pucharowych konkursach w Willingen Adam Małysz zarobił 59 tysięcy marek - 24 tys. za drugie miejsce w sobotę i 35 tys. za niedzielny triumf.

Po kilku nieudanych występach udanie startował w niedzielę wice-lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, Niemiec Martin Schmitt. Po pierwszej serii był trzeci (132 m), ale gorszy drugi skok (124,5 m) zepchnął go na szóste miejsce.

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Adam Małysz zgromadził już 1051 punktów i wyprzedza Schmitta o 279 punktów. Trzecie miejsce zajmuje Fin Janne Ahonen (405 punktów za Małyszem), który niezadowolony ze swej formy nie przyjechał do Niemiec i postanowił przygotowywać się w Lahti do mistrzostw świata.

Właśnie z powodu tej imprezy (Lahti, początek mistrzostw - 15 lutego) w pucharowej rywalizacji nastąpił teraz miesięczna przerwa. W dniach 3-4 marca skoczkowie rywalizować będą na mamuciej skoczni w Oberstdorfie w zawodach o Puchar Świata w lotach narciarskich.

Klasyfikacja generalna PS w skokach (po 15. konkursach):

1. Adam Małysz (Polska) 1051 pkt
2. Martin Schmitt (Niemcy) 772
3. Janne Ahonen (Finlandia) 646
4. Noriaki Kasai (Japonia) 603
5. Risto Jussilainen (Finlandia) 588
6. Matti Hautamaeki (Finlandia) 461
7. Wolfgang Loitzl (Austria) 441
8. Sven Hannawald (Niemcy) 432
9. Andreas Widhoelz (Austria) 351
10. Jani Soininen (Finlandia) 330 ...
28. Robert Mateja 116
31. Wojciech Skupień 84
71. Łukasz Kruczek 3 (PAP)

Śmierć Lipburgera

Kompten - Trener austriackiej kadry narodowej skoczków narciarskich, Alois Lipburger, zginął w niedzielę w nocy w wypadku samochodowym.

Ekipa austriacka wracała do kraju z zawodów o Puchar Świata w niemieckim Willingen. Do wypadku doszło w pobliżu miejscowości Rosshaupten w Bawarii, niedaleko austriackiej granicy. Według niemieckiej policji przyczyną tragedii było oblodzenie jezdni.

Samochód Austriaków przy próbie wyprzedzenia wpadł w poślizg i koziółkując wylądował na dachu w przydrożnym rowie.

W samochodzie razem z trenerem Lipburgerem wracało do kraju dwóch austriackich skoczków. Andreas Widhoelz i Martin Hoellwarth doznali, zdaniem policji, średnio-ciężkich obrażeń i w szoku psychicznym zostali przewiezieni do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 44-letni Lipburger osierocił dwójkę dzieci. Od dwóch lat był głównym trenerem austriackiej kadry skoczków narciarskich.

Lipburger również był skoczkiem narciarskim i należał do światowej czołówki. Jego największym sukcesem



był srebrny medal mistrzostw świata wywalczony na dużej skoczni w Lahti w 1978 roku.

Od 1981 roku Lipburger pracował jako trener. W 1983 roku przez rok zajmował się skoczkami niemieckimi, rok później opiekował się Francuzami. Przed dwoma laty zastąpił Finę Mikę Kojonkowskiego na stanowisku trenera austriackiej kadry. (PAP)

Siergiej Bubka zakończył karierę

Donieck - 37-letni Siergiej Bubka, najlepszy zawodnik w skoku o tyczce w historii lekkiej atletyki, oficjalnie ogłosił w niedzielę zakończenie sportowej kariery. Ukraiński lekkoatleta uczynił to podczas zorganizowanego przez siebie w rodzinnym Doniecku mitingu gwiazd skoku o tyczce.

Zwycięzył startując w barwach Izraela Aleksandr Awerbuch (5,85) przed Okkertsem Britsem z Republiki Południowej Afryki (5,80). Trzecie miejsce zajął Ukrainiec Denis Jurczenko (5,70).

Siergiej Bubka, komentując odejście od czynnego uprawiania sportu, powiedział, że jego życie będzie bardziej przyziemne, "co nie znaczy, że spokojniejsze."

"Zostałem wybranym członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Przede mną sporo konferencji, spotkań, które wypełnią mój czas. Poza tym wiele chwil poświęcę mojemu klubowi tyczkarskiemu w Doniecku oraz, oczywiście, mojej rodzinie" - powiedział ukraiński tyczkarz.

Nie zdecydował się on na występ podczas niedzielne mitingu. "W tej konkurencji, w przeciwnieństwie do piłki nożnej czy koszykówki, nie można tak po prostu wrócić na chwilę ze sportowej emerytury, żeby wystą-

pić w pożegnalnym spotkaniu. To może być niebezpieczne" - oznajmił Bubka.

W donieckim Pałacu Sportu zjawili się w niedzielę około 5 000 widzów. Przyszli oni, aby głośnymi okrzykami podziękować Bubce za wstruszenia jakich dostarczał im swoimi sukcesami.

Na uroczystości obecnych było wielu ukraińskich polityków, działaczy sportowych i zawodników. Tych ostatnich reprezentowali między innymi: były mistrz olimpijski na 100 m Walery Borzow, oraz przyjaciel "Sierioży", piłkarz AC Milan - Andriy Szewczenko.

Za pośrednictwem ogromnego ekranu telewizyjnego, życzenia bohaterowi dnia złożyli: przewodniczący MKOI Juan Antonio Samaranch oraz książę Albert z Monako.

Oprócz głośnego aplauzu widzowi i wielkiego bukietu kwiatów, Siergiej Bubka otrzymał list od prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy.

"Dzięki światowi poznał Ukrainę z innej strony" - napisał Kuczma. Bubka w czasie swojej kariery 44 razy przeskakiwał nad tyczką zawieszoną na wysokości co najmniej 6 metrów. Do niego należą rekordy świata w hali (6,15 m w Doniecku w 1993 roku) i na otwartym powietrzu (6,14 m w Sestriere w 1994 roku). (PAP)

SuproLiga koszykarzy:

Zepter - Panathinaikos 62:76

Wrocław - Zespół Zeptera Idee Śląsk Wrocław przegrał z Panathinaikosem Ateny 62:76 (23:18, 12:21, 11:19, 16:18) w meczu 12. kolejki grupy A SuproLigi koszykarzy. Była to szósta porażka mistrzów Polski w SuproLidze.

Punkty: dla Zeptera - Maciej Zieliński 16, Adam Wójcik 14, Aleksandar Avlijas 13, Raimondas Miglinieks 6, Joseph McNaull 6, Dominik Tomczyk 6, Robert Kościuk 1; dla Panathinaikosu: Dejan Bodiroga 22, Fragiskos Alvertis 15, Johnny Rogers 12, Georgios Balogiannis 11, Darryl Middleton 6, Zeljko Rebraca 5, Nando Gentile 3, Pat Burke 2, Michael Koch 0.

Bez trzech wysokich zawodników Harokla Jamisona, Dainiusa Adomaitisa oraz Tomasza Cielebąka, zmuszony był wystąpić zespół Zeptera w prestiżowym, trudnym meczu grupy A SuproLigi przeciwko Panathinaikosowi Ateny, najlepszej klubowej drużynie Europy w 2000 roku.

Pomimo nieobecności tych graczy gospodarze nie przynieśli wstydu polskiej koszykówce. Ulegli Grekom, po zaciętej walce, różnicą 12 punktów.

Wrocławianie dobrze zaprezentowali się w pierwszej kwadracie, którą wygrali

różnicą pięciu punktów, demonstrując zespółową, skuteczną koszykówkę. Niestety, w następnych trzech kwadratach, z minuty na minutę rosła przewaga drużyny z Aten. Zespół Panathinaikosu, mający wyrównany skład i lidera Jugosłowiańską Dejana Bodirogę (został wybrany najlepszym koszykarzem MŚ w 1998 roku, gdzie Jugosławia zdobyła złoty medal) miał zdecydowaną przewagę w obronie w ostatnich dwóch kwadrantach.

W Śląsku, którego akcjami kierował niezmordowany Raimondas Miglinieks, główny ciężar gry spoczywał na przebiegłym Adamie Wójciku, Macieju Zielińskim i Aleksandrze Avlijasie.

John McNaull, który powrócił do drużyny po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją doznaną w meczu reprezentacji Polski z Białorusią, był w słabszej formie. Wytrzymywał szybkie tempo przez kilka minut, po czym zmęczony prosił o zmianę trenera Ulepa.

Grecy twardo i skutecznie grali w obronie, której zawodnicy Zeptera w żaden sposób nie byli w stanie sforsować. Przez pięć i pół minuty trzeciej kwarty gospodarze oddali zaledwie trzy rzuty z czego tylko jeden - za trzy punkty Miglinieksa - okazał się celny. W 27 minucie Panathi-

naikos uzyskał najwyższe, 17-punktowe prowadzenie 58:41. Główna w tym zasługa rezerwowego Balogiannisa, który trzy razy trafił za linii 6,25 m. Były to jego pierwsze kosze za trzy punkty zdobyte w rozgrywkach SuproLigi.

Na początku ostatniej kwarty goście ponownie rzucili trzykrotnie za trzy punkty, w czym brylował mało widoczny do tej pory Fragiskos Alvertis. Po "profesorsku" grał Bodiroga i pomimo, że Zepter ambitnie walczył do końca, nie był w stanie zmniejszyć przewagi Panathinaikosu poniżej 10 punktów. W końcówce odważniejsze wejścia pod kosz Zielińskiego i Wójcika pozwoliły jedynie na znielowanie strat.

Prezes Zeptera, Grzegorz Schetyna, skomentował po meczu nieobecność Jamisona:

"Jamison zawiązał klub i kibiców nie wracając z krótkiego, udzielonego mu urlopu na wyjazd do USA. To bardzo smutne, że koszykarz tak postąpił i nie dotrzymał umowy kontraktu. Z zastosowaniem sankcji poczekamy do momentu wyjaśnienia całej sprawy. Jeśli Amerykanin nie wróci to Zepter znajdzie się w bardzo trudnej sytuacji, bowiem termin zgłaszania dodatkowych graczy do SuproLigi dawno już minął". (PAP)

Turniej Europa TOP-12 w tenisie stołowym

Wels - Władimir Samsonow z Białorusi i Węgierka Csilla Batorfi zostali triumfatorami turnieju Europa TOP-12 w tenisie stołowym, który odbył się w austriackim Wels.

32-letnia Batorfi i o siedem lat młodszy Samsonow po raz trzeci wygrali ten prestiżowy turniej. Poprzednio Węgierka zwyciężyła w 1987 i 1992, a Białorusin - w 1998 i 1999 roku. Batorfi zrewanżowała się Xialian za porażkę w 1/16 finału turnieju olimpijskiego w Sydney. Wówczas, po pięciosetowym pojedynku, lepsza była 38-letnia zawodniczka z Luksemburga. Samsonow w finale nie dał szans Szwedowi Peterowi Karlssonowi, gładko pokonując go w dwóch setach. W turnieju TOP-12 wystąpiło dwunastu najlepszych tenisistów i tenisistek z Europy, wytypowanych przez Europejską Unię Tenisa Stołowego (ETTU). W gronie tym nie było reprezentantów Polski.

Przed rokiem, w kurorcie Allassio koło Genui w turnieju TOP-12 zwycięstwa odnieśli: Austriak Werner Schlager i Niemka Qianhong Gotsch. Wyniki meczów finałowych:

Mężczyźni: Władimir Samsonow (Białorusi) - Peter Karlsson (Szwecja) 2:0 (21:16, 21:10)

Kobiety: Csilla Batorfi (Węgry) - Ni Xialian (Luksemburg) 2:1 (10:21, 21:18, 22:20) (PAP)

UEFA przeciwna powołaniu Ligi Atlantyckiej

Londyn - Kluby, które wejdą w skład zapowiadanej piłkarskiej Ligi Atlantyckiej nie będą mogły uczestniczyć w rozgrywkach Ligi Mistrzów - powiedział w czwartek rzecznik UEFA, Mike Lee. "Kluby, które oderwą się od UEFA i zostaną członkami Ligi Atlantyckiej nie będą mogły grać w naszych rozgrywkach" - powiedział Lee. Dodął, że europejskie władze piłkarskie zdecydowanie sprzeciwiają się powołaniu Ligi Atlantyckiej.

Dyrektor PSV Eindhoven Peter Fossen powiedział w czwartek, że kluby wspierające ideę Ligi nie chcą oderwania od UEFA i oskarżył europejską federację piłkarską o złą wolę i niechęć do wysłuchania ich argumentów.

Pomysł stworzenia Ligi powstał wśród czołowych klubów szkockich, holenderskich, belgijskich, portugalskich i szwedzkich. Jej członkowie nie uczestniczyli w rywalizacji o mistrzostwa swoich krajów. Według pomysłodawców najlepsze drużyny Ligi powinny mieć zagwarantowane miejsce w LM. Działacze zbudowanych klubów sądzą, że nowe rozgrywki zainteresowałyby kibiców piłkarskich, którzy w każdym sezonie "zmuszani są przez UEFA do oglądania w zmaganiach pucharowych tych samych zespołów".

6 i 7 lutego w siedzibie UEFA w szwajcarskim Nyonie odbędzie się spotkanie federacji z przedstawicielami 71 klubów europejskich (Polskę reprezentować będzie w tym gronie Legia Warszawa). Jednym z tematów rozmów będzie pomysł utworzenia przez część z nich Ligi Atlantyckiej. (PAP)

Koreańscy przyspieszają tempo przygotowań do mistrzostw świata

Seul - Współorganizatorzy piłkarskich mistrzostw świata w 2002 roku - Koreańczycy - zapowiedzieli, że do końca tego roku zakończą budowę wszystkich dziesięciu stadionów na potrzeby tej imprezy.

Członkowie komitetu organizacyjnego mistrzostw, które w przyszłym roku odbędą się w Korei Płd i Japonii, ocenili stan technicznych przygotowań stadionów na 80 procent.

W pierwszym rzędzie ma być dokończona budowa stadionu Sangam w Seulu, gdzie zostaną zainaugurowane rozgrywki o Puchar Świata. "Do końca roku będą u nas pobudowane wspaniałe sportowe areny." - zapowiedział członek komitetu organizacyjnego Hyo-soo Kim.

Do wzmocnionych działań zmusiła Koreańczyków FIFA, która niedawno wyznaczyła specjalną komisję, mającą nadzorować postępy prac przygotowawczych do mistrzostw świata. (PAP)

Euroliga koszykarek:

Przyleciały do Aten po wygraną

Panathinaikos Ateny - Polpharma VBW Clima Gdynia 62:97



Gdyńska ekipa po zwycięskim meczu z gwiazda Ateny.

Siądmo zwycięstwo w rozgrywkach Euroligi odniosły koszykarki Polpharmy VBW Clima Gdynia. Mistrzyni Polski pokonały ateneński Panathinaikos 97:62 (27:23, 18:9, 20:14, 32:16).

Punkty: dla Polpharmy - Małgorzata Dydek 23, Vedrana Grgin 23, Mila Nikolic 19, Edna Campbell 5, Tiha Peniheiro 0, Joanna Cuprys 16, Olga Pantelejewa 7, Elena Navoikova 2, Beata Predehl 2; dla Panathinaikosu - Nikolaidou 23, Maltzi 14, Halikia 11, Doloma 6, Liakou 4, Chiparus 4.

Podobnie jak w pierwszym spotkaniu, które gdyńskie koszykarki wygrały na własnym parkiecie 98:56, grecka drużyna tylko w pierwszej kwarcie nawiązywała równorzędą walkę. Później przewaga podopiecznych trenera Tomasza Herkta powiększała się systematycznie.

Po ośmiu kolejkach Polpharma zajmowała drugie miejsce w tabeli grupy z sześcioma wygranymi i dwoma porażkami. Taki sam dorobek zwycięstw i porażek ma lider grupy, turecki zespół Galatasaray Stambul. Rywalki z Aten, w przeciwieństwie do swoich utytułowanych kolegów klubowych - mistrzów SuproLigi z 2000 roku - są najsłabszym zespołem w tabeli grupy E. Koszykarkom Panathinaikosu nie udało się do tej pory wygrać żadnego spotkania, zarówno w rozgrywkach pierwszego etapu, jak i drugiej fazy meczów grupowych. "Przyjechalśmy do Aten pewni swojej wartości, ale bez myśli o lekceważeniu przeciwnika" - powiedział trener Polpharmy Tomasz Herkt. - "Wszystkie koszykarki są w wysokiej formie. To dawało nam realne szanse na wyjście zwycięską ręką z pojedynku w Atenach" - dodał szkoleniowiec gdyńskianek.

Trener Polpharmy nie ukrywał przed meczem, że będzie równomiernie szafował siłami swych zawodniczek, tak by każda miała wkład w udany występ mistrzyni Polski w spotkaniu w stolicy Grecji i jednocześnie, by żadna nie czuła się ponad miarę eksploatowana.

"Polpharmie czeka jeszcze wiele trudnych meczów, zarówno w Eurolidze, jak i polskiej ekstraklasie, dlatego w takich spotkaniach, jak w Atenach, daję szansę gry wszystkim zawodniczkom" - powiedział Herkt. Koszykarki Polpharmy VBW Clima Gdynia - po zwycięstwie w Atenach nad Panathinaikosem, przy jednoczesnej

porażce Galatasaray Stambul z BTV Wuppertal 45:53 - awansowały na pierwsze miejsce w tabeli grupy E. Mistrzyni Polski już kolejkę przed końcem rozgrywek grupowych drugiego etapu zapewniły sobie pierwsze miejsce w tabeli grupy (przy

takiej samej liczbie zwycięstw i porażek co Galatasaray. Polpharma ma korzystniejszy bilans koszy w bezpośredniej rywalizacji z zespołem tureckim). W najbliższy czwartek w spotkaniu ostatniej kolejki Polpharma zagra w

Wyniki meczów:

Grupa E:
Panathinaikos Ateny - Polpharma VBW Clima Gdynia 62:97
BTV Gold Zack Wuppertal - Galatasaray Stambul 53:45

Tabela:

	M	pkt	Z	P	kosze
1. Polpharma VBW Gdynia	9	16	7	2	757:654
2. Galatasaray Stambul	9	15	6	3	633:567
3. BTV Wuppertal	9	13	4	5	572:588
4. Panathinaikos Ateny	9	9	0	9	530:808

Grupa H:

Sporting Ateny - Gysev Ringa Sopron 68:90
BC Priolo - Pool Comense Como 69:99

Tabela:

	M	pkt	Z	P	kosze
1. Pool Comense Como	9	16	7	2	761:608
2. Gysev Ringa Sopron	9	16	7	2	738:618
3. BC Priolo	9	11	2	7	614:816
4. Sporting Ateny	9	10	1	8	570:746

Małgorzata Dydek najsilniejsza zawodniczka meczu

(23 punkty, 19 zbiórek) twierdzi, że wygraną miały pewną, akurat tę drużynę uważa za bardzo kiepskiego przeciwnika, zastanawiała się tylko jaką różnicą zakończy się spotkanie co oczywiście nie miało żadnego znaczenia. Dla pani Dydek mecz ten miał bardzo sparingowy charakter:

- Z takim zespołem jak Panathinaikos gra się trudno, to znaczy ciężko się jest skoncentrować i zagrać na pełnych obrotach, grałyśmy tak jak przeciwnik pozwolił. Grałam tak jak gdyby to był trening a nie mecz Euroligi - mówi pani Małgorzata. Przypominamy naszym czytelnikom, że pani Małgorzata jest najwyższą koszykarką świata (213 cm). Była podporą polskiej drużyny, która w 1999 roku zdobyła mistrzostwo Europy, za co dostała od ministra kultury i sportu Jacka Dębskiego otrzymała Złoty Krzyż Zasługi. Karierę swoją zaczynała w drużynie Huragan Wołomin a następnie w Olimpii Poznań. Dwa lata temu jej udziałem stało się to o czym marzą wszyscy bez wyjątku koszykarze - jako pierwsza Polka przez dwa sezony grała w słynnej lidze zawodowej WNBA. Nic więc dziwnego, że pani Dydek jest oczkiem w głowie trenera gdyńskiego klubu.

Bezpośrednia, uśmiechnięta, sprawa wrażenie człowieka nie zdającego sobie sprawy jak bardzo jest znana i jak bardzo ważna jest jej kariera. Mówi, że nie lubi podróżować lecz ciągle żyje na walizkach. Zapytana o najbliższe plany odpowiedziała:

- Prawdę mówiąc nie miałam czasu się jeszcze zastanowić. Kończąc sezon zimy wyjadę na trzy miesiące do Stanów Zjednoczonych by zagrać w WNBA. Oczywiście wrócę do Polski i mam nadzieję że zostanie w gdyńskim klubie.

Dowiedzieliśmy się, że ma bardzo słodkie przezwisko „Ptyś”. Kiedy grała w Olimpii Poznań potrafiła zjeść tuziny ptyśsiów. Wtedy dostała to przezwisko pod którym dziś jest znana w całej Polsce.

Grecja dla pani Małgosi to nie nowość,



"As" Panathinaikosu - Nikolaidu nie była w stanie zablokować Małgorzaty.

ma za sobą rozegranych tu kilka spotkań. Twierdzi, że Grecja jest uroczą, ciepłą i towarzyską. Bardzo podoba się jej klimat jaki tutaj panuje, zastanawia się tylko jak można przeżyć święta Bożego Narodzenia bez śniegu. - "Jak w to znoście" - śmieje się! Małgorzata Dudek najlepsza polska koszykarka i jedna z najlepszych w Europie zajęła 24 miejsce w świat-

owym rankingu koszykarek stulecia. Wszystkim sympatykom koszykówki przypominamy i zapraszamy wszystkich na mecz Sportingu Ateny i Polpharmy VBW Clima Gdynia który odbędzie się w Atenach dnia 21 lub 22 lutego. Szczegółowych informacji można uzyskać pod nr telefonu: 22 33419, 20 20 295.

M. Kowalewska
Foto: A. Sokulski

POLSAT

RTL7

SOBOTA 10.2.01

06.00 Disco Relax 07.00 Dyżurny satyryk kraju 07.30 W drodze - magazyn relig. 08.00 Faceci w czerni, animowany serial 08.30 Spider-Man, animowany serial przygodowy 09.00 Godzilla, animowany serial przygodowy 09.30 Power Rangers, serial 09.55 Disco Polo Live 10.55 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u.) 12.35 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u.) 14.30 4 x 4 15.00 Dyżurny satyryk kraju 15.30 Informacje 15.50 Adam i Ewa, serial 16.45 serial z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat 17.45 Idź na całość 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Życiowa szansa 20.50 Graczykowie, polski serial komed. 21.20 Akt zdrady, USA, Thriller. Dwaj agenci FBI mają przewieźć do Waszyngtonu świadka koronnego, była żoną gangstera Evę Ramirez. Mistrzowsko wytrenowany Lance ratuje ją przed bandą morderców. 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Rzykowna gra, USA Serial science-fiction. 23.50 Opowieści z krypty, USA 00.20 Playboy

06.00 Teledyski 06.50 Odjazdowe kreskówki 10.20 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.45 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 11.15 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 12.10 Złoty sobie dobrze - serial komediowy 12.35 Tajemnicza wyspa - serial przygodowy 13.00 Ukryte miasto - serial przygodowy 13.25 Trzecia planeta od Słońca V - serial komediowy 13.50 Saturn 3 - film fantastycznonaukowy W.Bryt. 15.20 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 16.10 Na wariackich papierach - serial sensacyjny 17.00 Komando "Małolat" - serial policyjny 17.55 Wieczór z reklamą - program informacyjno-rozrywkowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Trzecia planeta od Słońca V - serial komediowy 20.00 Kobieta obrzym - komedia, USA 21.35 Miecz Gideona - thriller, USA (Film opisujący akcję Mossadu przeciwko terrorystom, którzy podczas Olimpiady w Monachium w 1972 roku porwali i zamordowali izraelskich sportowców.) 02.00 Szkolna miłość - film obyczajowy, Niemcy 23.10 Hotel - serial obyczajowy 00.00 Komando "Małolat" - serial policyjny 00.50 Najemnicy - film sensacyjny, USA 02.30 Krwawy trop - thriller

NIEDZIELA 11.2.01

06.00 Disco Polo Live 07.00 Twój lekarz 07.20 Wystarczy chcieć 07.30 Jesteśmy - magazyn rel. 08.00 Faceci w czerni, animowany serial 08.30 Spider-Man, - animowany serial 09.00 Hugo - program dla dzieci 09.30 Power Rangers - serial dla młodzieży 09.55 Disco Relax 10.55 Sabrina, nastoletnia czarownica, o serial 11.20 Dharma i Greg, serial komediowy 11.50 Oni , ona i pizzeria, serial 12.15 Gang Olsena 1, Dania 13.40 Grom w raj. serial sensacyjny 14.30 Tajemnice wielkich kotów; Anglia 15.30 Informacje 15.50 Adam i Ewa, serial 16.45 Macie co chcecie 17.15 Rodzina zastępcza, polski serial komed. 17.45 Play-Box '2001 - relacja z koncertu 18.40 Informacje i Kurier TV 19.05 Życiowa szansa 20.00 Zerwane więzi, serial 20.55 Kieszonkowe, USA, Komedia obyczajowa. (12-letni Frank szuka odpowiedzi na palące w tym wieku pytanie: co właściwie różni kobietę od mężczyzny.) 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Podejź no do plotka - talk show 23.55 Magazyn Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u.) 00.55 FIFA TV

06.00 Teledyski 07.00 Odjazdowe kreskówki 10.15 Beczka śmiechu - program rozrywkowy 10.40 SeaQuest - serial fantastycznonaukowy 11.30 Hotel - serial obyczajowy 12.20 Kobieta obrzym - komedia, USA 13.55 Na wariackich papierach - serial sensacyjny 14.45 Władca zwierząt - serial fantasy 15.30 "Goryle - wrażliwe giganty" - dokument 16.30 Komisarz Szympański - serial familijny 17.25 Tygrys - film familijny, USA 19.00 W akcji - magazyn sensacji 20.00 Najemnicy - film sensacyjny, USA (Nick Gunnar podejmuje się poprowadzić grupę międzynarodowych najemników na małą wyspę na morzach południowych. Ich zadaniem jest przejęcie ukrytego tam niezwykłego skarbu.) 21.50 Krwawy trop - thriller 23.35 Władca zwierząt - serial fantasy 00.20 Komisarz Szympański - serial familijny 01.05 W akcji - magazyn sensacji 01.55 "Goryle - wrażliwe giganty" - dokument

PONIEDZIAŁEK 12.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 07.25 Pokemon, serial animowany 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Sekrety rodzinne 08.30 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial obyczajowy. 11.15 Zbuntowany Anioł, serial 12.05 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 12.30 Zerwane więzi 13.30 Idź na całość 14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny 14.45 Wystarczy chcieć 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial 16.45 Strażnik Teksasu, serial 17.45 Fiorella, serial obyczajowy. 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Życiowa szansa - teleturniej 20.55 Czy leci z nami pilot? USA, (Obewładniająca śmieszna parodia filmów lotniczych typu "Port Lotniczy") 21.30 Losowanie LOTTO 22.30 Nagi patrol, Serial komediowy, 22.55 Informacje i biznes informacja 23.20 Polityczne graffiti 23.25 Bumerang 23.55 film USA (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u)

06.00 Teledyski 06.10 Maria Emilia - telenowela 06.55 Odjazdowe kreskówki 08.05 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.30 Izabella - telenowela 09.15 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.45 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.15 Czynniki PSI II - serial fantastycznonaukowy 11.00 Tygrys - film familijny, USA 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieć się razem z nami - program rozryw. 20.00 Opętani szaleństwem - film akcji, USA 21.40 Cień wspomnień - miniserial, USA (Pewnej sztorowej nocy w Grecji karmelici znajdują nieopodal klasztoru kobietę, wyrzuconą na brzeg przez rozszalałe morze. Okazuje się, że najbogatszy człowiek świata, gotów jest pokrywać wszystkie jej wydatki) 22.35 Zaproszenie do piekła - thriller, USA 00.10 W akcji - magazyn sensacji 00.35 Opętani szaleństwem - film akcji, USA 02.05 Zaproszenie do piekła - thriller

WTOREK 13.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 07.25 Pokemon, serial animowany 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Hotelik pod sosnami, serial komediowy 08.30 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, Serial obyczajowy. 10.20 Fiorella, serial obyczajowy 11.15 Pogromcy zła, serial 12.05 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 12.30 Życiowa szansa 13.30 Play - Box' 2001 14.30 4 x 4 15.00 Spiderman, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial 16.45 Herkules, serial przygodowy 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, serial obyczajowy 20.30 Rodzina zastępcza, polski serial obyczajowy 21.00 Maż idealny, USA (Komedia romantyczna. Kate spotkała mężczyznę swojego życia; teraz pragnie się przekonać, czy jego uczucia są szczerze. Umawia się więc z aktorem Nickiem, że zagra rolę jej chłopaka.) 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacja 23.15 Polityczne graffiti 23.25 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.55 Skróć Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 00.55 Różowa landrynka

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy. 10.05 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 10.50 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.45 Cień wspomnień - miniserial, USA 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Zgadnij, kto zabił - thriller, USA (Jean spotyka tajemniczą nieznajomą, która wyznaje jej, że nie tylko jest kochanką jej męża, ale że ten postanowił zamordować swoją żonę). 21.40 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 22.35 Prawo i bezprawie - serial sensacyjny 23.25 McCall - serial sensacyjny 00.20 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Zgadnij, kto zabił - thriller, USA 02.10 "52 minuty: Nie jestem tym, za kogo mnie uważacie" - reportaż. 03.00 McCall - serial sensacyjny

ŚRODA 14.2.01

6.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 07.25 Spiderman, serial animowany dla dzieci 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Sekrety rodzinne 08.30 Herkules, serial przygodowy 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Pogromcy zła, Serial sensacyjno-przygodowy. 12.05 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 12.30 Życiowa szansa 13.30 4 x 4 14.00 Dyżurny satyryk kraju 14.30 Rodzina zastępcza, polski serial komediowy 15.00 Pokemon, serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, Serial obyczajowy 16.45 Strażnik Teksasu, o serial sensacyjny 17.45 Fiorella, serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.40 Liga Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 21.30 Losowanie LOTTO 22.35 Telewizyjne Biuro Śledcze 23.00 Informacje i biznes informacja 23.15 Polityczne graffiti 23.25 Graczykowie, polski serial kom. 23.55 Skróć Ligi Mistrzów (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u)

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy. 10.05 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 10.50 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.45 Wzywam dr Brucknera - serial medyczny 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieć się razem z nami - program rozryw. 20.00 Oddział specjalny II - film akcji, USA 21.40 "52 minuty: Nie jestem tym, za kogo mnie uważacie" - reportaż 22.40 Rusczy na Florydzie - film obyczajowy, USA (Pewnego dnia kilku chłopców znajduje na plaży rosyjskiego marynarza. Postanawiają się z nim zaprzyjaźnić, wbrew temu, co o Rosjanach mówią rodzice i władze.) 00.20 W akcji - magazyn sensacji 00.40 Oddział specjalny II - film akcji, USA 02.10 Rusczy na Florydzie - film obyczajowy, USA

CZWARTEK 15.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 07.25 Pokemon, serial animowany dla dzieci 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Hotelik pod sosnami, serial komediowy 08.30 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, serial 11.15 Pogromcy zła, Serial sensacyjno-przygodowy. 12.05 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 12.30 Życiowa szansa 13.30 Disco Relax 14.30 Macie co chcecie 15.00 Spiderman, - serial animowany 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, serial 16.45 Herkules, serial 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.30 Młode lata, polski serial komediowy 21.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 21.30 Losowanie LOTTO 22.15 Nagi patrol, USA Serial komediowy 22.40 Informacje i biznes informacja 23.05 Polityczne graffiti 23.20 Błękitne fiolki; USA (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u)

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial dla młodzieży 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 09.40 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 10.05 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 10.50 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.45 Zwirowana kamera - program rozrywkowy 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Columbo - serial kryminalny 21.40 Klau - serial sensacyjny 22.35 Wieczór z reklamą - program informacyjno-rozryw. 23.05 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 23.55 W akcji - magazyn sensacji 00.15 Columbo - serial kryminalny 01.45 Cobra - oddział specjalny - serial policyjny 02.30 Szczyry nabrzeża - serial policyjny

PIĄTEK 16.2.01

06.00 Piosenka na życzenie 07.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 07.25 Spiderman, serial anim. 07.50 Polityczne graffiti 08.00 Sekrety rodzinne 08.30 Herkules, - serial przygodowy 09.30 Zbuntowany Anioł, serial 10.20 Fiorella, Serial obyczajowy 11.15 Pogromcy zła, Serial sensacyjno-przygodowy 12.05 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 12.30 Życiowa szansa 13.30 Disco Polo Live 14.30 Graczykowie, polski serial komediowy 15.00 Pokemon, animowany serial 15.30 Informacje 15.55 Słodka trucizna, Serial obyczajowy 16.45 Strażnik Teksasu, serial sensacyjny 17.45 Fiorella, Serial obyczajowy 18.40 Informacje + Kurier TV 19.05 Zbuntowany Anioł, serial 20.00 Adam i Ewa, polski serial obyczajowy 20.30 Młode lata, polski serial komediowy 21.00 (Tylko z nadajników naziemnych lub dekoderek Polsat-u) 21.30 Losowanie LOTTO 23.00 Informacje i biznes informacja 23.28 Polityczne graffiti 23.40 Różowa landrynka 00.10 Nowiedziny; USA, Thriller. Prof. Ash odwiedza starszą nianię Tess, cierpiącą na halucynacje. Wkrótce on sam zaczyna odczuwać niewyjaśnione niepokój...

06.00 Teledyski 06.05 Maria Emilia - telenowela 06.50 Odjazdowe kreskówki 07.55 Czy boisz się ciemności? - serial 08.20 Izabella - telenowela 09.10 Gra w przeboje - teleturniej 09.40 Śmieć się razem z nami - program rozr. 10.05 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 10.50 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 11.45 Klau - serial sensacyjny 12.35 Teleshopping 13.40 Izabella - telenowela 14.25 Maria Emilia - telenowela 15.15 Odjazdowe kreskówki 16.20 Czy boisz się ciemności? 16.45 Legenda Wilhelma Tella - serial fantasy 17.40 Czynniki PSI III - serial fantastycznonaukowy 18.30 Gra w przeboje - teleturniej muzyczny 19.00 W akcji - magazyn sensacji 19.30 Śmieć się razem z nami - program rozrywkowy 20.00 Ragtime - film obyczajowy, USA Film oparty na książkowym bestsellerze E. L. Doctorowa 22.40 Śmierć Anioła - film obyczajowy, USA 00.20 Szczyry nabrzeża - serial policyjny 01.05 W akcji - magazyn sensacji 01.25 Cios w plecy - film kryminalny, Kanada (Kiedy wzięty architekt poznaje piękną nieznajomą, nie wie jeszcze, że będzie to początek serii nieprzewidywanych zmian w jego życiu). 02.55 Śmierć Anioła - film obyczajowy, USA

TV POLONIA

06.00 W słońcu i w deszczu - serial prod. polskiej 07.00 Echa tygodnia (program w języku migowym) 07.30 Wieści polonijne, 07.45 Gość Jedyńki 07.55 Tętno pierwotnej puszczy, film dok 08.30 Wiadomości 08.45 Ziarno - program redakcji katol 09.10 Cybermania 09.35 Powrót Arsena Lupin, serial krym 10.30 Uczmy się polskiego 11.05 Klan, serial prod. polskiej 11.30 Klan, serial prod. polskiej 11.55 Klan, serial prod. polskiej 12.20 "Na niebiosów uboczu" - program 13.05 Podróż kulinarne Reporta Włocławka: Podolski smak 13.30 Badziewiakowie, serial prod. polskiej 14.00 Galeria. Pasje księdza proboszcza - e Robert 14.30 Kocham Polskę - teleturmie 15.00 Babar, serial animowany 15.25 Sensacje XX wieku - program Bogusława Wołoszarskiego 15.50 Ludzie listy piszą 16.10 Tam gdzie jesteście Emigranci - reportaż 16.25 Tam gdzie jesteście 2. Wiednia do Łańcuta - reportaż 16.35 Polonia Poloni, 17.00 Teleexpress 17.15 Mini wykłady o maxi sprawach: O wybaczeniu 17.30 Polonia Poloni 17.45 Zaproszenie: Podlase 18.05 Polonia Poloni, 18.15 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 19.05 Polonia Poloni, 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Filip z kopniaki, film fab. prod. polskiej 21.15 Tyle słońca... przeboje Any Jantar 22.00 Miss Polonia Germany 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 23.30 Sportowa sobota 23.40 Na wielkiej scenie: Jarosław Kalinowski kontra Jerzy Wierchowicz 00.25 Na dobre i na złe, serial prod. polskiej 01.15 Bolek i Lolek 01.30 Wiadomości, 02.00 Filip z kopniaki - film fab. prod. polskiej

06.10 Na dobre i na złe, serial PL 07.05 Słowo na niedziela 07.10 Tam gdzie jesteście: Emigranci - reportaż 07.25 Tam gdzie jesteście: Z Wiednia do Łańcuta - reportaż 07.40 Madonny polskie. Matka Boża Nieustającej Pomocy - reportaż 08.10 Fraglesy, serial anim 08.35 Miłość i muzyka - pr. poświęcony Witoldowi Lutosławskiemu 09.15 Niedzielne muzykowanie. Muzyka żałobna, Witold Lutosławski 09.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 10.00 Złotopolscy, serial prod. polskiej 10.30 Pani minister tańczy, 1937 - komedia archiwalna 12.00 Anioł Pariski 12.10 Czaasy - katolicki magazyn informacyjny 12.25 Otwarte drzwi - magazyn katolicki 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej, 14.00 Teatr dla Dzieci: Ogródek i jego chlebobdawy 14.45 Spotkanie z Balladą Wielkie lwy 15.30 Biografie: Samotnik. Szkic do portretu Kazimierza Orłosa 16.00 Kochamy polskie seriale - teleturmie 16.30 Uniwersjada Zakopane 2001 17.00 Teleexpress 17.15 Matki, żony i kochanki, serial prod. polskiej 18.15 Kabaret a sprawa polska 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Paciorki Jednego Różańca, film fab. prod. polskiej 21.45 Wielka sława to żart, koncert, wyk. Artyści Teatru Roma 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 23.30 Serce za serce - Noc argentyńska 00.20 Sportowa niedziela 00.40 Patrząc w przyszłość - film dok 01.15 Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabka 01.30 Wiadomości

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Kuchnia polska 07.50 Klan, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giełda 08.45 Fraglesy, serial anim 09.10 Zabawy językiem polskim - teleturmie 09.40 Matki, żony i kochanki, serial prod. polskiej 10.35 Kochamy polskie seriale - teleturmie 11.05 I tak się ludno rozstać... Czy czasem tekniesz... 11.40 Parnas Literacki: Krzysztof Kamil Baczyński 12.00 Wiadomości 12.10 Sanoczyzna Janusza Szubera - reportaż 12.35 Album Mazowsza. Mazowsze na EXPO 12.45 Kulisy wojna 13.10 Klan, serial prod. polskiej 13.35 Ksiądz Jan Szarek - służa kościoła - reportaż 14.00 Podróż kulinarne Roberta Makłowicza: Podolski smak 14.25 Salon Lwowski: Izabela Kulczyńska 14.40 Mini wykłady o maxi sprawach: O wybaczeniu 15.00 Wiadomości 15.10 Małe ojczyzny: Rozmowa z kamieniem 15.30 Uniwersjada Zakopane 2001 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyńki 17.35 Sportowy tydzień 18.25 Galeria malarstwa polskiego 18.35 Klan, serial prod. polskiej 18.55 Teleszkapy 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Aria dla atlety, film fab. prod. polskiej 21.40 Varius Manx, recital zespołu 22.10 Zaproszenie - program krajowczak 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Ze sztuką na ty: 100 filmów z Wiesławem Gołasem 23.45 Muzyczny Festiwal w Łańcutu 2000 00.10 Z kwartetem przez życie 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Salon Lwowski: Izabela Kulczyńska 01.15 Tydzień prztyd w Afryce, 01.30 Wiadomości

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedyńki, 07.50 Klan, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giełda 08.45 Złote ziarenko - film animowany 09.10 Szkoła na wesoło - program dla dzieci 09.40 Filip z kopniaki, 1981 - film fab. prod. polskiej 11.00 Sportowy tydzień, 12.00 Wiadomości 12.10 Nie tylko Wawel: Na stajkach, gdzie kończy się świat 12.20 Uniwersjada Zakopane 2001 14.10 Klan, serial prod. polskiej 14.30 Wojciecha Ziemińskiego - Droga Niepodległości - film dokumentalny 15.00 Wiadomości 15.10 Ludzie listy piszą, 15.30 Na wielkiej scenie: Jarosław Kalinowski kontra Jerzy Wierchowicz 16.15 Ja geniusz - reportaż Romana Dobrzyńskiego 16.25 Żegnaj Rockefeller, serial prod. polskiej 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyńki 17.35 Bajeczki Jedyńeczki - program dla dzieci 17.50 Kulisy PRL-u 18.20 Teleszkapy 18.35 Klan, serial prod. polskiej 19.00 Wieści polonijne 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Skarb sekretarza, serial prod. polskiej 20.30 Raport 21.30 Bluesmeni: Ballada o Janku Kyksie Skrzeku - film dokumentalny 22.20 Nie tylko Wawel 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Forum - program publicystyczny 23.45 ...i tam prawdopodobnie zostałem na ... - film dokumentalny 00.35 Monitor Wiadomości 01.05 Wieści polonijne 01.20 Kasztaniaki 01.30 Wiadomości

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedyńki 07.50 Klan, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giełda 08.45 Żegnaj Rockefeller, serial prod. polskiej 09.10 Teleranek - program dla dzieci 09.40 Skarb sekretarza, serial prod. polskiej 10.10 ...i tam prawdopodobnie zostałem na ... - film dokumentalny 11.00 Telewizyjne Wiadomości Literackie - magazyn kulturalny 11.30 Varius Manx - recital zespołu 12.00 Wiadomości 12.10 Eurofolk - Sanok: Zespół "Pole Chorki" 12.35 Jaśkowe Cyfrowanie - reportaż 12.45 Wieści polonijne 13.00 Klan, serial prod. polskiej 13.20 Forum - program publicystyczny 14.05 Kultura duchowa narodu: Na niebiosów uboczu 14.50 Parnas Literacki: Jan Lechoń 15.00 Wiadomości 15.10 Uniwersjada Zakopane 2001 (fyzycznie figurowe) 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyńki 17.35 Skippy, serial animowany 17.55 Salon lwowski: Ks. Janusz Popławski - Dzwony przypomną o Lwowie 18.20 Teleszkapy 18.35 Klan, serial prod. polskiej 19.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Zamiast dokumentu: Moja historia - 20 lat później, dramat prod. polsko-francuskiej 21.15 Piwnica Pod Baranami 22.10 Forum Polonijne. Odpowiedź na pytania 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 23.45 Okna: Trud życia 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza 01.15 Dziewczynka z orzeszka 01.30 Wiadomości 02.00 Klan, serial prod. polskiej 02.30 Zamiast dokumentu: Moja historia - 20 lat później, 03.40 Piwnica Pod Baranami 04.40 Forum Polonijne

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedyńki, 07.50 Złotopolscy, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giełda 08.45 Skippy, serial animowany 09.10 Klub pana Rysia - program dla młodych 09.35 Spotkania z literaturą: Moja słodka ojczyzna - Jan Polkowski 10.00 Uniwersjada Zakopane 2001 11.05 Wieczór z Jagielskim, 11.40 Teraz Polonia - śpiewa Wojciech Gąssowski, 12.00 Wiadomości 12.10 Blżej sztuki: Balet 12.30 Kolekcje osobliwe: Magia sportu 12.55 Tu jest ojczyzna: Nuty pana Fryderyka 13.10 Złotopolscy, serial prod. polskiej 13.35 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 14.20 Fronda: Jaka Kuba? - magazyn 15.00 Wiadomości 15.10 Ojczyzna-polszczyzna 15.30 Serce za serce 16.30 Tropiele gwiazd, serial 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyńki 17.35 Papierowy teatrzyk - program dla dzieci 17.50 Babiniec - program redakcji katolickiej 18.20 Teleszkapy 18.35 Złotopolscy, serial prod. polskiej 19.00 Z Polski rodem 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Teatr na wesoło: Mieszczanin szlachcicem 21.15 To mój blues - program W. Zamorskiego 21.35 Literatura według Długosza: Jan Andrzej Morstin - widowsko poetycki 21.55 Małe Formy Wielkich Mistrzów. Krzysztof Gradowski 22.15 Krystyna Prońko - Pop: jazz i olej 23.00 Panorama 23.15 Sport-telegram 23.20 Tygodnik polityczny Jedyńki 00.05 Polski dokument telewizyjny: Pomnik dla księcia 00.48 Monitor Wiadomości 01.15 Z Polski rodem, 01.35 Dzie, serial animowany 01.45 Wiadomości

06.00 Kawa czy herbata 07.40 Gość Jedyńki 07.50 Złotopolscy, serial prod. polskiej 08.15 Krakowskie Przedmieście 27 08.30 Wiadomości 08.40 Giełda 08.45 Tropiele gwiazd, serial 09.10 Ale heca - program dla dzieci 09.35 Pani minister tańczy, 1937 - komedia archiwalna prod. polskiej 11.00 Spotkanie z Balladą 11.45 Polonica w Rio - reportaż 12.00 Wiadomości 12.10 Eurofolk - Sanok: zespół Carrantuhillii 12.45 360 stopni dookoła ciała: Choroba wrzodowa 13.10 Złotopolscy, serial 13.35 Tygodnik polityczny Jedyńki 14.20 Babiniec - program redakcji katolickiej 14.50 Zielona kraina - film przyrodniczy 15.00 Wiadomości 15.10 Kobiety prowincjonalne - reportaż 15.30 z kic do portretu Kazimierza Orłosa 15.55 Pegaz - magazyn kulturalny 16.25 Pokaż, co potrafisz: Akademia IQ - program dla młodych 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedyńki 17.30 Teleszkapy 17.45 Złotopolscy, serial 18.10 Wieści polonijne 18.25 Uniwersjada Zakopane 2001 (hokej na lodzie) 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Panny i wdowy, serial prod. polskiej, 20.50 Hity satelity 21.05 Budka Suffera akwastyżnie - koncert 21.50 Wieczór z Jagielskim 22.30 Panorama 22.50 Sport-telegram 23.00 Porozmawiajmy 00.00 Szpital Dzieciątka Jezus, serial 00.30 Monitor Wiadomości 01.00 Wieści polonijne, 01.15 Pampalini, łowca zwierząt 01.30 Wiadomości.

Separacja...



Znana para aktorska, uważana w Hollywood za wzór zgodnego śladła - Tom Cruise i Nicole Kidman - poinformowała w Los Angeles o swej separacji. 38-letni Cruise i 33-letnia Kidman są małżeństwem od 11 lat - mają dwójkę adoptowanych dzieci, Connor i Isabelle. Uśmiechy nie powinny wprowadzić w błąd - zdjęcie (pap/epa) jest archiwalne - zostało wykonane 3 września 1999...

Schwarzenegger zostanie gubernatorem?

O karierze politycznej popularnego aktora i sportowca Arnolda Schwarzeneggera mówiło się już od dawna. Artysta ten bowiem jest bowiem aktywnym republikaninem a w swoich wystąpieniach publicznych wielokrotnie poruszał tematy związane z polityką. Teraz Schwarzenegger zapowiedział, że skoro obecny gubernator Kalifornii Gray Davis nie potrafił sobie poradzić z problemami nękającymi stan to Arnie poważnie zastanawia się, czy w najbliższych wyborach nie kandydować na jego stanowisko. "Chcę pomagać ludziom i wierzę, że zrobię to lepiej od Davisa" - powiedział artysta.

"Indiana Jones 4"

Magazyn "The New York Times" poinformował swoich czytelników, że prace nad scenariuszem do czwartej części filmu opowiadającego o przygodach nieustraszonego archeologa Indyan Jonesa rozpocznie niebawem Stephen Gaghan, autor fabuły do głośnego obrazu "Traffic". Oznacza to zatem, że M.Night Shymalan, który wcześniej był uważany za najbardziej prawdopodobnego kandydata do roli scenarzysty wycofał się z projektu.

Nie powstanie "Obcy 5"?

We wtorek wszystkie serwisy prasowe, w tym tak szanowane jak Reuters, czy Hollywood Central poinformowały swoich czytelników, iż Sigourney Weaver wystąpi w piątej części filmu z cyklu "Obcy". Okazuje się jednak, że informacja ta może być jedynie plotką. Przedstawiciele jednej z wytwórni skontaktowali się bowiem z biurem wytwórni 20th Century Fox, gdzie dowiedzieli się, iż "Obcy 5" nie powstanie a co więcej realizacji takiego obrazu nie ma nawet w planach. Zatem wszyscy, którzy wczoraj cieszyli się na wiadomość o tym, że "Obcy 5" powstanie czują się teraz mocno zawiedzeni, ale nie traciłbym nadziei. Wielokrotnie zdarzało się bowiem, iż producenci zaprzeczali jakoby jakiś film miał zostać nakręcony a potem okazywało się, że jednak powstał. Czas pokaże jaki los czeka kolejnego "Obcego".

2 epizod "Gwiezdných wojen" i zabawki



Przemysł filmowy i zabawkarski coraz częściej są ze sobą powiązane. Bohaterowie większości głośnych obrazów ostatnich lat posłużyli za pierwowzory figurek a filmy z ich udziałem stały się inspiracją dla twórców gier komputerowych. Seria "Gwiezdne wojny" jest tego najlepszym przykładem. Teraz jej autorzy postanowili wypuścić na rynek zabawki, których podobieństwo do osób i przedmiotów przedstawionych w realizowanym właśnie II epizodzie będzie najdoskonalsze jakie można sobie dzisiaj wyobrazić. Otóż zeskanowali oni laserowo twarze i sylwetki bohaterów filmu a także używane przez nich przedmioty i na podstawie tych wiernych kopii będą dopiero produkowane figurki.

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ambasada RP w Atenach,

ul. Chrissanthemon 22 (pl. Euklajton) 154-52 Paleo Psichico; tel. 6778260; fax 6718394, dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Euklajton

Wydział Konsularny w Atenach;

ul. Kameleon 21; tel. 67.75.740-1, dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Euklajton
terminy przyjęć: pon.-wt. - piątek: 09:00-12:00; środa 13:00-18:30, czwartek: jest dnim wolnym od przyjęć.

Wydział Handlowy Ambasady RP w Atenach;

ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psichico; tel. 67.26.176-8; fax 67.21.952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

ul. Panepistimou 15, V piętro; tel. 32.21.121; 32.38.638; fax 32.52.866, Saloniki - tel. 031/26.96.19, 26.96.00

Konsulat RP w Salonikach;

ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel. 031/28.82.05; 23.31.10; fax 031/23.41.53;

Konsulat RP w Pirusie;

ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus; tel. 42.95.000; fax 42.92.345;

Konsulat Honorowy RP na Krecie;

ul. Psaromiligon 16, 71-202 Iraklio, Crete; tel. 081/22.17.86; fax 081/22.17.86

Biuro Rady Handlowego na Cyprze;

ul. Acharnon 11, 2027 Strovo, os. Nicosia; tel. 003572/42.70.77; fax 003572/51.06.11

Kościół P.W. Chrystusa Zwabiela;

Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biuro Parafiane czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20, dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiu

Polska Szkoła - Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP

(ul. Nawarinu 19, Holargos, Ateny) - tel. 65.38.204

Kurier Ateński;

tel/fax: 5244149; tel/fax: 5243987

Kurier Ateński dostępny w kioskach sprzedaży prasy zagranicznej na terenie całej Grecji kolportaż: Agencja Dystrybucji Prasy Zagranicznej (Eliniko Praktorio Ksenu Typu) jeśli w Twoim kiosku nie ma Kuriera A. zadzwonił: tel. 99 17 444 (po grecku)

Kuszenie Wójcika

Szefowie najlepszej klubowej drużyny koszykarskiej w Europie Panathinaikosu Ateny widzą w swoim zespole miejsce dla jednego z najlepszych polskich koszykarzy, skrzydłowego Zeptera Idei Śląska Wrocław Adama Wójcika.

Jeden z ateńskich dzienników zamieścił informację o tym - powołując się na źródła klubowe - że Panathinaikos, mistrz Euroligi w 2000 roku, zaproponował Wójcikowi grę w następnym sezonie 2001-02.

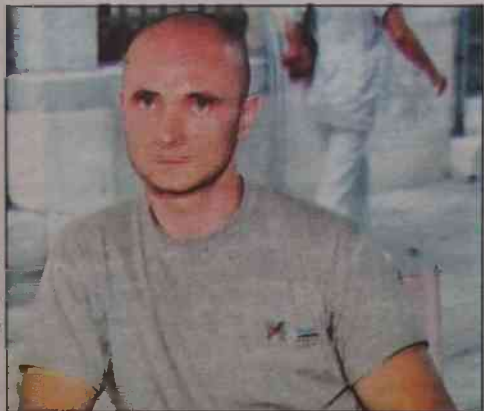
Według gazety propozycja została przedstawiona Wójcikowi tuż po czwartkowym meczu Zeptera w rozgrywkach SuproLigi przeciwko Panathinaikosowi Ateny. Wrocławianie ulegli greckiemu zespołowi 62:76, a Wójcik był drugim najsukuteczniejszym zawodnikiem Zeptera (za Maciejem Zielińskim) - zdobył 14 punktów. Wójcika obowiązuje jednak jeszcze roczna umowa z drużyną mistrzów Polski. Wcześniejsza rezygnacja koszykarza z kontraktu z Zepтером wiązałoby się z konsekwencjami finansowymi. Zawodnik nie zamierza na razie przyjąć oferty Greków.

"Trwa ligowy sezon i Adam myśli tylko o najlepszej grze w Zepterze - stwierdziła żona zawodnika, Krystyna, która jest jednocześnie menażerem koszykarza. - Nie ma na razie o czym mówić, bo nie padły żadne konkretne propozycje. Nie jestem w stanie zweryfikować tego, co powołując się na władze klubu - napisała ateńska prasa" - dodała Krystyna Wójcik.

fot: Andrzej Sokulski



Uwaga miłośnicy Kick-boxingu!



fot: Andrzej Sokulski

18 lutego w dzielnicy Neo Iraklio odbędzie się turniej Kick-boxingu z udziałem Polaka Mirosława Rysia.

Stawką będzie tytuł Zawodowego Mistrza Grecji. Szczegóły imprezy w następnym numerze Kuriera.

VERIA TOURS

Biuro Podróży

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel: (01) 52 27 232-52 23 864 - 52 22 187

e-mail: veria@hol.gr

najbezpieczniejsza, koncesjonowana linia autokarowa

cotygodniowe przejazdy przez Włochy

autokarem marki Neoplan wyjazdy z Aten do:

Kraków, Katowice, Opole, Wałbrzych, Tarnów, Rzeszów, Lublin, Warszawa

Wyjątkowa oferta za 105.000GRD!
8-dniowy rejs sroziemnomorski z 3-dniowym pobytom w Izraelu!

biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00, sobota 10.00 - 14.00

z naszym biurom dojedziesz do Polski najbezpieczniej i najszybciej



«ARGO» CHANGE S.A.
Kantor wymiany walut

Bardzo dobre ceny
czynne 12 godz. dziennie

Ateny-Omonia	ul. Klithenou 15, 105 57
	Tel: 32 12 585 - fax: 32 16 824
Ateny-Omonia	ul. Ag. Konstantinou 6
	Tel: 52 36 630, fax: 52 33 093
Ateny-Metaxourgo	ul. Ag. Konstantinou 67
	Tel: 52 42 693, fax: 52 43 182
Pireus	ul. Gounari 2 & Akti Posidonos
	Tel: 41 40 698, fax: 41 32 355

Pierwsza myśl: Jakis ... bank.

Mądra myśl: ARGO Change

ARGO Change ... oferuje wymianę walut po najlepszych kursach rynkowych. Wystarczy tylko zadzwonić lub odwiedzić jeden z naszych oddziałów.

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Elektroniczne przesyłanie pieniędzy

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne

Biuro Podróży

MARGO TRAVEL

wraz z Orbis-em EtK

przy Klubie Polskim w Atenach NR 536024

tel: 52 45 926 - tel/fax: 52 47 836
czynne od pon. do piątku w godz.

10.00 - 14.00 | 17.00 - 20.00; w sobotę: 18.00-20.00

Pl. Vathis, ul. Maizonos 18

Oferuje przejazdy do Polski autokarem o wysokim standardzie z klimatyzacją, WC, Video, barkiem

Bilety lotnicze i Promowe na cały świat

Rezerwacja miejsc w hotelach i apartamentach na terenie całej Grecji

Trasy przejazdu: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych, Warszawa, Łódź, Rzeszów, Radom, Białystok, Łódź, Częstochowa, Ostrów Mazowiecka
Wycieczki po Grecji:

Jaskinie Diru, Mistra, Peloponez: Argolida, Mykonos, Epidawros, Nafplio. Zapraszamy



IOS TRAVEL

Ekskluzywny reprezentant
licencjonowanych przewoźników

1. ORBIS.u Transport

na trasie: Ateny - Warszawa (EtK) - Ateny
przez: Kraków, Częstochowę, Łódź, Białystok

2. 

ul. Mickiewicza 28, 58-300 Wałbrzych
tel. (074) 8434488, fax (074) 8422251

na trasie: Ateny - Wałbrzych - Ateny

przez: Kraków, Katowice, Opole, Wrocław
Dyżury pilota w niedzielę w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00 w pobliżu hotelu CANDIA-Diligiani 40
Wyjazdy w każdy poniedziałek o godz. 10.00 z parkingu przy ul. Pireos i Deligiorgi

Oferuje tanie bilety:

Autokarowe do Polski już od 23.000 drh
Lotnicze na cały świat. LOT-em do W-wy za 61.000 drh
Promowe i Kolejowe od 9.000 drh

Organizuje:

Pakiety wycieczkowe
Rejsy na Cypr i do Izraela
Rezerwacje hoteli na terenie Grecji i za granicą
Akademias 69 Laskaratu 1 & Patission 350
33 03 402, 33 01 551 22 31 731, 22 36 287
fax: 33 03 403 e-mail: iostravel@usa.net



BIURO TURYSTYCZNE

IOKASTI TOURS

Pl. Karaiskaki, ul. KAROLOU
27 & PSARON, 104 37 Athens,

tel: (01) 5230516 - 5221276 - 5230517
fax: (01) 5221395 - 5234700

Bilety lotnicze LOT-u: Warszawa - 61 000

Bilety lotnicze Malev: Ateny - Warszawa

Oferujemy również bilety lotnicze na cały świat, innych firm
Bilety na statki do Włoch: Patra, Bari, Brindisi, Ancona, Venice, Terieste - firmami: Superfast, Stringis, Minoan, Adriatica, Anek, H.M.L. Na w/w bilety promowe do Włoch, przecena 5% od ceny zasadniczej.

Bilety na rejsy statkiem: Pireus - Cypr - Izrael, liniami: Poseidon Lines, Salamis Lines (proponujemy również wycieczki statkiem 7 i 8 dniowe)

Rejsy statkiem na wszystkie greckie wyspy
Ponadto specjalne ceny w Hotelach w Grecji i poza jej granicami



Biuro Podróży

Oferuje:

- Tanie bilety lotnicze - wszystkie kraje świata
- Bilety autokarowe do Polski
- Wszystkie usługi turystyczne

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Klithenous 15, 5p.
tel: 5312749, fax: 3247959

WESTERN UNION | MONEY TRANSFER

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne
PRZESYLANIE I ODBIERANIE PIENIĘDZY

Międzynarodowe karty telefoniczne

za 2000 drachm - 19 minutowa rozmowa
Ateny: Ul. Chios 59 & Metaksa 17 (blisko Kościoła Polskiego)
tel. (01) 8256510, fax: (01) 8256511. Ateny-Omonia: Manastira 26, 1p. tel: (+01) 5221885. Ateny-Omonia: Nikifora 8, tel: 5202485-6. Ateny-Kalithra: El Venizela 184, półpiętro, tel: 9536647, fax: 9536648. Kreta: ul. Papadakis 1, tel: 081334230-1. TELEFONY kom: 0946217442 - 0946755570
Biuro czynne od pon. do piątku w godz. 09.00-19.00.
Sobota-niedziela 10.00-17.00.